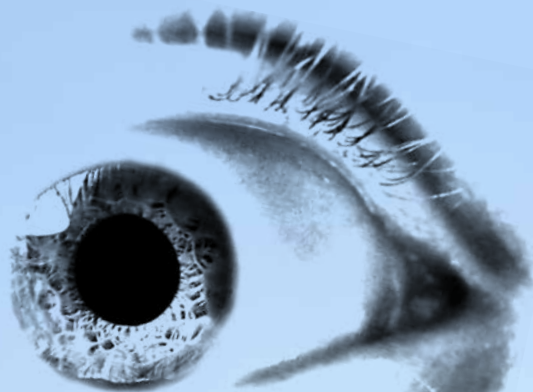


nr **17/2019**

ISSN 2300-1690



władza sądzenia



**Płeć kulturowa w świetle
wybranych problemów społecznych**

pod redakcją **Julity Czerneckiej i Karoliny Messyasz**

redakcja

Redaktor naczelny: **Konrad Kubala**

Redaktorzy prowadzący: **Karolina Messyasz, Marcin Kotras**

Redaktorzy tematyczni: **Danuta Walczak-Duraj, Iza Desperak, Barbara Ober-Domagalska, Alicja Łaska-Formejster, Łukasz Kutyło**

Redaktorzy graficzni: **Tomasz Ferenc, Mariusz Libel**

Redaktor językowy: **Barbara Fronczkowska**

rada naukowa

Zbigniew Bokszański, Uniwersytet Łódzki

Janusz Mariański, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Yali Cong, Peking University, China

Kazimierz Kik, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Katarzyna Grzeszkiewicz-Radulska, Uniwersytet Łódzki

Andrew McKinnon, University of Aberdeen, UK

Tomasz Ferenc, Uniwersytet Łódzki

Krzysztof Konecki, Uniwersytet Łódzki

David Ost, Hobart and William Smith Colleges NY

Mikołaj Cześniak, ISP PAN

Anna Horolets, Uniwersytet Gdański

Adam Ostolski, Uniwersytet Warszawski

Krzysztof Kędziora, Uniwersytet Łódzki

Stanisław Kosmynka, Uniwersytet Łódzki

Krzysztof Nawrotek, University of Plymouth, UK

Guglielmo Meardi, University of Warwick, UK

Hasan Hüseyin Akkaş, Univeristy of Usak, Turkey

Volodymyr Satsyk, Kyiv National Economy University

Lista recenzentów umieszczona jest na stronie internetowej www.wladzasadzenia.pl

kontakt

Władza Sądzenia

Katedra Socjologii Polityki i Moralności IS UŁ

ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź

e-mail: wladzasadzenia@gmail.com

tel.: +48 42 635 55 33

www.wladzasadzenia.pl

prawa autorskie

Artykuły zamieszczone w naszym czasopiśmie mogą zostać wykorzystane dla celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych we „Władzy sąđenia” lub ograniczanie do niego dostępu jest zabronione. Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych we „Władzy sąđenia” dla celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich ponosi autor nadestanej pracy. Logotyp, szata graficzna strony znajdują się w wyłącznym posiadaniu wydawcy. Wszystkie pozostałe obiekty graficzne, znaki handlowe, nazwy czy logotypy zamieszczone na tej stronie stanowią własności ich poszczególnych posiadaczy.

skład, projekt okładki

Piotr Świderek

zdjęcia

Tomasz Ferenc

finansowanie

Czasopismo finansowane ze środków Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

Spis treści

Córka na wydaniu. Zakres autonomii kobiety w procesie doboru matrymonialnego w Polsce międzywojennej i współczesnej **5**

IWONA PRZYBYŁ

Nowa żelazna kurtyna czy nowe średniowiecze? Ruchy antyaborcyjne, antigender i anty-LGBT+ w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej **21**

IZA DESPERAK

Płeć społeczno-kulturowa w technologicznych artefaktach.

Analiza wybranych badań nad płcią i nowymi technologiami **37**

KATARZYNA CIEŚLAK

Seksualność zapośredniczona przez technologię w świecie postępującej indywidualizacji **55**

KATARZYNA MAŃKOWSKA

Kobiety i mężczyźni w procesie zatrudniania – opinie osób rekrutujących **73**

MAGDALENA POKRZYWA

Conservative or liberal? Patterns of professional and family roles of female specialists:

A study of professional biographies in the Human Resources Management sector **91**

ALEKSANDRA PIEKARSKA

Reflections on appearance and attractiveness in the opinions of elderly women and men **103**

JULITA CZERNECKA, EMILIA KRAMKOWSKA



Córka na wydaniu. Zakres autonomii kobiety w procesie doboru matrymonialnego w Polsce międzywojennej i współczesnej

IWONA PRZYBYŁ
UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Abstrakt

Celem opracowania jest zilustrowanie, w jaki sposób reguły doboru matrymonialnego są wzmacniane przez szereg ograniczeń kulturowych na przykładzie zmieniającego się zakresu autonomii kobiety-córki. Podstawą analiz są materiały zastane, tj. publikacje z zakresu historii rodziny oraz badania własne autorki. Artykuł przedstawia społecznie określone zasady wyboru partnera małżeńskiego, a także wzorce obowiązujące na rynku małżeńskim wśród chłopów i inteligencji w Polsce międzywojennej oraz współcześnie. Wskazuje się tu przede wszystkim na wpływ porządku społecznego i wynikającego z niego statusu kobiety-córki na przebieg procesu doboru matrymonialnego (zarówno w aspekcie selekcji partnerów jak i prawidłowości przebiegu znajomości) oraz na kultywowaną obyczajowość przedmałżeńską. Sposób legitymizacji narzeczeństwa i małżeństwa, a co za tym idzie zakres autonomii kobiety, ściśle i niezmiennie wiąże ze statusem społecznym i statusem w rodzinie – bez względu na poddany w opracowaniu analizie okres historyczny. Tylko te kobiety, które są całkowicie niezależne ekonomicznie i mieszkaniowo od rodziny pochodzenia, mogą pozwolić sobie na autorską stylizację przebiegu znajomości przedślubnej oraz ceremonii ślubno-weselnej.

Słowa kluczowe:

dobór matrymonialny, obyczajowość przedślubna, autonomia córki, niezależność ekonomiczna, rodzina chłopska, rodzina inteligentka, dwudziestolecie międzywojenne.

Celem opracowania jest zilustrowanie, w jaki sposób społeczne reguły doboru matrymonialnego są wzmacniane szeregiem ograniczeń bez względu na okres historyczny. Prawidłowości doboru matrymonialnego w zakresie selekcji partnerów, jak i trajektorii znajomości prowadzącej do małżeństwa są dobrze rozpoznane przez socjologów i psychologów. Literatura naukowa obfituje w analizy na temat czynników wpływających na preferencje jednostek i wzory zawierania małżeństw. Warto jednak zadać pytanie o zakres autonomii kobiet-córek w okresie przedślubnym, o zakres ich „wolności od” woli rodziców, a także o te czynniki społeczno-kulturowe, które ograniczają podmiotowość kobiet w procesie wyboru współmałżonka i organizowaniu ceremonii ślubno-weselnych. W celu wykazania, czy i w jakim zakresie sposób legitymizacji narzeczeństwa i małżeństwa wiąże się ze statusem społecznym kobiety oraz ukazania kierunku ewentualnych przeobrażeń w omawianym obszarze, wykorzystane zostaną materiały zastane, tj. publikacje z zakresu historii rodziny oraz badania empiryczne przeprowadzone wśród 680 osób, które zawarły pierwszy związek małżeński w Polsce po II wojnie światowej. Z uwagi na objętość opracowania analiza obejmie okres minionego stulecia, tj. od 1918 r. i tylko w wybranych warstwach społecznych.

Reguły doboru matrymonialnego (selekcja matrymonialna) oraz prawidłowości przebiegu okresu przedślubnego (trajektoria znajomości), odzwierciedlające nie tylko zróżnicowanie warstwowe i środowiskowe, ale także nierówności płciowe, są dobrą egzemplifikacją złożonych relacji między rodzicami a dziećmi. Społeczne mechanizmy wyboru współmałżonka porządkuje klasyfikacja Matthijasa Kalmijna (1998) zawierająca trzy główne wyznaczniki zawierania małżeństw. Poza preferencjami indywidualnymi oraz ograniczeniami strukturalnymi rynku matrymonialnego M. Kalmijn

wskazuje na naciski grup odniesienia, w tym rodzinę. Wzory kojarzenia małżeństw przechodziły na przestrzeni wieków liczne przeobrażenia, ale rodzice (w zasadzie ojciec) zawsze usurpowali sobie prawo do decydowania o małżeństwie syna/córki. Jednostka była od zawsze identyfikowana przez grupę, a jej pozycja ekonomiczna i społeczna uzależniona była od statusu rodziny, która udzielała pomocy. Kobieta i mężczyzna musieli zatem uwzględniać w swoich wyborach matrymonialnych interesy grupy rodzinnej. Jakkolwiek eksploracje okresu przedślubnego w Polsce są coraz popularniejsze, to nadal z całą pewnością nie wiemy, czy i w jakim zakresie nupturienci identyfikują się współcześnie ze swoimi rodzicami, czy są autonomiczni w swoich wyborach matrymonialnych? Jeśli nie są, to w jakich obszarach?

Przyjmuję w tym opracowaniu założenie, że kultywowana obyczajowość związana jest ściśle z pozycją społeczną jednostki. W środowiskach gdzie występuje hierarchiczność i wewnętrzne rozwarstwienie, charakterystyczne jest ściśle przestrzeganie rytuałów, w tym obrzędów ślubnych. Nowe obyczaje przejmują zwłaszcza ci, którzy są spragnieni awansu bądź chcą potwierdzić swoją nową pozycję z racji wykształcenia czy bogactwa. Procesy adaptacyjne szybciej następują zatem w mieście, zwłaszcza w środowisku inteligencji (Chwałba, 2006, s. 429). Pytanie brzmi: czy prawidłowości obecne przed II wojną światową, opisane przez historyków rodziny, odnajdujemy we współczesnym społeczeństwie? Z oczywistych względów analiza zostanie zredukowana do modelu: rodzina chłopska (wieś) vs. rodzina inteligencka (miasto), który niestety nie oddaje zróżnicowania społecznego, kulturowego i cywilizacyjnego Drugiej Rzeczypospolitej, a tym samym bogactwa i różnorodności regionalnych, narodowościowych i warstwowych form obyczajowych związanych z zawieraniem małżeństwa. Zostaną tu wskazane jedynie najważniejsze, charakterystyczne cechy statusu

córek chłopskich i inteligenckich w procesie doboru matrymonialnego. Uzasadnieniem dokonanego wyboru są zróżnicowane tendencje kobiet do zamążpójścia w zależności od zamieszkiwanego regionu oraz pochodzenia społecznego (Mędrzecki, 2000, s. 181). Jak podaje Włodzimierz Mędrzecki, w latach 1931–1932 zdecydowana większość dziewcząt z warstwy chłopskiej wstępowała w związki małżeńskie, natomiast wśród pań przeważały robotnice, służące, nauczycielki, urzędniczki. Ponadto, w porównaniu do mieszkank miast, chłopki decydowały się na zmianę stanu cywilnego w młodszym wieku. Co czwarta mieszkanka wsi stawała na ślubnym kobiercu zanim ukończyła 19 lat, a w wieku 24 lat blisko 70% dziewcząt należących do warstwy chłopskiej było już mężatkami (2000, ss. 180–181). W warstwach wyższych starano się wydać pannę do dwudziestego drugiego roku życia, a 28-letnie kobiety uważano za stare panny i dawano im nikłą szansę na znalezienie męża (Sierakowska, 2003, s. 66).

Mimo wielu przeobrażeń społeczeństwo polskie przez wieki było patriarchalne, niezależnie od przynależności stanowej, klasowej czy warstwowej, oparte na autorytecie mężczyzny jako głowy rodziny, ojca i męża. Dwudziestolecie międzywojenne, zamknięty okres istnienia państwa polskiego zakresłony dokładnymi cezurami chronologicznymi, przyniosło prawdziwą rewolucję obyczajową. Powstanie II Rzeczypospolitej otworzyło okres sprzyjający zwiększaniu się uczestnictwa kobiet w życiu publicznym. Obok uregulowań prawnych (m.in. uzyskanie praw politycznych przez kobiety w 1918 r.), rozwoju sieci szkolnictwa państwowego i rosnącego znaczenia masowych środków przekazu, przyczynił się do niego rozwój aktywności zawodowej kobiet. Po 1918 roku zmieniła się także pozycja kobiety-matki w rodzinie. Za sprawą czynników społeczno-demograficznych, zmuszających część kobiet do samodzielnego

przejmowania odpowiedzialności za byt materialny rodziny, dbania o dobro interesu chłopskiego czy interesu rodzinnego, kobiety uzyskały niezależność, a własne dochody i aktywność zawodowa zapewniły im nieznaną dotąd swobodę decyzyjną i obyczajową. Doniosłą przemianą, do której doszło w omawianym okresie w rodzinach inteligenckich (ale także mieszczańskich i ziemiańskich), była zmiana pozycji dzieci. Wiek XX ogłoszony przez pedagogów „stuleciem dziecka” przyniósł nowe propozycje relacji między rodzicami a ich potomstwem (Kałwa, 2006, s. 244). Jednakże powyższe zmiany dotyczyły tylko niewielkiej części społeczeństwa, gdyż w dalszym ciągu niekwestionowaną, dominującą pozycję w rodzinie zajmował ojciec, to jemu podporządkowane było potomstwo. Także żona winna była mężowi szacunek, cześć i oddanie. Niezmiennie do mężczyzny należał m.in. wybór przyszłej partnerki życiowej. Jakkolwiek pokolenia dorastające w okresie międzywojennym zyskały większą swobodę w poznawaniu nowych osób i decydowaniu o ślubie, to tradycje obyczajowe nakazywały, by zabiegi o pannę rozpoczął kawaler, do niego też należało zadanie kontynuowania znajomości. Pozycję mężczyzny nadal umacniały w tamtym czasie obyczaje, prawo i religia. Dla przykładu, w II Rzeczypospolitej nie udało się uchwalić nowego ujednoliconego dla całego państwa kodeksu cywilnego, a sprzeciw Kościoła katolickiego powstrzymał wejście w życie przyjętego w 1929 r. projektu osobowego prawa małżeńskiego, który w znacznym stopniu wyrównywał prawa i obowiązki małżonków (Sierakowska, 2003, s. 33).

W dwudziestolecie międzywojennym polskie społeczeństwo zachowało charakter agrarny. W latach 30. na wsi żyło 70% ogółu mieszkańców Polski, a z rolnictwa utrzymywało się ok. 75% ogółu (Sierakowska, 2003, s. 171). Miasto i wieś stanowiły wówczas dwa odrębne światy, między którymi funkcjonowało

miasteczko, które straciło dawne znaczenie jeszcze w XIX w. Jak zauważa Dobrochna Kałwa (2006, s. 226): (...) w opinii mieszkańców wsi wielkie miasto nie cieszyło się dobrą sławą, będąc uosobieniem grzechu i demoralizacji. Jednocześnie mieszkańcy miast, zwłaszcza inteligencja, budowali mit 'wsi spokojnej, wsi wesołej', żyjącej w harmonii z naturą. Środowisko wiejskie było wysoce zhierarchizowane, ale pomimo wewnętrznych różnic mieszkańcy wsi mieli silne poczucie przynależności do swojej zamkniętej społeczności, w której obowiązywały zuniformizowane wzorce obyczajowe. Miasto wyraźnie różniło się stopniem homogeniczności i stabilności sfery obyczajów. W mieście zderzały się i przenikały zwyczaje różnych warstw, narodowości i wyznań. Charakterystyczną grupą zamieszkującą miasta, poza robotnikami, była inteligencja – (...) ludzie wykształceni, 'dobrze wychowani', utrzymujący się z własnej pracy (Kałwa, 2006, ss. 224–225). Katarzyna Sierakowska definiując inteligencję podkreśla, że w dwudziestolecie międzywojennym (...) duże znaczenie miało wciąż kryterium przynależności do pewnych kręgów towarzyskich (...), odpowiednie maniery, sposób zachowywania się w towarzystwie i miejscach publicznych, również przy stole, też pewne detale ubioru (2003, ss. 16–17). Cytowana autorka sugeruje, że (...) ścisłe powiązanie statusu inteligenta z posiadanym wyższym wykształceniem nastąpiło chyba jednak dopiero po II wojnie światowej (Sierakowska, 2003, s. 18), dlatego czynnikiem decydującym o przynależności rodziny do tej warstwy czyni się przede wszystkim zawód męża, zaliczany do profesji inteligentkich, np. urzędnik, nauczyciel, prawnik, inżynier, lekarz.

W międzywojniu stagnacja struktury społecznej i ograniczone możliwości awansu społecznego kobiet (Mędrzecki, 2000, s. 180) powodowały, że w środowisku wiejskim zamążpójście było wprost niezbędnym warunkiem do zdobycia własnego gospodarstwa

i zapewnienia warunków normalnego życia rodzinnego, czyli prestiżu społecznego. Zawarcie nawet nieudanego związku małżeńskiego było lepiej oceniane przez samą dziewczynę i jej otoczenie niż pozostanie samotną (Kabat, 1986; Landau-Czajka, 2004), poza przypadkami kobiet, które utrzymywały się dzięki wysokopłatnej pracy zawodowej. Włodzimierz Mędrzecki w opracowaniu poświęconym modelowi życia kobiety należącej do polskiej warstwy chłopskiej w dwudziestolecie międzywojennym podkreśla, że kobieta funkcjonowała wówczas w archaicznym modelu rodziny, w ramach której pozostawała całkowicie podporządkowana potrzebom gospodarstwa i grupy rodzinnej (2000, s. 187). Status wewnątrzrodzinny dorastającej dziewczyny zależał od wielkości gospodarstwa, w jakim funkcjonowała. Przeludnienie agrarne powodowało, pisze wyżej cytowany autor, że w połowie lat 30. 40% córek wychowujących się w drobnych gospodarstwach określonych było jako „zbędne”. To oznaczało, że ich odejście z domu w poszukiwaniu jakiegokolwiek zajęcia dorywczego, a nawet stałej pracy, nie miało żadnego negatywnego wpływu na funkcjonowanie gospodarstwa. W gospodarstwach większych i zamożniejszych częściej przyjmowano, że córka powinna siedzieć w domu i oczekiwać na kandydata na męża, niemniej jeśli jej praca nie mogła być przez rodziców wykorzystana i tak stawała się dla domu ciężarem. Znalezienie córce męża było obowiązkiem starszych, przede wszystkim jej ojca. Instytucja randkowania była obca na wsi. Okres narzeczeństwa był skracany do niezbędnego minimum, gdyż jego celem nie było bliższe poznanie się kobiety i mężczyzny, nadal dominowały kontakty formalne. Rolę „randkowania” spełniały zwiady i z mówiny organizowane przez osoby trzecie. Zawarcie małżeństwa do czasów po II wojnie światowej, zwłaszcza na wsi, było aktem o bardzo dużym znaczeniu majątkowym, wręcz umową

handlową, zatem selekcja kandydatów była zbyt poważnym zadaniem, by pozostawić go samemu zainteresowanemu. Małżeństwo zawierane było w interesie rodziny, dlatego w trakcie z mówin i zaręczyn precyzyjnie ustalano wysokość wzajemnych zobowiązań finansowych wnoszonych zarówno w ziemi, w gotówce, jak i w innej postaci. Kojarzenie małżeństw mogło co prawda odbyć się według innego scenariusza, w którym młodzi mieli swobodę wyboru, niestety granica między wolnym wyborem męża a kategorią wola rodziców była płynna. Zdaniem Agnieszki Lisak młode kobiety bezwzględnie podporządkowane rodzicom wychodziły za mąż zgodnie z ich wolą. Posłuszeństwo nakazywało im nawet pokochać kawalera wskazanego przez rodziców. W takich realiach bardzo łatwo było sterować wolą córek, bez uciekania się do przymusu (Lisak, 2009, s. 129).

Poszukiwanie odpowiedniego kandydata, czyli z odpowiednią ilością posiadanej ziemi, majątku ruchomego i reputacją, było najeżone wieloma trudnościami. Gdy zawodziły starania rodziców i swatów, pozostawało zwrócić się o pomoc do Boga. Jeden z poradników wydany w Łodzi w 1921 r., zatytułowany *Najnowszy sekretarz miłośny i familijny*, zawierał 20-wersetowy tekst *Modlitwy dziewczycy* dla zdesperowanych panien. Na wsiach rodziny zrozpaczone brakiem kandydatów do ręki córki uciekały się nawet do czarów, np. kawalerom podawano do wypicia wódkę czy herbatę ze spalonymi na popiół włosami panny (Lisak, 2009, s. 109). Te przykłady dobrze obrazują wysoką wartość instytucji małżeństwa w przedwojennej rzeczywistości. Próby odstępstw od uświęconych tradycją zasad kojarzenia małżeństwa, wymuszających m.in. społeczną aprobatę dla pożycia intymnego dwojga ludzi, wiązały się z utratą poważania w środowisku wiejskim. Tradycyjny rytuał ślubny włączał tym samym w swoje struktury kodeks moralny, neutralizując postawy dewiacyjne. Kojarzenie

małżeństwa, rytuały zaręczyn i zaślubin, tworzyły jeden z najbardziej znaczących zespołów obrzędowych, posiadających swoistą logikę, dramaturgię, bogatą treść symboliczną i konieczną chronologię (Ogrodowska, 2008, s. 134). Tradycyjne chłopskie wesele miało kilka etapów, stopniowo rozszerzających jego społeczny zakres, począwszy od najbliższego kręgu rodzinnego, aż po całą lokalną społeczność, której udział w obrzędach stanowił nakaz społeczny (Wołos, 1980, ss. 35–36). Dowodem na istnienie przymusu przestrzegania rytuałów i obyczajów, w tym ślubnych, w celu zachowania sztywnej hierarchii społecznej jest fakt, że wśród ubogich mieszkańców wsi np. na Mazurach i w Wielkopolsce nie aranżowano wówczas małżeństw za pomocą rodzin czy swata, znany był tam obyczaj osobistych oświadczeń mężczyzny (Dmochowski, 1987 [1860], s. 77). Status dziewczyny w okresie przedmałżeńskim w środowisku wiejskim zależał zatem bezpośrednio od statusu materialnego rodziny, z jakiej pochodziła. Szeroko rozumiany kapitał córki na wydaniu był bardziej efektem starań i wysiłków rodziców niż jej samej. Jednocześnie im owe zasoby były większe i pilniej przez rodziców strzeżone (mam na myśli dziewictwo), tym wyżej w symbolicznej hierarchii wsi plasowało się gospodarstwo rolne, czyli prestiż rodziny. W związku z powyższym przy kojarzeniu małżeństw chłopskich marginalną rolę odgrywało uczucie. Atrakcyjność kobiety na rynku matrymonialnym podnosiły przede wszystkim: wysokość posagu, wyprawa, pracowitość, gospodarność, oszczędność i dobre zdrowie. Szanse matrymonialne córek zwiększała nie tyle ich uroda, ile zasoby materialne i umiejętności praktyczne. Rodzicom zależało zatem, żeby córka w procesie socjalizacji zdobywała ściśle określone kompetencje, ale jednocześnie przygotowywali odpowiednio wysoki posąg oraz wyprawę. Im mniejszy był majątek narzeczonych, tym większą wagę przykładano do

nabywania umiejętności praktycznych. Na posag składały się nieruchomości, pieniądze i zwierzęta gospodarskie, natomiast wyprawę dziewczyny stanowiły dobra ruchome: sprzęt domowego użytku, pościel, odzież oraz rzeczy osobiste. Warto bowiem przypomnieć, że małżeństwa w warstwie chłopskiej miały charakter patrylokalny – kobieta po ślubie opuszczała dom rodzinny (tzw. wywodziny) i przenosiła się do domu rodzinnego męża.

W procesie selekcji kandydatów na męża oraz w przygotowaniach do ślubu i wesela córki chłopskie były zależne od woli rodziców, gdyż pozostawały na ich całkowitym utrzymaniu. Paradoksalnie im bardziej bogate „z domu”, tym były bardziej zależne. Nie miały zasobów pozwalających na swobodny wybór partnera lub samodzielne utrzymanie się, chyba że porzuciły dom i przeprowadzały do miasta. Brak kwalifikacji i słabość organizmu gospodarczego ówczesnego państwa polskiego w istotny sposób ograniczały jednak możliwość ich awansu społecznego i materialnego. To sprawiało, że dziewczęta poszukujące pracy w mieście mogły liczyć na zatrudnienie jedynie w charakterze fizycznej siły pomocniczej w przemyśle i rzemiośle, usługach lub handlu, znacznie częściej jako pomoce domowe. Te spośród dziewcząt, które kończyły szkoły rolnicze, które – jak podaje W. Mędrzecki: (...) *zakładane były wielkim nakładem dla podniesienia gospodarstw małorolnych* (2000, s. 179), w większości nie chciały do tychże wracać. Większość chłopskich dzieci marzyła o innym losie, nie tylko z powodu perspektywy życia bez reszty wypełnionego ciężką pracą. Determinacja dziewcząt w walce o wyrwanie się ze wsi motywowana była również głęboką zależnością (strukturalną i symboliczną) od mężczyzn, co dobrze oddają słowa informatorki Danuty Markowskiej, relacjonującej swą walkę o utrzymanie się w mieście w charakterze służącej (Markowska, 1970, s. 180 za: Mędrzecki, 2000, s. 180): (...) *Każda z nas*

marzyła, aby w mieście zostać (...) nie chciałam za nic w świecie wracać. Po co? Z niewoli u ojca do niewoli u męża i bydła? Zaprezentowane tu doświadczenia chłopskich córek pokazują dobitnie, że zależność ekonomiczna od rodziny pochodzenia miała w Polsce międzywojennej decydujący wpływ na sposób legitymizacji narzeczeństwa i małżeństwa.

Zgoła odmienne praktyki były obecne w środowisku miejskim. Dominika Kałwa, charakteryzując życie rodzinne w omawianym okresie, podkreśla, że rewolucja obyczajowa przyniosła znaczne rozluźnienie konwencji, które przed I wojną światową wyznaczały dziewczętom bardzo ciasne granice zachowań dozwolonych (Kałwa, 2006, s. 247). Dorastające panny, mieszkanki miast, zyskały nieporównanie większą swobodę w poznawaniu nowych osób i decydowaniu o ślubie. W rodzinach inteligentnych, pisze Katarzyna Sierakowska, rozpowszechniły się bowiem nowe trendy wychowawcze polegające na akcentowaniu rozwoju dziecka, poszanowaniu jego indywidualności, a także zmniejszaniu dystansu we wzajemnych stosunkach (2003, s. 62). Początek XX wieku przyniósł wyraźne zmiany w myśleniu o małżeństwie – kwestionowano wartość związków zawieranych zwłaszcza z pobudek materialnych. Traktowanie małżeństwa jako układu majątkowo-familijnego zaczęto postrzegać nawet jako problem społeczny i silnie piętnować, zwłaszcza w środowisku lekarzy i higienistów oraz działaczy społecznych skupionych wokół ruchu feministycznego (Cwetsch-Wyszomirska, 2004, s. 47).

Dla rodzin inteligentnych mieszkających w miastach charakterystyczny był liberalizm obyczajowy oraz poszerzanie zakresu praw jednostki, co powodowało osłabienie i stopniowy zanik kontroli rodzicielskiej nad decyzjami dzieci. O przełamaniu tradycyjnych wzorów świadczy zmiana o rewolucyjnym charakterze – przyznanie kobietom prawa wyboru swojej drogi życiowej. Same mogły decydować, czy

chcą zawrzeć małżeństwo i zostać matkami czy raczej poświęcić się pracy zawodowej. Przypuszczalnie, presja społeczna wywierana na kobiety samotne i bezdzietne wciąż była jednak bardzo duża, zwłaszcza w środowisku samych kobiet (Sierakowska, 2003, s. 219). Należy podkreślić, że rozluźnienie i zmiana etykiety w rodzinach inteligentnych wiązała się ze wzrostem samodzielności dzieci również w kwestii wyboru konkretnego kandydata na współmałżonka.

Miasto, jako środowisko społeczne, wiązało się z większymi możliwościami nawiązywania nieformalnych kontaktów między płciami. Dogodne warunki tworzenia się nowych relacji wśród młodzieży stanowiła działalność w organizacjach społecznych i młodzieżowych oraz bezpośrednie kontakty w grupach rówieśniczych (Kałwa, 2006, s. 247). Nową formą spędzania wolnego czasu w gronie rówieśniczym, związaną ściśle z większą samodzielnością młodzieży obojga płci, stała się zabawa organizowana w domu, na której tańczono nowoczesne a zakazane młodzieży tańce, takie jak foxtrot czy shimmy (Sierakowska, 2003, s. 62). Była to bardzo dobra okazja do nawiązania znajomości czy lepszego poznania się. Sposobność samodzielnego przemieszczania się dziewcząt, korzystania z kina, a nawet siadywania w kawiarniach, stwarzała kolejne szanse nawiązywania znajomości lub pogłębienia tych wcześniej zawartych. O rozluźnieniu obyczajów w miastach świadczyło nie tylko to, że kobiety spotykały się z mężczyznami bez obecności przyzwoitki, ale upowszechnienie się praktyki umawiania się na randki sam na sam. Na marginesie można wspomnieć, że w międzywojennym Poznaniu, wyjątkowo konserwatywnym mieście, na skutek protestów obrońców moralności zlikwidowano ławki stojące nad Wartą, aby pary zakochanych nie gorszyły swoim zachowaniem tzw. porządnymi obywateli (Kałwa, 2006, s. 61). Rodzice najczęściej nie wiedzieli o porywach

uczuciowych dzieci, ale gdy informacje te docierały do ich uszu, wykazywali zaniepokojenie, zwłaszcza w przypadku córek. Dziewczęta przestrzegano przed zaczepiającymi je nieznanymi, strasząc zawodowymi uwodzicielami, alfonsami, bandytami i handlarzami żywym towarem (Kałwa, 2006, s. 63).

Czynnikiem wpływającym na większą swobodę w zawiązywaniu relacji damsko-męskich było nie tylko tworzenie szkół koedukacyjnych i aktywność w organizacjach społecznych, ale przede wszystkim nauka na uniwersytetach. Po I wojnie światowej dopuszczono kobiety do studiów wyższych. Studenci mogli nawiązywać w pełni samodzielne kontakty, niekontrolowane przez dorosłych. Warto w tym miejscu podkreślić, że dziewczęta z rodzin inteligentnych miały często większe aspiracje intelektualne niż ich koleżanki z innych środowisk (Kałwa, 2006, s. 56). W latach międzywojennych dało się zauważyć korelację między wykształceniem rodziców a docenianiem wagi wykształcenia dla córek. Studentkami były córki urzędników, nauczycieli, inżynierów, lekarzy i prawników (Lisak, 2009, s. 21). Dzięki nauce, wycieczkom i udziałowi w organizacjach studenckich, swoboda kobiet w procesie doboru współmałżonka była relatywnie większa. Z kolei ograniczone możliwości kontrolowania dzieci kształcących się i spędzających czas wolny poza domem, siłą rzeczy zmniejszało wpływ rodziców na podejmowane przez nie decyzje. Katarzyna Sierakowska sugeruje, że młodzież studiująca właśnie na tym etapie życia zaczynała zakładać rodziny, gdyż w okresie międzywojennym wzrastała liczba małżeństw studenckich. Poza tym w materiałach o charakterze historycznym bardzo trudno znaleźć informacje dotyczące kontaktów między rodzicami i studiującymi dziećmi (Sierakowska, 2000, s. 162), co sugeruje, że były one w tym czasie już samodzielne. Konsekwencją prawa wyboru swojej drogi życiowej przez kobietę był zanik ceremonii

matrymonialnej w rodzinach inteligenckich, polegającej na znalezieniu córce męża przez ojca. Mimo wzrastającej samodzielności młodego pokolenia w trakcie doboru małżeńskiego, niezależnie od przynależności narodowo-kulturowej, opinia rodziców nadal miała znaczenie. Pomimo możliwości dokonywania wyboru, córki zwracały uwagę na stosunek rodziców do przyszłego zięcia, o czym pisze w swojej autobiografii córka lekarza i mieszkanka Warszawy Krystyna Libiszowska-Dobrska (1997, s. 181).

Jakie zalety zwiększały szanse dziewczyny na rynku matrymonialnym? Paradoksalnie uzyskanie wyższego wykształcenia utrudniało kobietom założenie rodziny. Zdaniem Sierakowskiej po pierwsze osłabiała chęć ich samych do zawarcia małżeństwa (2000, s. 68). Z drugiej strony awans w hierarchii społecznej i podjęcie pracy zawodowej (m.in. przez lekarki i adwokatki) prowadził do spadku ich atrakcyjności jako przyszłych żon (Sierakowska, 2000, ss. 18–19). Generalnie dobrą partię na rynku matrymonialnym stanowiła kobieta, która mogła być dla męża przyjacielem, nie tylko wykwalifikowaną panią domu i dobrą matką. Wartością było: bycie elegancką, wysportowaną, partnerką dancingów, wycieczek i treningów. W Drugiej Rzeczypospolitej zaszła znacząca zmiana w podejściu do ciała kobiecego. Diametralne przemiany trendów w modzie wymagały od kobiet większego nacisku na sylwetkę. Przedmiotem dumy było nie tylko zdrowe ciało, ale zadbane i wysportowane, które odtąd należało pokazywać.

Kogo szukały dziewczęta z rodzin inteligenckich na przyszłego współmałżonka? W coraz większym stopniu czynnikiem decydującym o małżeństwie było uczucie łączące dwoje ludzi, tym samym wśród inteligentów zmniejszyło się znaczenie bodźców ekonomiczno-prestizowych. Wybór nie był jednak wcale prosty. Katarzyna Sierakowska pisze, że pomimo postępujących procesów demokratyzacji

nie bez znaczenia pozostawała pozycja społeczna kandydata – kobiety dokładały starań, aby wybierać męża ze swojej warstwy i w swoim kręgu towarzyskim (2000, s. 70). Małżeństwo, w którym główną rolę odgrywał uczucie, poza podstawową rolą (posiadanie i wychowywanie dzieci) miało spełniać funkcję indywidualnego spełnienia. Istotna w związku była zatem wspólnota zainteresowań i celów życiowych małżonków. Ponadto starano się, by różnica wieku między mężczyzną a kobietą nie była zbyt duża. Autorka przypuszcza, że to właśnie *warstwa inteligencka była prekursorem we wprowadzaniu modelu małżeństwa rówieśniczego, i to już w pokoleniu wchodzącym w życie na początku XX w.* (Sierakowska, 2000, s. 70). Na początku lat 30. różnica mediany wieku nowożeńców w miastach wynosiła 2,1, natomiast na wsiach 2,8 (Szukalski, 2013, s. 56).

Zwieńczeniem poszukiwań matrymonialnych oraz okresu bliższego poznawania się była decyzja o ślubie. Jak już wcześniej wspomniałam, z propozycją małżeństwa zawsze występował mężczyzna, ale w odróżnieniu od mieszkańców wsi, przedstawiciel warstwy inteligenckiej prosił o rękę swoją wybraną osobie. W większości rodzin odbywały się oficjalne zaręczyny, już po przyjęciu oświadczeń przez kobietę, których celem było przedstawienie sobie rodziców i formalne wyrażenie zgody na zawarcie małżeństwa. Po zaręczynach trwały przygotowania do ślubu, między innymi kompletowanie wyprawy. Autorka monografii poświęconej funkcjonowaniu rodziny inteligenckiej w dwudziestolecu międzywojennym sugeruje, że w odniesieniu do rytuału ślubno-weselnego *w rodzinach inteligenckich chyba mniejszą wagę przywiązywano do samej ceremonii. Często jej skromna oprawa wynikała z nienajlepszej sytuacji materialnej jednego lub obojga małżonków* (Sierakowska, 2000, s. 74). Kiepska sytuacja finansowa inteligencji powodowała, że nawet pracujące zawodowo córki lekarzy i architektów były zmuszone

samodzielnie przygotowywać swoją wyprawę, a obrzędy ślubne i weselne – w przeciwieństwie do wiejskich – były skromne i raczej ciche.

W tym miejscu rozważań należy zadać pytanie, co w zakresie autonomii córek „na wydaniu” uległo przeobrażeniom wraz z dwiema głębokimi zmianami kulturowymi, jakie miały miejsce w Polsce po 1945 r. i po 1989 r.? Pierwsza z nich została wywołana m.in. przez przekształcenia ustrojowe, przesiedlenia ludności (wynikające z powojennego przekształcenia granic państwa), częściową kolektywizację wsi, programową laicyzację, rozwój przemysłowienia i urbanizacji, a co za tym idzie, gwałtowną ruchliwość przestrzenną i społeczną. Druga zmiana kulturowa była efektem głębokiej transformacji ustrojowej, polegającej na przejściu od społeczeństwa realnego socjalizmu do gospodarki rynkowej. Do najważniejszych zmian lat 90. socjologowie zaliczają rozwój mediów, systemu komunikowania się i przekazu informacji oraz ich stopniową globalizację, przemiany systemu wartości, sekularyzację, wzrost emancypacji społecznej, wzrost indywidualizacji i roli jednostki (Ziółkowski, 2000). Skutkowały one pluralizmem mikroporządku życia społecznego, który uzyskał społeczną akceptację na nieznaną dotąd skalę. Wymienione trendy i zjawiska przyczyniły się do deinstytucjonalizacji, rozbicia i rekonfiguracji rodziny (Slany, 2009, s. 152), głębokiego naruszenia tradycyjnych praktyk oraz znacznego osłabienia sztywności struktur rytualnych, nie tylko w Polsce (Segalen, 2009). Czy zatem diametralne przeobrażenia nie tylko w strukturze i stratyfikacji społeczeństwa polskiego, ale przede wszystkim przemiany sposobów zawiązywania diady intymnej, prawidłowości przebiegu znajomości oraz obrzędowości ślubnej, przełożyły się na poszerzenie zakresu autonomii kobiet-córek w sferze matrymonialnej?

Badania przeprowadzone wśród 680 osób, które zawarły małżeństwo w Polsce w latach 1945–2014 w dwóch województwach

(lubuskie i wielkopolskie), w trzech środowiskach lokalnych (wieś, małe miasto, wielkie miasto) oraz wśród przedstawicieli pochodzących ze wszystkich kategorii społeczno-zawodowych (inteligencja, robotnicy, chłopcy i właściciele firm), mające na celu m.in. identyfikację kierunku i intensywności zmian praktyk społecznych w sferze doboru matrymonialnego, wskazują, że w porównaniu do realiów Polski międzywojennej reguły selekcji na rynku matrymonialnym nie uległy zmianie (Przybył, 2017)¹. Dla przykładu: im niższy poziom wykształcenia i im mniej liczne środowisko lokalne, z którego pochodzili małżonkowie, tym częściej spotykali przyszłego męża/żonę w sąsiedztwie i dzięki wspólnej sieci znajomych. Osoby pochodzenia inteligenckiego mieszkające w wielkim mieście i z wyższym wykształceniem częściej spotykały swojego partnera matrymonialnego w miejscu nauki i pracy (Przybył, 2017, ss. 214–215). Aranżowanie małżeństw przez rodziców, jakkolwiek bardzo rzadko praktykowane na wsiach wielkopolskich i lubuskich, do początku lat 70. XX w. dotyczyło wyłącznie tych niewykształconych chłopskich córek, które pozostawały w całkowitej zależności ekonomicznej od grupy rodzinnej (Przybył, 2017, ss. 357–359). Niezmiennie w całym okresie powojennym aż do dzisiaj kobiety pozwalały i pozwalają się wybierać, bez względu na swoje pochodzenie społeczne, środowiskowe, czy poziom wykształcenia. To mężczyźni przejmują kontrolę nad transformacją diady w fazie zalotów, pełniąc bardzo aktywnie rolę partnera okazującego zainteresowanie nawiązaniem bliższej znajomości. Kobiety nadal czują się bardzo źle w roli inicjatora małżeństwa. W latach 1945–2014 w ponad 98% przypadków

¹ Szerzej na temat założeń metodologicznych, badań empirycznych, charakterystyki respondentów oraz wyników: Przybył, I. (2017). *Historie przedślubne. Przemiany obyczajowości i instytucji zaręczyn*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

narzeczeństwo zostało zainicjowane przez mężczyznę – to on składa jej propozycję małżeństwa, nie odwrotnie. W kontekście prowadzonych rozważań warto także zwrócić uwagę, że w co trzecim badanym małżeństwie, które zostało zawarte już po przemianach lat 90. XX w., czyli w okresie od 2000 r. do 2014 r. (N=166) kobieta aprobowała praktykę prośzenia przez narzeczonego o zgodę na małżeństwo kierowaną do jej ojca (Przybył, 2017, s. 337). Ponadto należy wyraźnie podkreślić, że pomimo upływu dekad związek pomiędzy zależnością ekonomiczną i strukturalną osób młodych od rodziny pochodzenia a innym aspektem doboru, mianowicie przebiegiem okresu przedślubnego, tj. trajektorią znajomości i kulturowaną przez parę obyczajowością ślubną, pozostał niewzruszony (Przybył, 2017, ss. 461–467). Zastosowanie procedur obliczeniowych pozwalających na ustalenie statystycznie istotnych różnic pomiędzy wartościami średnich rang w badanych grupach, w warunkach braku reprezentatywności, zaowocowało wnioskiem, że w latach 1945–2014 rodzaj i charakter organizowanych zaręczyn (prywatne lub z udziałem rodziców i bliskich krewnych), przebieg narzeczeństwa (obecność kohabitacji przedzaręczynowej w przebiegu znajomości lub jej brak) oraz rozmach ślubu i wesela (m.in. liczba zaproszonych gości weselnych i ich struktura) zależały od tego, czy kobieta jest samodzielna finansowo i mieszka poza domem rodzinnym. W odróżnieniu od okresu międzywojennego, niezależność ekonomiczna kobiety nie ma dzisiaj związku z jej pochodzeniem społecznym (chłopskie czy inteligentkie), jednak większy zakres autonomii posiadają częściej osoby wysoko wykształcone, zatrudnione na etacie w pełnym wymiarze czasu, zamieszkujące wielkie miasto.

Analizy o charakterze ilościowym zostały uzupełnione eksploracjami o charakterze jakościowym, tj. indywidualnymi wywiadami pogłębionymi (wypowiedzi za zgodą

rozmówczyń utrwalono i poddano transkrypcji), przeprowadzonymi m.in. wśród 25 kobiet zamieszkujących trzy typy środowiska lokalnego, które zawarły pierwszy związek małżeński w latach 2012–2014. Taki zabieg metodologiczny pozwolił dotrzeć do relatywnie nieodległych doświadczeń, przeżyć, emocji i miał na celu poznanie subiektywnych sensów, intencji oraz interpretacji zdarzeń. Na użytek niniejszego opracowania uzyskane wypowiedzi zostały poddane ponownej analizie treści pod kątem zakresu autonomii współczesnych młodych kobiet w procesie doboru matrymonialnego. Analizowane kwestie dotyczyły jedynie dwóch problemów: roli rodziców w procesie podejmowania przez kobietę decyzji o wyborze konkretnego mężczyzny na męża oraz roli rodziców i teściów w procesie organizacji ślubu i wyprawiania (lub nie) wesela.

Uzyskane dane pozwalają na wniosek, że dzisiaj córki nie konsultują z rodzicami dokonanego wyboru konkretnego kandydata na męża. Mają one poczucie zdecydowanej sprawczości i wolności w jednym z aspektów doboru matrymonialnego, a mianowicie w procesie selekcji. Nie jest to zaskakujący wniosek w obliczu innych doniesień badawczych (Juroszek, 2014). Warto jednakże w tym miejscu przypomnieć, że badania o charakterze ilościowym wykazały, że władza kobiet w trakcie formowania związku intymnego ma zdecydowanie charakter ukryty, pośredni, a tradycyjne wzorce zalotów (mężczyzna wybiera partnerkę) wcale nie odeszły w przeszłość. Zakres autonomii kobiety maleje jednak znacząco w momencie podejmowania decyzji o formie ślubu (cywilny, wyznaniowy), o (nie)wyprawianiu wesela, o jego rozmachu i czasie trwania. Czynnikiem, które – pomimo wystąpienia w Polsce dwóch głębokich zmian kulturowych – nadal ograniczają kobietom wolność decydowania o przebiegu ceremonii ślubno-weselnej są: brak samodzielności

finansowej w momencie podejmowania decyzji o ślubie oraz wspólne zamieszkanie z rodzicami do dnia ślubu. Te i tylko te córki, bez względu na poziom swojego wykształcenia i zamieszkiwany typ środowiska lokalnego, mają poczucie zobowiązania, wręcz konieczności podporządkowania się rodzicom wymuszającym na młodych przyspieszenie terminu ślubu lub wręcz decyzję o wyprawianiu hucznego wesela, którego koszty znacznie przewyższają te zaplanowane wcześniej przez same narzeczone. Analiza wypowiedzi ujawniła także fakt – dotąd niepublikowany – że kobiety o takim statusie często stoją w obliczu nacisków płynących aż z trzech stron: rodziców, przyszłego męża i przyszłych teściów. Wobec powyższego nasuwa się inne pytanie, dlaczego współcześni rodzice nie starają się „bronić” pierwotnych decyzji swoich córek, zwłaszcza w obliczu nacisków płynących ze strony jej przyszłych teściów?

Kim są owe córki na wydaniu, o których wyżej mowa? Weronika², mieszkanka wsi, która wyszła za mąż w wieku 25 lat, jednoznacznie wskazała, że decyzję w sprawie organizacji wesela podjęli rodzice, nie ona: (...) *Tak, miałam piękne wesele. Decyzję podjęli rodzice. Jako że jestem jedyną córką, oni zajęli się organizacją (...)* Nie miałam wygórowanych marzeń, ale po prostu cieszyłam się, że rodzice pomimo ciężkiej sytuacji finansowej (podkreślenie autora) zdecydowali się (WI/K1). Magdalena, mieszkanka wsi, która wyszła za mąż w wieku 22 lat, wyjaśniała: (...) *Kto podjął decyzję o weselu? Na pewno moi rodzice, i moja mama i jego mama. Wszystko organizowałyśmy. Organizacja była pełna i wszystko było fajne i super* (WI/K5). Agnieszka, mieszkanka małego miasta, która wyszła za mąż w wieku 27 lat, wspominała: (...) *a najbardziej na tym weselu zależało mojemu*

ojcu, który twierdząc, że ma najstarszą, pierworodną córkę, którą bardzo kocha, chciałby jej wyprawić najlepsze wesele na świecie i to on się uparł przy tym (podkreślenie I.P.) żebyśmy to wesele mieli. To my też zgodnie podjęliśmy decyzję, że my też również zgadzamy się na to wesele (WI/K12). Dagmara, mieszkanka wielkiego miasta, która w wieku 22 lat po poinformowaniu rodziców, że jest w ciąży, została wyrzuciona z domu, przyznała wprost: (...) *My w trakcie naszej znajomości nie myśleliśmy o ślubie. (...) Nasz ślub zaplanowali teściowie. Chcieli, żebyśmy się pobrali, jeśli mamy razem zamieszkać. (...) szczerze mówiąc to nasz ślub był po prostu z rozsądku. Czy taka sytuacja jest lepsza [niż kohabitacja] to nie wiem, to już zależy od konkretnego przypadku. Rodzice [przyszłego męża] postawili nam takie ultimatum, że nam pomogą jak... jak się pobierzemy. Na temat wesela Dagmara powiedziała: (...) nasz ślub uczciliśmy takim, takim eleganckim obiadem, na którym pojawili się tylko najbliżsi. Tak zdecydowaliśmy tylko z teściami, niestety koszty obiadu też oni pokryli* (WI/K15). Marta, mieszkanka wielkiego miasta, która wyszła za mąż w wieku 26 lat po czterech latach bliższej znajomości, przyznała, że decyzja o ślubie wyznaniowym i zorganizowanie wesela były następstwem nacisków rodziców: (...) *Najpierw nie miało być wesela, gdyż dla młodych ludzi, którzy nie mają pieniędzy to jest jednak duży koszt. Rodzice nie chcieli się zdecydować. (...) Dopiero po jakimś czasie, gdy dowiedzieli się, że będziemy brać ślub cywilny i nie będziemy brać kościelnego, bo nas nie stać, no to zdecydowali, że oni pokryją koszty. I wzięliśmy się za organizację* (WI/K20). Ostatnia z moich rozmówczyń, której wypowiedź warto przytoczyć, to Sylwia, mieszkanka małego miasta, która będąc jeszcze uczennicą, wyszła za mąż w wieku 19 lat po czterech miesiącach bliższej znajomości i do czasu ślubu mieszkała z rodzicami, którzy czujnie stali na straży czystości moralnej swojej córki. Sylwia na pytanie o względy, które zadecydowały

² Imiona zostały zmienione. Zamieszczone symbole oznaczają: WI – wywiad indywidualny K – kobieta; 1 – cyfra wywiadu.

o wyprawianiu wesela odpowiedziała: (...) *No myślę, że właściwie to pewnie najbardziej wpływ jego [przyszłego męża] rodziców, no że oni tak chcieli, taką mieli wizję i on też tę wizję chciał realizować, bo moi rodzice na przykład nie lubią takich imprez i generalnie oczywiście zgodzili się i nie mieli nic przeciwko, nawet pomogli. No, ale dla nich równie dobrze można było zrobić kawę i ciasto na dziesięć osób i też by było dobrze, a (...) miałam osiemdziesiąt osób na ślubie. (...) Mi tak niekoniecznie zależało, żeby mieć wesele, ale się nie wzbraniałam. Pomyślałam, że skoro to było męża marzenie, to niech tak będzie. To mi nie przeszkadzało, ale nie było to też moim marzeniem. Na pewno jego rodzice bardzo chcieli, żebyśmy mieli wesele (WI/K17).*

Przytoczone wyżej wypowiedzi pochodzą od kobiet, które urodziły się w latach 80. i 90. ubiegłego wieku, ale można odnieść wrażenie, że równie dobrze mogły je wypowiedzieć ich prababki, które wstępowały w związek małżeński prawdopodobnie w dwudziestolecu międzywojennym.

Zaprezentowana w opracowaniu charakterystyka reguł doboru matrymonialnego i obzędowości ślubnej w rodzinach chłopskich oraz inteligentnych praktykowanych w Polsce międzywojennej potwierdza zasadę, że sposób legitymizacji narzeczeństwa i małżeństwa ściśle wiąże się ze statusem społecznym kobiety: im córka jest bardziej zależna (nie tylko ekonomicznie) od rodziców, tym mniejszy ma wpływ na przebieg ceremonii zaręczyn oraz na rozmach uroczystości ślubno-weselnych. Pomimo wystąpienia w Polsce dwóch głębokich zmian kulturowych, tj. po 1945 r. oraz po 1989 r. autonomia kobiety uległa zwiększeniu jedynie w jednym obszarze – w procesie wyboru konkretnego kandydata na męża. Przeprowadzona analiza podważa zatem aktualność tezy Matthijisa Kalmijna (1998) w odniesieniu do roli rodziny pochodzenia w procesie selekcji matrymonialnej młodego pokolenia. Siła nacisku rodziców w tym obszarze

zdecydowanie zmalała. Istnieją doniesienia naukowe, że namowy rodziców do rozstania oraz ich krytyczne opinie o potencjalnym zięciu/synowej przyczyniają się wręcz do wzrostu namiętności między partnerami. Ingerencja starszego pokolenia skutkuje większym oddaniem młodych (Wojciszke, 2003, ss. 43–44). Niemniej, pomimo upływu dekad, nadal na komfort decydowania o przebiegu trajektorii diady intymnej i kształcie ceremonii ślubnych mogą sobie pozwolić jedynie te córki na wydaniu, które są całkowicie niezależne od rodzin pochodzenia: przede wszystkim mieszkające przed ślubem poza domem rodzinnym, dobrze wykształcone i zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy. Należy tu podkreślić, że mamy w Polsce do czynienia z powrotem zachowań tradycyjnie związanych z oficjalnym formowaniem związku intymnego długoterminowego. Trendy praktykowane w dwudziestolecu międzywojennym, zwłaszcza przez dziewczęta pochodzące z rodzin inteligentnych, uległy petryfikacji. Można także zaryzykować tezę, że obecność ślubu w biografii kobiety i rozmach wesela były i nadal są w Polsce postrzegane jako świadectwo statusu rodziny panny młodej, dlatego warto eksplorować powody, dla których wraca moda na tradycyjne zachowania. Kwestie te warto poddać dalszej analizie również z tego względu, że mamy dzisiaj do czynienia ze wzrostem liczby młodych ludzi o poglądach prawicowych (co pokazały m.in. wybory parlamentarne w 2019 r.) oraz z tzw. wojną kulturową (Suchanow, 2020), które to zjawiska mogą mieć wpływ na zmianę zakresu autonomii kobiet, nie tylko w sferze doboru matrymonialnego. 🗨️

Iwona Przybył – prof. UAM, dr hab.

w dziedzinie nauk socjologicznych, zatrudniona w Zakładzie Socjologii Jednostki i Relacji Społecznych na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się problematyką formowania i zawiązywania

heteroseksualnych związków intymnych, ról małżeńskich i rodzinnych oraz relacji rodzinnych w ramach pokolenia i między pokoleniami. Najważniejsze publikacje: Iwona Przybył, „Historie przedślubne. Przemiany obyczajowości i instytucji zaręczyn”, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017; „Role rodzinne. Między przystosowaniem a reakcją”, (red.) Iwona Przybył, Aldona Żurek, Wydawnictwo Naukowe WNS UAM, Poznań 2015; „Senior wobec realiów współczesności”, (red.) Małgorzata Herudzińska, Iwona Przybył, Wydawnictwo Naukowe WNS UAM, Poznań 2018.

Afiliacja:

Zakład Socjologii Jednostki i Relacji Społecznych
Wydział Socjologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: przybyl@amu.edu.pl

Bibliografia

- Cwetsch-Wyszomirska, M. (2004). *W drodze ku „małżeństwu doskonałemu”*. W: A. Żarnowska, A. Szwarc (red.). *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX* (s. 43–53). Warszawa: Bellona.
- Chwalba, A. (2006). Od redaktora. Uwagi końcowe. W: A. Chwalba (red.). *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych* (s. 427–435). Warszawa: PWN.
- Juroszek, W. (2014). *Rola rodziców w wyborze współmałżonka*, *Społeczeństwo i Rodzina*, 4(41)/2014, 47–51.
- Kabat, I. (1986). *Dobór małżonka w społeczności wiejskiej w Polsce*. W: Z. Jasiewicz, P. Vlahovic (red.), *Kultura tradycyjna w życiu współczesnej rodziny wiejskiej. Z polskich i serbskich badań etnologicznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kalmijn, M. (1998). *Intermarriage and Homogamy: Causes, Patterns, Trends*, *Annual Review of Sociology*, 24, 395–421.
- Katwa, D. (2006). *Polska doby rozbiorów i międzywojenna*. W: A. Chwalba (red.). *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych* (s. 222–336). Warszawa: PWN.
- Landau-Czajka, A. (2004). *Przygotowanie do małżeństwa według wybranych poradników z XIX i XX wieku*. W: A. Żarnowska, A. Szwarc (red.). *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX* (s. 3–23). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Libiszowska-Dobrska, K. (1997). *Moje złote lata*. Warszawa: Wydawnictwo Twój Styl.
- Lisak, A. (2009). *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku*. Warszawa: Bellona.
- Mędrzecki, W. (2000). *Kobieta w rodzinie i społeczności wiejskiej w Polsce w okresie międzywojennym*. W: A. Żarnowska, A. Szwarc (red.) *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej* (s. 171–188). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Ogrodowska, B. (2008). *Polskie tradycje i obyczaje rodzinne*. Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka MUZA SA.
- Przybył, I. (2017). *Historie przedślubne. Przemiany obyczajowości i instytucji zaręczyn*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Segalen, M. (2009). *Obrzędy i rytuały współczesne*. Warszawa: Werbinum.
- Sierakowska, K. (2000). *Macierzyństwo – wizje a rzeczywistość*. W: A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej* (s.209–220). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Sierakowska, K. (2003). *Rodzice, dzieci, dziadkowie... Wielkomiejska rodzina inteligentna w Polsce 1918–1939*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Slany, K. (2009). *Globalne czynniki przemiany rodziny we współczesnym świecie*. W: A. Maksymowicz (red.), *Moralne dylematy Polaków w ponowoczesności* (s.151–164). Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Suchanow, K. (2020). *To jest wojna. Kobiety, fundamentaliści i nowe średniowiecze*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Szukalski, P. (2013). *Małżeństwo. Początek i koniec*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wojciszke, B. (2003). *Psychologia miłości. Intymność – Namiętność – Zaangażowanie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Wołos, K. (1980). *Obrzędowość weselna na tle zmian modelu małżeństwa i rodziny [na przykładzie wsi województwa koszalińskiego i słupskiego]*. Koszalin: Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy.

Ziółkowski, M. (2000). *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego. Teorie, tendencje, interpretacje*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

A daughter is getting married. Scope of women's autonomy in matrimonial selection in the interwar period and contemporary Poland

Abstract

The aim of this study is to illustrate how matrimonial choice is reinforced by a host of cultural restrictions and status of daughter. It is based on the literatures, i.e. publications on the history of the family and on the author's research. It also presents socially determined rules of selecting a marriage partner, as well as the patterns that operate in the matrimonial market among peasants and intelligentsia in Poland in the interwar period and after the World War II. It points to the importance of social order of in implementing strategies for matching women and men. The method of legitimizing engagement and marriage is closely related to the social status of women and family status of daughters. Only those who are completely independent of the families of origin can afford to decide on the trajectory of the intimate dyad and the shape of the wedding ceremony, regardless historical period.

Keywords:

matrimonial selection,
premarital customs, daughter's social status,
economic independence, peasant family,
intelligencia family, the interwar period.

PRO
kreator
REKLAMA DRUKARNIA

tel. 501 127 600

WWW. PRO-KREATOR.COM



Lobby LGBT chce uczyć dzieci:

STOP



PEDOFILII

4-LATKI: MASTURBACJI*

6-LATKI: WYRAŻANIA ZGODY NA SEKS*

**9-LATKI: PIERWSZYCH DOŚWIADCZEŃ
SEKSUALNYCH I ORGAZMU***

*na podstawie Standardów Edukacji Seksualnej w Europie

stoppedofilii.pl

Nowa żelazna kurtyna czy nowe średniowiecze? Ruchy antyaborcyjne, antygender i anty-LGBT+ w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej

IZA DESPERAK

UNIWERSYTET ŁÓDZKI

Abstrakt

Artykuł poświęcony jest nowemu podziałowi Europy, który wyznaczony jest przez sprzeciw przeciwko równości płci, kwestii LGBT+ oraz prawom reprodukcyjnym i seksualnym. Analizuję w nim trzy główne wymiary transformacji dotyczące seksualności i intymności w Europie Środkowej i Wschodniej. Pierwszy to ruchy antyaborcyjne oraz antyaborcyjne polityki, jak niemal zupełny zakaz aborcji w Polsce, strefy bez aborcji na Białorusi czy tygodnie bez aborcji w niektórych rejonach Rosji, zestawione z liberalizacją prawa aborcyjnego w Rumunii. Drugi wymiar analizy dotyczy ruchu anty-gender. Kolejnym zjawiskiem poddanym analizie są kwestie LGBT+ i oficjalna homofobia, skutkująca polityką dyskryminacji, jak tak zwany „zakaz propagandy homoseksualnej”, część polityki wymierzonej w „gej-Europę”. W artykule staram się ukazać rolę ukrytych aktorów stojących za dyskryminującymi politykami i propagandą, odnoszącymi się do tych trzech obszarów.

Słowa kluczowe:

Europa Środkowo-Wschodnia, ruch antyaborcyjny, anty-gender, państwowa homofobia, aktorzy.

Wstęp

Żelazna kurtyna podzieliła Europę po II Wojnie światowej, a obalenie berlińskiego muru stało się jednym z symboli demokratycznej transformacji. Jednak dziś, 30 lat później, obserwujemy wyłanianie się nowego podziału Europy, tym razem opartego o kryteria związane z kulturą, zwłaszcza z gender i seksualnością. Ten nowy podział pokrywa się z politycznym podziałem, w którym Europa Środkowo-Wschodnia kojarzona jest już nie z nowymi, dopiero budującymi się demokracjami, ale z systemami coraz bardziej odległymi od demokracji. W pochodzie państw pokonujących drogę od nowych demokracji do „demokracji”, opatrzonych kolejnymi przymiotnikami, Polska pełni rolę kraju granicznego, w którym owe przemiany zaczęły się wyodrębniać najwcześniej. Nowe średniowiecze to z kolei koncept, za pomocą którego niektórzy próbują wyjaśnić zjawiska, o których mowa dalej: ruchów antychoice, antygender, anty-LGBT, które, każde z osobna, działające w innym polu, łączą się w koalicje mimo dzielących je na pozór różnic, także kulturowych, religijnych czy narodowych. Hasła, pod którymi się to odbywa, są różne: tradycja, rodzina, czasem religia, jednak wiele wskazuje, że są to tylko pojęcia-przykrywkę. Spojrzenie na nie z perspektywy nowego średniowiecza to dość popularne ujęcie, któremu należy się przyjrzeć.

Artykuł obejmuje jakościową analizę państwowych i lokalnych polityk dotyczących równości płci, praw reprodukcyjnych, kwestii związanych z LGBT+ w Polsce oraz na Litwie, Białorusi i w Rosji, wspomniane są też Ukraina i Rumunia. Dwa pierwsze kraje są członkami UE, Białoruś jest klasyfikowana jako kraj niedemokratyczny, Rosję próbuje się zakwalifikować gdzieś pomiędzy, Ukrainy droga do integracji europejskiej została zatrzymana. Łączą je (poza Rumunią) bardzo podobne polityki dotyczące płci i seksualności,

które tworzą z nich antydemokratyczny obóz. Polska zapoczątkowała polityki antyaborcyjne i anty-LGBT+. Te drugie stają się standardem w opisywanym bloku oddzielającym się od reszty Europy nową żelazną kurtyną, choć ruchy antyaborcyjne i antygenderowe obecne są i coraz silniejsze w całym regionie. Analiza ich politycznego wpływu może pomóc zrozumieć istotę antydemokratycznych przemian w tej części Europy. Analiza obejmuje też wyniki obserwacji dyskursu publicznego, co częściowo koresponduje ze współczesnym ujęciem Timothy'ego Snydera (2019), zwracającego uwagę na jego rolę we współczesnych przemianach w Rosji. Wreszcie w analizie odnoszę się do badań współczesnych ruchów antyaborcyjnych, antygenderowych i anty-LGBT+.

Teoretycznym zapleczem tej pracy są socjologiczne teorie zmiany społecznej koncentrujące się na roli wymiaru gender i seksualności, zwłaszcza teoria końca patriarchy Manuela Castellsa (1997), fali równości Ronalda Ingleharta i Pippy Norris (2003) oraz koncepcja przemian intymności Anthony'ego Giddensa (2006), który odnosi się bezpośrednio do koncepcji demokratyzacji oraz feministycznego postulatu „prywatne jest polityczne”. Odwołuję się również do pracy Charlesa Tilly poświęconej nie tylko procesom demokratyzacji, ich ugenderowaniu, ale i de-demokratyzacji (Tilly, 2007), oraz hipotez *backlasu*, *backslidingu* i przede wszystkim nowego średniowiecza, formułowanych przez badaczy ruchów antyaborcyjnych, antygenderowych i anty-LGBT+.

Zwrócenie uwagi na genderowy aspekt procesów związanych z demokratyzacją i de-demokratyzacją wynika też z uwzględnienia ich we współczesnych analizach politycznych. W klasyfikacji demokracji Freedom House (do której odnosi się Tilly w swej książce) uwzględnia się – obok innych kryteriów – *personal social freedoms*, obejmujące *gender equality* oraz *the freedom to make choices concerning*

one's partner in marriage and the size of one's family, a więc nie tylko kwestię równości płci, ale także prawo do podejmowania decyzji z kim zawieramy małżeństwo oraz ile i czy chcemy mieć dzieci¹.

Za żelazną kurtyną

Żelazna kurtyna nie tylko podzieliła Europę na dwie części różniące się politycznie (demokratyczny Zachód i autorytarny Wschód) czy gospodarczo (kapitalistyczny Zachód i oparty na systemie centralnego planowania Wschód), oba obozy różniły też kwestie związane z płcią. W bloku wschodnim obowiązywała polityka emancypacji kobiet poprzez realny dostęp do edukacji i karier zawodowych, wspierana przez politykę społeczną zapewniająca szeroki dostęp do usług socjalnych (żłobków, przedszkoli, stołówek, świetlic, wczasów pracowniczych itd.). Była to wprawdzie emancypacja narzucona i po części fasadowa (por. Drakulić), jednak Polki i inne mieszkanki bloku wschodniego dysponowały tym, czego kobiety w Zachodniej Europie dopiero miały się domagać: prawo do pracy i prawo do aborcji (od 1956 roku). Feminizm drugiej fali, kluczowy dla rozwoju równościowych procesów społecznych i politycznych w zachodnim świecie, nie miał więc możliwości rozwinięcia się w krajach bloku wschodniego i to nie tylko z powodu żelaznej kurtyny.

W bloku wschodnim wyjątkiem w kwestii prawa do aborcji była Rumunia, gdzie po liberalizacji prawa aborcyjnego wprowadzono jego drastyczne ograniczenie (Kligman, 1998). Zakaz aborcji, czy szerzej kontrola praw reprodukcyjnych, nieprzypadkowo kojarzony jest z reżimami totalitarnymi, bowiem totalitaryzacji Rumunii za rządów Ceaușescu towarzyszyło zaostrzenie restrykcji dotyczących aborcji (1966), zaś początek demokratyzacji

wyznaczyły dwa symboliczne wydarzenia: egzekucja dotychczasowego dyktatora oraz zniesienie zakazu aborcji. W Polsce transformacja przyniosła (niemal zupełny) zakaz aborcji. W innych reżimach autorytarnych totalna kontrola nad reprodukcją może przybierać krańcowo różne formy, jak choćby polityka jednego dziecka w Chińskiej Republice Ludowej zliberalizowana dopiero w ostatnich latach.

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej cieszyły się stosunkowo liberalnymi politykami reprodukcyjnymi w momencie transformacji. Jednak w przypadku Polski, Węgier i Białorusi wprowadzono rozwiązania prawne ograniczające dostęp do aborcji, w innych krajach wciąż pojawiają się podobne inicjatywy (jak np. na Litwie, Słowacji). Mimo że w większości krajów regionu aborcja, antykoncepcja, sterylizacja czy zapłodnienie in vitro są dostępne, polityki na rzecz zdrowia reprodukcyjnego są ograniczane ze względu na działalność ruchów anti-choice oraz organizacji religijnych, na tyle silnych, że oddziałujących skutecznie na polityki państw nie tylko w Polsce czy Rosji, ale także w takich krajach jak Czechy czy Słowacja (*Trends in Reproductive Rights* 2001).

Transformacja w Europie Środkowo-Wschodniej z perspektywy równościowej

Transformacja krajów byłego bloku wschodniego zazwyczaj przedstawiana jest jako proces demokratyzacji. Jednak gdy zastosujemy kryterium równości płci, okaże się, że procesowi temu towarzyszył antyrównościowy *backlash*, opisany jeszcze w 1993 roku przez Barbarę Einhorn (*Cinderella Goes to Market*), która zwróciła uwagę na spychanie kobiet w sferę prywatną i jednocześnie wypychanie ich z rynku pracy w Polsce, na Węgrzech, w Czechosłowacji i byłej NRD. Prze definiowanie kobiecości na macierzyństwo opisała z kolei Elizabeth Dunn, autorka

¹ Zob. <https://freedomhouse.org/report/freedom-world>

antropologicznego studium prywatyzacji zakładów Alima-Gerber (Dunn 2004). Agnieszka Graff opisała zaś proces repatrializacji Polski w *Świecie bez kobiet* (2001), a lokalny *backlash* w *Rykoszecie* (2008).

W Polsce zjawisko ideologizacji macierzyństwa było szczególnie widoczne, w 1993 wprowadzono ustawę na tyle poważnie ograniczającą dostęp do aborcji, że funkcjonuje pod nazwą „ustawa antyaborcyjna”. Wydaje się, że ta właśnie ustawa stała się aktem założycielskim polskiej transformacji. Rzekomy kompromis, jakiego miałyby być rezultatem, przywoływany jest bowiem przez kolejne dekady jako gwarancja status quo polskiej młodej demokracji. To właśnie ta polityczna decyzja popchnęła proces transformacji w kierunku de-demokratyzacji, zjawiska opisywanego przez Charlesa Tilly (2007) jako alternatywnego do demokratyzacji i nadającego jej wsteczny, niedemokratyczny bieg. Ustawa ta nie tylko uderza w prawa reprodukcyjne, ale kwestionuje założenie równości płci.

Problematyka równości płci, praw reprodukcyjnych i seksualnych stała się na przełomie XX i XXI wieku kluczowym zagadnieniem politycznym i nieprzypadkowo odegrała znaczącą rolę w transformacji państw byłego bloku wschodniego. Timothy Snyder, analizując współczesną politykę putinowskiej Rosji, zwraca uwagę na kwestię LGBT+, która – obok innych zjawisk przez niego opisywanych – wskazuje na absolutnie niedemokratyczny kierunek przemian w tym kraju (Snyder, 2019). Na ruchu anty-LGBT+ z kolei bardzo mocno odcisnął się w naszej części Europy ruch antygender, którego znaczenia nie należy ignorować.

Polska i jej sąsiedzi

Choć Polska stanowi absolutny wyjątek na tle sąsiadujących krajów ze swoim niemal zupełnym zakazem aborcji, redefinicja kobiecości w kategorię macierzyństwa, opisana przez Einhorn, obecna jest w całym byłym obozie,

a ruch antyaborcyjny widoczny w sąsiadujących krajach nawet bardziej niż w Polsce. Postulat zakazu aborcji pojawia się w innych krajach, na przykład na Litwie i choć żaden z krajów go jeszcze nie wprowadził mocą ustawy, zaczyna on funkcjonować w niektórych częściach Rosji albo na Białorusi na poziomie szpitali czy okręgów administracyjnych (podobnie jak w niektórych rejonach Polski, gdzie nie przeprowadza się nielicznych legalnych w świetle restrykcyjnego prawa aborcji) w postaci dni bez aborcji albo stref bez aborcji. Tydzień bez aborcji ustanowiono na przykład w rosyjskim Kraju Krasnojarskim (Suchanow, 2020, s. 229)², strefa bez aborcji ustanowiona zaś została w białoruskim Łohojsku decyzją zatrudnionych w jedynym ze szpitali lekarzy, co miało związek z udziałem w eksperymentalnym programie szkoleniowym przeprowadzonym przez pozarządową organizację Matulia, działającą w porozumieniu z tamtejszym ministerstwem zdrowia (Desperak, 2017).

Ruch antyaborcyjny³, antygender i anty-LGBT+

Białoruska organizacja Matulia jest doskonałym przykładem na działanie światowego ruchu antyrównościowego w Europie Środkowej i Wschodniej. Nieznana wcześniej organizacja

² Wprowadzono tam też w tym samym czasie tydzień bez rozwodów.

³ W światowej literaturze do opisu przeciwników aborcji najczęściej stosuje się anglojęzyczne sformułowanie „pro-life”, jednak jego użycie oznaczałoby zaakceptowanie propagandowej kliszy przeciwstawiającej go rzekomym przeciwnikom życia, można by użyć „anti-choice”, przeciwstawiając go zwolenniczkom „pro-choice”, jednak rozwiązanie takie zaciemniałoby problem; geneza wschodnioeuropejskich ruchów przeciwko aborcji skupia się bowiem wokół aborcji, terminu który zastąpił neutralne stosowane wcześniej „przerwanie ciąży”, stosowanie terminu „antyaborcyjny” jest nazwaniem rzeczy po imieniu, wreszcie badaczki z tego kręgu kulturowego często wybierają używanie tego właśnie terminu.

pozarządowa – a więc jeden z fundamentów społeczeństwa obywatelskiego – pojawia się z programem godzącym w prawa kobiet, gejów albo właśnie prawa reprodukcyjne, które demokracja powinna chronić – i odnosi spektakularny sukces. To właśnie kolejne powoływane *ad hoc* NGO zgłaszają kolejne projekty obywatelskie zaostrzania prawa do aborcji w Polsce, to prorodzinna Matulia przekonała lekarzy w białoruskim Łohojsku, by gremialnie odmówili przeprowadzania aborcji, wreszcie to podobne, a nawet czasem te same organizacje stały za erupcją ruchu przeciw gender albo obecnie stoją za wprowadzaniem przez samorządy uchwał o „strefach wolnych od LGBT+”.

W Polsce ruch przeciwko aborcji związany był początkowo z Kościołem katolickim. Wiadomo, że kwestia aborcji już 1960 roku stanowiła temat rozmów na linii Kościół – władza polityczna. Doszło wtedy do spotkania I sekretarza PZPR Władysława Gomółki i premiera Józefa Cyrankiewicza z kardynałem Stefanem Wyszyńskim, na którym omawiano między innymi kwestię przerywania ciąży. Jak pisze Włodzimierz Kalicki: (...) *prymas chytrze pyta, czy naród zaledwie 30-milionowy, jakim są dziś Polacy, może zajmować godne miejsce we wspólnocie narodów, czy może czuć się bezpiecznie? Nie, odpowiada sam sobie, tylko 50 milionów rodaków może dać Polsce odpowiednią dla niej pozycję. I sekretarz nie daje się uwieść. Tonem buchaltera odpowiada, że mimo starań rządu Polska wyżywić może tylko 30 milionów ludzi.* (Kalicki, 2009)

Wpływ Kościoła zaznaczył się wyraźnie w latach 80., pod wpływem fenomenu ruchu społeczno-politycznego „Solidarność” oraz nauczania Jana Pawła II, który podczas swych pielgrzymek do Polski popierał „Solidarność” i nawoływał jednocześnie do przestrzegania nauczania Kościoła w zakresie etyki seksualnej. Ten splot czynników, wzmocniony być może o konserwatyzm „Solidarności” i silne nacechowanie ówczesnej polityki wątkami nie tylko

patriotycznymi, ale i narodowymi, doprowadziło do sytuacji, w której kwestia aborcji stała się jedną z pierwszorzędných kwestii politycznych, wyznaczającą oś politycznych podziałów III Rzeczypospolitej (por. Mishtał, 2015). To także w kościołach zainicjowano pierwsze kampanie operujące drastycznymi zdjęciami, które – w formie pokazów na billboardach – rozpoczną pochód przez Polskę w 2005 roku. Niedocenioną wciąż przez badaczy rolę pełni dziś medialny projekt ojca Tadeusza Rydzyska wraz z ze stworzoną wokół niego społecznością Rodziny Radia Maryja.

Takie same kampanie pojawiają się jednak we wszystkich krajach byłego bloku wschodniego, także tych, gdzie Kościół katolicki nie ma decydującej pozycji – w Rosji patronuje im prawosławna Cerkiew, a pierwowzorem kampanii podróżującej po całym regionie są billboardy zaprojektowane w USA. Może być to przejaw wyjątkowego przymierza między różnymi, niewspółpracującymi na co dzień kościołami lub oznaka obecności innego niż kościoła aktora politycznego stojącego za kampaniami i – szerzej – międzynarodowym ruchem antyaborcyjnym.

Podobnie ruchy antygender i anty-LGBT+ wydają się działać w ramach większej koalicji, w skład której wchodzi również organizacje antyaborcyjne.

Ruchy antygenderowe zauważa się w całej Europie. Pierwszą ich emanacją miały być *manif pour tous* we Francji, demonstracje przeciw równości małżeńskiej w 2013. Ten sam rok za początek działań ruchu w Polsce uznaje Maciej Duda – choć jego badania sięgają do wydarzeń nawet z 2007 roku (Duda, 2016). W monografii Romana Kuhara i Davida Paternotte (2017) opisane są ruchy antygender zarówno w zachodniej, jak i wschodniej Europie, znajduje się tam między innymi studium Agnieszki Graff i Elżbiety Korolczuk poświęcone Polsce (2017, ss. 175–194). Roman Kuhar i Aleš Zobec opisują, jak paneuropejski

ruch antygender obejmuje obszar edukacji publicznej, przekonując, że dzieci są poddawane indoktrynacji w duchu „ideologii gender”, propagandy homoseksualnej oraz seksualizacji (Kuhar i Zobec, 2017, s. 31), obejmuje on również sprzeciw wobec edukacji seksualnej (Kuhar i Zobec, 2017, s. 37), a także ataki na gender studies i genderowe kursy na uniwersytetach (Graff i Korolczuk, 2017).

Ruch antygender dał się zauważyć w Polsce w roku 2013, i doczekał się obszernej analizy (por. Graff, 2014; Duda, 2016; Graff i Korolczuk, 2017). Od samego początku, jak zauważył Maciej Duda (2016), miał on silny komponent homofobiczny, rzekomo działając na rzecz atakowanej tradycyjnej binarnej i heteronormatywnej definicji męskości i kobiecości, był też mocno podszyty transfobią (por. Desperak, 2014). Jego przejawy zostały opisane i zbadane w wielu europejskich krajach – od Irlandii, Włoch, Austrii, poprzez Belgię, Chorwację, Francję, Niemcy, Węgry, Słowenię, Hiszpanię oraz Polskę po Rosję (Kuhar, Patternotte, 2017). Jednakże polityczny wpływ tych ruchów wydaje się o wiele silniejszy w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie wywiera wpływ na oficjalne polityki państw, co obserwujemy w Polsce, na Ukrainie czy w Rosji.

Nieprzypadkowo jedna z pierwszych konferencji na jego temat odbyła się w Ukrainie (Гендер і антигендер /Gender and anti-gender, Charków, 2012). Pokonferencyjna publikacja (Гендер і антигендер, *Гендерний журнал «Я»*, 2013) zawiera artykuły w języku rosyjskim, ukraińskim i angielskim odnoszące się do roli Kościoła prawosławnego, rosnącego nacjonalizmu, ale także nowego typu organizacji, które starają się wpisać w etos trzeciego sektora, faktycznie mając w programie antyrównościowy *backlash*, opakowany w prorodzinne hasła ochrony rodziny, ojcostwa i ochrony dzieci przez „homopropagandę”. To jedna z pierwszych publikacji zwracająca uwagę na rolę międzynarodowego ruchu organizacji

przestawiających się jako obrońcy rodziny, których rola zostanie szczegółowo opisana dopiero kilka lat później. Również tu znajdziemy jedną z pierwszych analiz zjawiska nazwanego później „postprawdą”, choć koncepcja i termin „*post-truth*” pojawiły się w związku z kampanią prezydencką Donalda Trumpa w 2016 roku. Wszystkie jej cechy znaleźć można w propagandzie antygender, której polski przebieg poddał drobiazgowej analizie Maciej Duda (2016).

Ruchy sprzeciwiające się prawu do aborcji oraz ruchy antygender współpracują z ruchami anty – LGBT+. Obecnie obserwujemy w Polsce jego rozkwit, czego przejawem jest uchwalenie w 2019 przez lokalne samorządy deklaracji „stref wolnych od LGBT”. Homofobiczne deklaracje lokalnych samorządów nieprzypadkowo porównuje się do homofobicznych państwowych polityk Rosji i innych krajów poradzieckich, zwłaszcza do przepisów zakazujących rzekomej „homoseksualnej propagandy”, w rzeczywistości wymierzonych w organizacje na rzecz praw społeczności LGBT+ oraz w edukację odnoszącą się do praw człowieka obejmujących wszystkich obywateli bez względu na ich orientację czy tożsamość seksualną.

Tak zwany „zakaz propagandy homoseksualnej” to następstwo przyjęcia w dyskursie politycznym perspektywy ruchu anty-LGBT+, wedle której taka propaganda miałaby istnieć, po drugie być wymierzona w dzieci i młodzież, gdzie homoseksualność zrównywana jest z pedofilią, a osoby nieheteroseksualne z pedofilami i gwałcicielami dzieci. Tam, gdzie przepisy te wprowadzono, nie tylko zablokowano edukację seksualną odnoszącą się do kwestii orientacji i tożsamości seksualnej, wyeliminowano organizacje pozarządowe działające w tym obszarze, a także organizacje

4 W tekście mowa o пропаганду нетрадиционных сексуальных отношений среди несовершеннолетних.

działające na rzecz praw osób LGBT+, ale praktycznie zalegalizowano kryminalizację tego rodzaju aktywności. W świetle tego prawa karalne staje się udostępnienie na prywatnym profilu facebookowym artykułu z „Guardiana” na temat referendum o małżeństwach jedнопłciowych w Irlandii lub artykułu z BuzzFeed o wystawie LGBT+ w Petersburgu lub wyeksponowanie tęczy flag czy symboli (Suchanow, 2020, s. 310). Początkowo uchwała o zakazie „propagowania homoseksualizmu wśród nieletnich” została przyjęta przez Radę Miasta w Petersburgu w lutym 2012 roku, za jej przykładem podobne uchwały przyjęły samorządy kolejnych miast Rosji i dopiero w 2013 roku stała się aktem prawnym przyjętym przez Dumę, jej śladem podążyły kolejne poradzieckie państwa⁵.

Jednak należy przypomnieć, że jako pierwszy wprowadził taki zakaz, już w 2009 roku, parlament należącej do Unii Europejskiej Litwy. Podobne rozwiązanie zostało nieformalnie wprowadzone w Polsce już w 2005 roku (Kula, 2011, s. 109). To wtedy Mirosław Orzechowski, sekretarz stanu w ministerstwie edukacji kierowanym przez Romana Giertycha, opowiedział się za wprowadzeniem ustawy mającej „zakazywać propagowania homoseksualizmu” w szkołach oraz za zwalnianiem z pracy nauczycieli, którzy ujawniają taką orientację. Choć była to tylko ustna wypowiedź w jednym z wywiadów i nie poszły za nią żadne decyzje legislacyjne, komunikat ten był odczytywany w szkołach jako niepisane prawo. Być może litewski zakaz został zainspirowany polskim przykładem, podobnie jak tamtejszy, nieprzyjęty jednak przez sejm, wniosek dotyczący zakazu aborcji, w obu przypadkach inicjatywa polityków polskiej i katolickiej mniejszości.

5 Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Łotwa, Mołdawia i Ukraina: (IGLYO, Thomson Reuters Foundation, 2018).

Nawet jeśli niepisany zakaz został przez ostatnie kilkanaście lat zapomniany, przypominały o jego działaniu przepychanki związane z organizacją w szkołach „tęczowego piątku”. Ta inicjatywa KPH z 2018, zachęcająca do urządzenia w szkołach dnia poświęconego zagadnieniom LGBT+, spotkała się z silnym sprzeciwem, a organizatorzy z nagonką. Imprezę tę potępiła ówczesna minister edukacji Anna Zalewska, zareagowała też Młodzież Wszechpolska (organizacja, której jednym z ojców założycieli był Roman Giertych, ten sam, który w 2005 roku był ministrem edukacji), domagając się ujawnienia listy szkół, które przystąpiły do akcji. Następnie do szkół, które deklarowały wcześniej udział w akcji, zwróciła się z podobnym zapytaniem, w trybie dostępu do informacji publicznej, Ordo Iuris – do Młodzieży Wszechpolskiej dołączył więc nowy gracz, który dotąd działał bardziej zakulisowo, organizacja, która pisze o sobie, że „działa na rzecz ochrony dzieci i młodzieży przed demoralizacją”, a która okazała się inicjatorem kolejnego projektu ustawy mogącej prowadzić do całkowitego zakazu aborcji. Organizacja ta pojawi się jeszcze w dalszej części artykułu, poświęconej roli nowych graczy politycznych – „prorodzinnych organizacji pozarządowych”, skupionych wokół Światowego Kongresu Rodzin i umieszczonych w sieci międzynarodowych powiązań ze swymi odpowiednikami na wielu kontynentach.

Kwestia LGBT na długo pozostawała marginalna dla mainstreamowych badaczy transformacji, na jej wagę zwrócił uwagę Timothy Snyder w *Drodze do niewolności* (2019), opisując stanowisko anty-LGBT+ charakteryzujące rosyjskie polityki antydemokratyczne. W 2011 roku, gdy w Rosji protestowano przeciwko sfałszowaniu wyników wyborów, liderzy protestów byli przedstawiani w sposób, który miał ich kojarzyć z homoseksualnością. W 2013 roku, po rewolucji ukraińskiego Majdanu, Kreml wykonał dosłownie ten sam

ruch (Snyder 2019, s. 173). Świadczy o tym nie tylko przytoczona przez Snydera wypowiedź Aleksandra Załdostanowa, lidera nacjonalistycznych Nocnych Wilków, świętującego rocznicę aneksji Krymu: *Po raz pierwszy daliśmy odpór globalnemu satanizmowi, narastającemu barbarzyństwu Europy Zachodniej, pędowi do konsumpcjonizmu, który neguje wszelką duchowość, niszczeniu tradycyjnych wartości, całemu temu homoseksualnemu gadaniu, tej amerykańskiej demokracji* (Snyder, 2019, s. 184). Niemal identyczny przekaz niesie oświadczenie rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa, że cywilizacja rosyjska jest niewinnym organizmem broniącym się przed zachodnimi zbroczeniami. Ten sam Ławrow w innej zaś wypowiedzi z okresu agresji na Ukrainę przedstawił Ukraińców jako ofiary europejskiej polityki gender (Snyder, 2019, s. 179). Antygenderyzm i homofobia stały się wręcz oficjalnymi narzędziami rosyjskiej polityki i jednocześnie jednym z poręcznych uzasadnień ataku na Ukrainę, filaru polityki zagranicznej opartej na walce z „gejeuropą”.

Homofobiczne polityki zaczynają się na poziomie języka. Termin „gejeuropa” używany jest przez przeciwników Unii, integracji europejskiej, a także zwolenników „euroazjatyzmu” (por. Snyder, 2019; Suchanow, 2020) nie tylko w Rosji, ale także na Ukrainie i w innych krajach poradzieckich. W języku polskim jego odpowiednikiem jest raczej termin „homo-lobby”, który nietrudno znaleźć w publicznym dyskursie. Podobnie jak w Rosji, homofobiczne wypowiedzi znaleźć można nie tylko na jego marginesie, ale wśród funkcjonariuszy państwowych. W 2017 roku Lech Morawski, sędzia Trybunału Konstytucyjnego, podczas spotkania w Oksfordzie oświadczył, że polski rząd jest przeciwny homoseksualizmowi (Woleński, 2017). W tym samym czasie Ministerstwo Rozwoju, któremu szefował wówczas późniejszy premier Mateusz Morawiecki, przyznało

nagrodę katolickiemu ośrodkowi „Odwaga” zajmującemu się rzekomo leczeniem homoseksualizmu (Kapela, 2017).

Nieprzypadkowo Polska lokuje się na czele stawki europejskich krajów gdzie występuje zjawisko homofobii, według rankingu państwowej homofobii ILGA Europe (2019) znajduje się na 39 miejscu spośród 49 państw, z 18 punktami, podczas gdy Litwa z aż 23 punktami zajmuje miejsce 32, Ukraina z 22 punktami miejsce 36, Białoruś z 13 punktami miejsce 43, Rosja z 10 punktami miejsce 46, a ostatnie miejsce w rankingu zajmuje Azerbejdżan. Porównanie tego rankingu ze klasyfikacjami systemów politycznych niedwuznacznie wskazuje na związek państwowej homofobii z brakami demokracji; państwowa homofobia może też wyznaczać skłonność systemu do „euroazjatyzmu”, specyficznego rosyjskiego programu mającego być konkurencją dla wartości zachodnioeuropejskich. Polska homofobia zbliża nas wyraźnie do tego kierunku przemian.

Tym co zbliża Polskę i Litwę (unijne i uważane za demokratyczne państwa) do Rosji czy Białorusi jest nie tylko poziom homofobii czy transfobii przejawianej społecznie, ale również legitymizacja jej w sferze publicznej i wreszcie włączenie do systemu prawnego. Tak stało się w przypadku przepisów zakazujących rzekomej homopropagandy na Litwie, w Rosji i na Białorusi, oraz stref wolnych od LGBT+ w Polsce. Nie tylko treść, ale forma wprowadzania przepisów, nie do pogodzenia z demokracją, są zbliżone – czasem jest to ustawa przyjęta przez parlament, czasem – uchwała przyjęta przez jeden lub kolejne samorządy. Podobnie dzieje się z ograniczeniami dotyczącymi aborcji – w Polsce podejmowanymi na poziomie parlamentu, w Rosji na podstawie uchwał samorządów o okresach bez aborcji (Perm), na Białorusi – na poziomie okręgu czy danego szpitala.

Nowi aktorzy: antydemokratyczny ruch w demokratycznym przebraniu

Proces zdobywania przez ruchy antygender, antyaborcyjne, anty-LGBT+ politycznej legitymacji każe przyjrzeć się im samym. Obok reaktywacji politycznej prawicy czy partii chrześcijańskich w transformujących się państwach byłego bloku wschodniego, obok powrotu do politycznej gry kościołów, obserwujemy także rosnącą rolę nowych aktorów: organizacji starających się pozostać w cieniu, jednak wywierających coraz silniejszy wpływ na kierunek przemian. Dopiero odkrycie, że stanowią one silny, spójny, międzynarodowy i globalny ruch pozwala zrozumieć ich sukcesy.

Początkowo trudno było dostrzec i zrozumieć ich rolę, bo to, co je łączy, to próby pozostania w cieniu i ukrywania międzynarodowych powiązań (a także źródeł finansowania). Następną ich wspólną cechą jest dbanie o wizerunek – nie tylko „wycinanie” niewygodnych informacji, ale wpisywanie w starannie zaplanowaną ramę pozytywnego wizerunku kojarzącego się z pozytywną wartością rodziny, a nie działalnością „anty-”. Wpisują się one w demokratyczny kanon dzięki przyjęciu prawnej osobowości pozwalającej zaliczyć je do organizacji pozarządowych, a więc trzeciego sektora, czyli jednego z filarów społeczeństwa obywatelskiego i systemu demokratycznego, niezależnie od tego jak bardzo przeciwne demokracji są ich strategiczne cele. Posługują się one skutecznie demokratycznym instrumentarium, jak choćby obywatelska inicjatywa ustawodawcza. To właśnie w takiej formie zgłoszono najnowsze projekty ustaw mających ograniczyć prawo do aborcji (projekt „Zatrzymaj aborcję” 2017, 2019). Kolejną ich wspólną cechą jest współpraca – przeciwnicy prawa do aborcji współpracują z ruchem antygender, jedni i drudzy z ruchem anty-LGBT+, powiązani są też z przeciwnikami migracji.

Przykład białoruskiej prorodzinnej organizacji Matulia, której udało się doprowadzić do ustanawiania strefy wolnej od aborcji, pokazuje siłę tej strategii. Jeszcze bardziej dobitnym przykładem będzie polska Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, zaangażowana w działania na rzecz ograniczenia prawa do aborcji i kampanie anty-LGBT+ owocuujące wprowadzeniem „stref wolnych od LGBT”. No właśnie – kampanii. Organizacje, o których tutaj mowa, poza lobbowaniem czy wnoszeniem obywatelskich projektów ustaw, znane są z kampanii zwanych „społecznymi”, których celem jest wprowadzenie ich postulatów do dyskursu publicznego i szukanie dla nich społecznego poparcia. W Polsce od 2005 roku znane są kampanie oparte na billboardach posługujących się drastycznymi zdjęciami płodów, rzekomo po aborcji, oraz rozpoczęte w następnej dekadzie kampanie szkalujące społeczność LGBT+. Zapewne najbardziej znana jest kampania inicjatywy ustawodawczej „Stop pedofilii” z 2019 roku, promowanej przez Ordo Iuris⁶, umieszczająca w przestrzeni publicznej billboardy oraz mobilne punkty przez głośniki prezentujące treści zrównujące homoseksualizm z pedofilią. To Ordo Iuris odpowiada też za przyjmowane przez kolejne województwa Karty Praw Rodziny, instrukcje dla rodziców jak wypisywać dzieci z zajęć edukacji seksualnej czy równościowej oraz instrukcji dla instytucji prawnych jak identyfikować działania rzekomo zachęcające do aborcji. Jej eksperci biorą regularnie udział w publicznych debatach, jej członkowie zasiadają w ważnych państwowych gremiach.

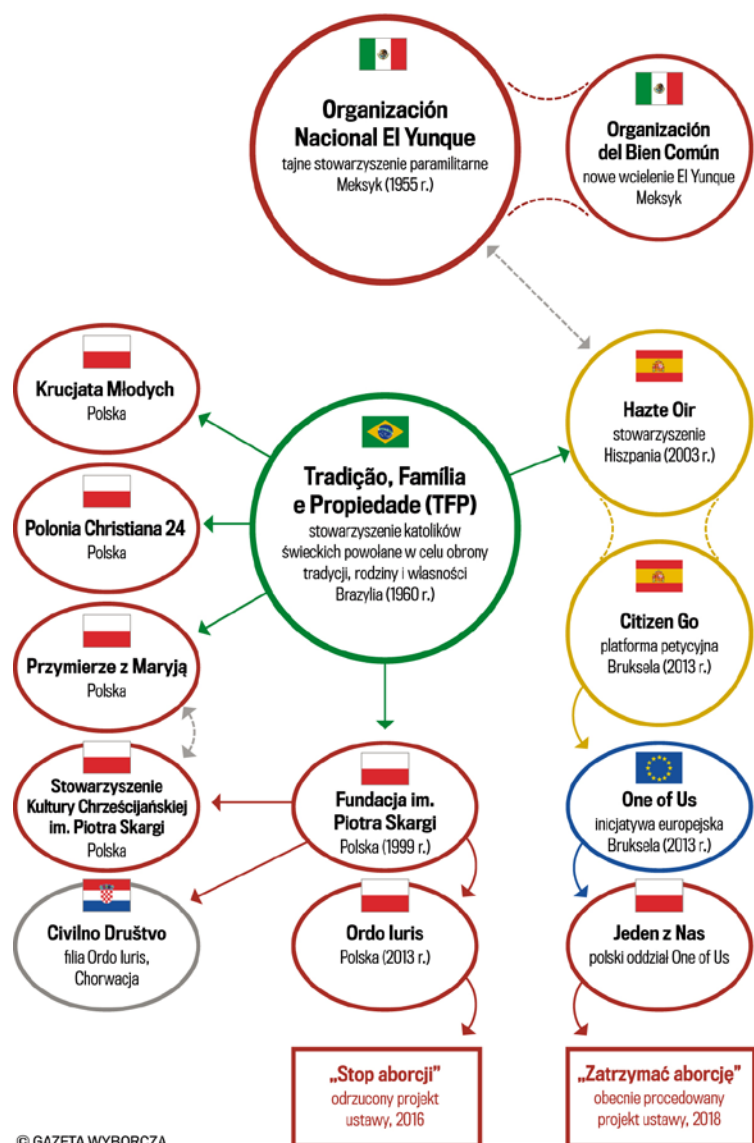
Międzynarodowe związki Ordo Iuris odkryła niezależna badaczka Klementyna Suchanow, opublikowała wyniki swych badań najpierw

⁶ por. <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/analiza-projektu-zlozonego-przez-komitet-inicjatywy-ustawodawczej-stop>

w kilku artykułach prasowych, a ostatnio zaś w książce *To jest wojna* (2020). Zwróciła najpierw uwagę na związki Ordo Iuris ze Stowarzyszeniem Piotra Skargi, potem z międzynarodową siecią obejmującą europejską inicjatywę CitizenGo, hiszpańską Hazte

Oir – powiązaną z kolei z odnoszącą sukcesy hiszpańską partią Vox i przede wszystkim z brazylijską Tradição, Família e Propriedade. Opisana w „Gazecie Wyborczej” sieć powiązań Ordo Iuris wygląda następująco:

Rysunek 1. Międzynarodowa sieć organizacji, według Klementyny Suchanow, W sieci nowego średniowiecza, „Gazeta Wyborcza” z 24.02.2018, <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8330134/W-sieci-nowego-sredniowiecza>



© GAZETA WYBORCZA

Obserwując te i podobne im organizacje aktywne w Europie Środkowej i Wschodniej badacze zauważają, że tworzą one sieć czy koalicję. Zwornikami tej koalicji okazują się transnarodowe spotkania, na przykład Światowy Kongres Rodzin, którego kolejna edycja odbyła się w marcu 2019 w Veronie. Elżbieta Korolczuk (2019) opisała strategię komunikacyjną zrzeszonych tam organizacji, w której dominuje język pozytywnej auto-prezentacji, wartości rodzinnych, a słowami kluczowymi są rodzina, małżeństwo i dzieci. Jednak uważne przyjrzenie się tym komunikatom ujawnia, że chodzi o jedyną słuszną definicję rodziny i walkę o jej obronę. W domyśle – walkę z tymi, którzy jej zagrażają.

Nowe średniowiecze czy backlash?

To co łączy wszystkie opisane wyżej organizacje i ich koalicje, to pozostawanie w cieniu i przybieranie różnorodnych kostiumów. Dlatego też informacje o ich działalności czerpiemy nie z ogólnodostępnych źródeł i prowadzonych tradycyjnymi metodami analiz, ale z rezultatów dziennikarstwa śledczego lub badań o charakterze partycypacyjnym.

O Agenda Europe, paneuropejskiej ultra-konserwatywnej sieci, od 2013 roku spotykającej się w różnych europejskich stolicach⁷, dowiedzieliśmy się z francuskiej telewizji Arte, której materiał opierał się na wycieku danych (Datta, 2019, s. 2). Neil Datta, autor poświęconego jej raportu, zalicza ją do ruchów, których celem jest nowe średniowiecze, rozumiane jako przywrócenie „naturalnego porządku”, czyli „ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci”, ochronę tradycyjnej, heteroseksualnej i patriarchalnej rodziny oraz ochronę wolności religijnej rozumianej jako nadrzędność prawa religijnego nad świeckim (Datta, 2020).

Do ruchów nowego średniowiecza zalicza Agendę Europe, Ordo Iuris i inne organizacje, o których pisze Klementyna Suchanow w książce *To jest wojna. Kobiety, fundamentalisci i nowe średniowiecze* (2020). Pierwsze wyniki autorka opublikowała jeszcze w serii tekstów relacjonujących poszukiwania z pogranicza dziennikarstwa śledczego, zapoczątkowanych przez cytowany wyżej artykuł z 2018 roku. Metody partycypacyjne w swych badaniach polskich ruchów antychoice stosuje Marta Zimniak-Hałajko, opisująca prawicową krytykę gender w Polsce (Zimniak-Hałajko, 2017).

Koncepcja nowego średniowiecza zainspirowana została pracą Nikołaja Bierdiajewa pod tym samym tytułem (1924, polskie wydanie 1936) oraz esejem Umberta Eco zamieszczonym w jego *Semiologii życia codziennego* (1986, 1996). Czerpią z nich prace z nurtu neo-medievalizmu, zwłaszcza w obrębie dziedziny stosunków międzynarodowych, zauważające analogie między współcześnie obserwowanymi procesami politycznymi i społecznymi a analogicznymi zjawiskami obserwowanymi w średniowieczu. W tym ujęciu termin nowe średniowiecze nie ma zabarwienia pejoratywnego, jednak w dyskursie publicznym i medialnym występuje obecnie częściej w pierwszym z przywołanych znaczeń.

Odwołanie się do tej koncepcji wynika z analiz badaczek i badaczy dotyczących ruchów anty-. Bez wątplenia nie mogą być one zdefiniowane po prostu jako sprzeciwiające się gender, LGBT czy prawom reprodukcyjnym. Analiza ruchu antygender dobitnie dowodzi, że nie o gender w nim chodzi. Kuhar i Zolic wskazują, że w debacie o „gender theory” czy „ideologii” termin „gender” to po prostu *empty signifier*, pusty znak, który nie ma odpowiednika w rzeczywistości (Kuhar, Zolic, 2017). Andrea Pető sugeruje, że antygenderowość jest raczej symbolicznym spoiwem sklejającym różne elementy i idee ruchów skrajnej prawicy

⁷ We wrześniu 2016 roku w Warszawie, por. K. Suchanow, 2020, s. 18.

(dosłownie *symbolic glue*) (Petö, 2015, s. 130). Chodzi więc o coś innego i coś więcej.

Alternatywą dla hipotezy nowego średniowiecza mogą być teorie de-demokratyzacji, postsekularnego zwrotu lub *backlashu*. Antyrównościowy *backlash*, antydemokratyczny *backsliding* (odstąpienie lub pogorszenie się demokratycznych standardów) oraz de-demokratyzacja to wyjaśnienie, które proponują Conny Roggeband i Andrea Krizsan (2020) w odniesieniu do analizy antyrównościowych polityk trzech wybranych państw Europy Środkowej: Węgier, Chorwacji i Polski.

Do hipotezy *backlashu* odwoływała się na początku polskiej wojny z gender Magdalena Grabowska (2014). Rozwój ruchów anty – może też wyjaśniać koncepcja zwrotu postsekularnego, czy teoria deprivatyzacji religii Jose Casanovy, wchodzenia religii w sferę publiczną po okresie jej wykluczenia, wynikająca z obrony tradycyjnych wartości moralnych, tak jak w przypadku działań północnoamerykańskiego ruchu Moralnej Większości przeciwko aborcji (Casanova, 2005, s. 14; Desperak, 2017, s. 354). Wreszcie, jako że opisywane w tekście zjawiska wyraźnie silniej zaznaczają się w krajach Europy Środkowej i Wschodniej warto rozważyć hipotezę nie nowego średniowiecza, a jedynie nowej żelaznej kurtyny, odgradzającej kraje byłego bloku wschodniego od starych demokracji właśnie na skutek nieprzyswojenia przez nie wartości demokracji liberalnej odnoszących się do kwestii płci i seksualności.

Podsumowanie

Odwołujący się do wartości rodzinnych międzynarodowy ruch przeciwników aborcji, antykoncepcji, polityk równościowych, praw mniejszości seksualnych okazuje się liczącym aktorem politycznych przemian politycznych na całym świecie. Tym, co łączy ruchy anty-aborcyjne, antygender i anty-LGBT+ w krajach

Europy Środkowo-Wschodniej i odróżnia je zarazem od ich zachodnioeuropejskich odpowiedników, jest wpływ na polityki ich rządów. W Polsce jest to wprowadzenie niemal zupełnego zakazu aborcji, w Rosji złagodzenie prawa antyprzemocowego, na Litwie, w Rosji i kilku innych krajach – wprowadzenie przepisów zakazujących eksponowania treści dotyczących orientacji seksualnej w edukacji albo przestrzeni publicznej. Razem wyznaczają kierunek politycznej zmiany, która – zwłaszcza im dalej na wschód – tym mniej ma wspólnego z procesem demokratyzacji zapoczątkowanym przez symboliczne obalenie berlińskiego muru. Nowa żelazna kurtyna zdaje się oddzielać kolejne kraje Europy

Środkowej i Wschodniej od świata wartości wypracowanych przez dojrzałe demokracje i od procesów, wydawałoby się, bezwarunkowego postępu równości nie tylko przewidywanego, ale opisywanego przez Castellsa, Ingleharta, Norris, czy Giddensa. 👁

Iza Desperak – dr, socjolożka, starsza wykładowca w Instytucie Socjologii UŁ, członkini Interdyscyplinarnego Seminarium Gender przy CEIN UŁ, zajmuje się m.in. nierównościami ze względu na płeć, feminizacją biedy, stygmatyzacją matek samodzielnie wychowujących dzieci. Autorka książki „Płeć zmiany. Zjawisko transformacji w Polsce z perspektywy gender” (2013, wydanie drugie, zmienione 2017), trenerka i edukatorka równościowa, obecnie zajmuje się ruchami antyaborcyjnymi, antygenderowymi i antyLGBT w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Afiliacja:

Katedra Socjologii Polityki i Moralności
Instytut Socjologii
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki
e-mail: iza.desperak@uni.lodz.pl

Bibliografia

- Гендер і антигендер, *Гендерний журнал «Я»*, 2013.
- Bierdajew, N. (1936) [1924]. *Nowe średniowiecze*. Warszawa: „Rój”, online: <http://dlibra.bibliotekaelblaska.pl/dlibra/docmetadata?id=28905> [dostęp 3.09.2019].
- Casanova, J. (2005). *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Castells, M. (2008). *Siła tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Datta, N. (2019). *Agenda Europe: an extremist Christian network in the heart of Europe*, 29.04, Heinrich Boell Stiftung, <https://www.gwi-boell.de/en/2019/04/29/agenda-europe-extremist-christian-network-heart-europe>, [dostęp 1.03.2020].
- Datta, N. (2020). *Modern-day Crusaders in Europe. Tradition, Family and Property: Analysis of a Transnational, Ultra-conservative, Catholic-inspired Influence Network*. Referat w ramach webinarium *Women's rights, gender equality and SRHR at risk – coordinated counter-revolutionary attempts in Poland, at EU level and beyond* [26.06.2020].
- Desperak, I. (2014). Chłopcy przebrani w sukienki, czyli założycielski mit polskiej krucjaty antygender, *Ars Educandi*, 11, <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/arseducandi/article/view/1897>
- Drakulic, S. (1993). W: Nanette Funk, Magda Müller (red.) *Gender Politics and Post-Communism. Reflections from Eastern Europe and the Former Soviet Union*. New York: Routledge.
- Duda, M. (2016). *Dogmat płci. Polska wojna z gender*. Gdańsk: Wydawnictwo Katedra.
- Eco, U. (1996) [1986]. *Semiologia życia codziennego*. Warszawa: Czytelnik.
- Giddens, A. (2006). *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grabowska, M. (2014). *Cultural War od Business as usual? Recent Instances and the Historical Origins of backlash against Women's Rights and Sexual Rights in Poland*. W: Heinrich Boell Foundation (red.) *Anti-Gender Movements on the Rise? Strategising for Gender Equality in Central and Easter Europe* (ss. 64–74). Berlin: Heinrich Böll Foundation, <https://pl.boell.org/en/2015/05/27/anti-gender-movements-rise>. [dostęp 23.08.2019]
- Graff, A. (2014). Report from the gender trenches: war against «genderism» in Poland, *European Journal of Women's Studies*.
- Graff, A., Korolczuk, E. (2017). “Worse than communism and Nazism put together”: War on gender in Poland. In *Anti-Gender Campaigns in Europe. Mobilizing against Equality*. W: Roman Kuhar and David Paternotte (red.). London-New York: Rowman& Littlefield, ss. 175–194
- Graff, A. (2001). *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Graff, A. (2008). *Rykoszetem. Rzecz o płci, Seksualności i narodzie*. Warszawa: Wydawnictwo WAB
- IGLYO, Thomson Reuters Foundation (2018). *Expression Abridged: A Legal Analysis of Anti-LGBT Propaganda Laws*, <http://www.trust.org/publications/i/?id=55b24892-531f-4566-83c0-2f7bb55fde43>
- Inglehart, R., Norris, P. (2009). *Wzbierająca fala: równoprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie*. Warszawa: PIW.
- Kalicki, W. (2009). Przychodzi prymas do sekretarza, *Gazeta Wyborcza, Duży Format*, 13.01.2009, <http://wyborcza.pl/1,76842,6147633,11 stycznia 1960 r Przychodzi prymas do sekretarza.html> [dostęp 20.05.2011].
- Kapela, J. (2017). Polska zostanie pewnie wyrzucona z UE. Ostatecznie, w ilu krajach w Ministerstwach Rozwoju wręcza się nagrody za leczenie homoseksualizmu?, *Krytyka Polityczna*, 19.10.2017, <http://krytykapolityczna.pl/felietony/jas-kapela/ministerstwo-rozwoju-leczenia-homoseksualizmu/>
- Kligman, G. (1998). *The Politics of Duplicity: Controlling Reproduction in Ceausescu's Romania*. Berkeley – Los Angeles – London: University of California Press.

- Korolczuk, E. (2019). Od anti-choice do pro-family. Religijni fundamentaliści n niebiesko-różowo [Światowy Kongres Rodzin], OKO-Press, 3.04.2019.
- Kula, M. (2011). *Najpierw trzeba się urodzić. Wykłady z socjologii historycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kuhar, R., David P. (2017). *Anti-gender campaigns in Europe : mobilizing against equality*. New York, London: Rowman & Littlefield International.
- Kuhar, Roman, Zobec, Aleš. 2017. *The anti-gender movemenet in Europe and the educational proces in public schools*. CEPS Journal 7, p. 29–46.
- Mishta, J. (2015). *The Politics of Morality. The Church, the Sy=tate, and reproductive Rights in Postsocialist Poland*. Athens: Ohio University Press.
- Pető, A. (2015). „Anti-gender” mobilisational discourse of conservative and far right parties as a challenge for progressive politics. W: Eszter Kovacs, Maari Pöim, (reds.) *Gender as symbolic glue. The position and role of conservative and far right parties in the anti-gender mobilizations in Europe*, Foundation for European Progressive Studies, <https://library.fes.de/pdf-files/bueros/budapest/11382.pdf> [dostęp 1.06.2020]
- Roggeband, C. (2020). *Democratic backsliding and the backlash against women's rights: Understanding the current challenges for feminist politics*. UN Women discussion paper series, <https://www.unwomen.org/en/digital-library/publications/2020/06/discussion-paper-democratic-backsliding-and-the-backlash-against-womens-rights> [dostęp 10.07.2020]
- Snyder, T. (2019). *Droga do niewolności*. Kraków: Znak.
- Suchanow, K. (2018). W sieci nowego średniowiecza, *Gazeta Wyborcza* z 24.02.2018, <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8330134/W-sieci-nowego-sredniowiecza>
- Suchanow, K. (2020). *To jest wojna. Kobiety, fundamentaliści i nowe średniowiecze*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Tilly, Ch. (2008). *Demokracja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Trends in Reproductive Rights: East Central Europe*, Center for Reproductive Rights, grudzień 2001, http://www.reproductiverights.org/sites/default/files/documents/pub_bp_trendsirr_ece.pdf [dostęp 1.07.2020]
- Woleński, J. (2017). Oksfordzkie emocje pana Morawskiego, *Polityka*, 15.05.2017 <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1704886,1,oksfordzkie-emocje-pana-morawskiego.read>

Strony internetowe

- <https://freedomhouse.org/report/freedom-world>
- <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/analiza-projektu-zlozonego-przez-komitet-inicjatywy-ustawodawczej-stop>
- <https://www.rainbow-europe.org/#8622/0/0>

New Iron Curtain or New Middle Ages? Anti-abortion, anti-gender, anti-LGBT+ movement in Poland and other CEE countries

Abstract

Paper focuses on new division of Europe, based on objection against gender equality, LBGT+ issues, and reproductive and sexual rights.

The analysis focuses on three main dimensions of transformation concerning sexuality and intimacy in Central and Eastern Europe. The first one is based on anti-abortion movements and anti-abortion policies, like near-ban on abortion in Poland, no-abortion zones or weeks in Belarussian or Russian regions, versus liberalization of abortion law in Romania. The second dimension of analysis is anti-gender movement. Another phenomenon studied here focuses on LGBT+ issues and official homophobia, resulting in discriminatory policies, as so called “anti-gay-propaganda” law, part of anti-gay-Europe politics. Also, the role of hidden actors of both new policies and propaganda is to be analysed, as those actors play in all three areas.

Keywords:

Central and Eastern Europe, anti-abortion, anti-gender, state homofobia, actors.



Płeć społeczno-kulturowa w technologicznych artefaktach. Analiza wybranych badań nad płcią i nowymi technologiami

KATARZYNA CIEŚLAK

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA IM. S. STASZICA W KRAKOWIE

Abstrakt

W artykule autorka podejmuje próbę usystematyzowania problemu relacji kategorii gender i nowych technologii, wykorzystując technikę badań jakościowych – analizę treści. Celem badawczym jest odpowiedź na pytanie: jak artefakty technologiczne zyskują upłciwiony sens? Efekt analizy to wyodrębnienie dwóch głównych perspektyw: twórców i odbiorców nowych technologii, którzy w określony sposób wytwarzają wzorce płciowe. Pierwsze podejście odnosi się do artefaktów, w których płeć powstaje w wyniku procesu projektowania aplikacji, robota czy urządzenia. Tutaj kategoria płci przybiera formę ludzkich cech, takich jak głos, ubranie, gesty czy kształty uznawane przez twórców jako męskie lub kobiece. Natomiast druga perspektywa wprowadza asocjacyjne rozumienie kategorii płci, gdzie wytwarzanie wzorców płciowych jest wynikiem korzystania z technologicznych artefaktów; w tym przypadku urządzenia nie mają odgórnie nadanych cech płciowych, są określane przez twórców jako neutralne płciowo.

Słowa kluczowe:

[gender](#), [gender Human Computer-Interaction](#), [gender i nowe technologie](#), [Feministyczne Studia nad Techniką](#).

Wstęp – założenia teoretyczne i metodologiczne

Postęp technologiczny przyczynia się do szeregu działań mających na celu ułatwienie codziennych czynności, tak aby były jak najbardziej zautomatyzowane i wspierające w rutynowych obowiązkach. Cel ten zostaje osiągnięty na kilka sposobów, które są ściśle powiązane z obecnymi możliwościami technologicznymi. Mam na myśli rozwój takich obszarów jak uczenie maszynowe (ang. *Machine Learning*), uczenie głębokie (ang. *Deep Learning*) czy postęp w dziedzinie sztucznej inteligencji (ang. *Artificial Intelligence*)¹. Często efektem połączenia wymienionych powyżej subdyscyplin nauki są technologiczne artefakty, które na potrzeby tego tekstu definiuję jako materialne efekty rozwoju powyższych dziedzin. Tym co wyróżnia analizowane w tekście nowe technologie jest ich funkcjonalność, zachowanie² i prezencja, która coraz bardziej

przypomina ludzki charakter komunikacji, gestów czy wyglądu. Co z tym się wiąże, w procesie nadawania humanoidalnych cech sens zyskuje kategoria gender. Wynikiem takiego podejścia do technologii jest postęp w obszarze badań analizujących sposoby nadawania płci technologii oraz rozwój dziedzin takich jak *Feminist Technology Studies*, *Gender Technology Studies*, *Feminist Human-Computer Interaction*, Gender w *Human-Robot Interaction* czy obszarze STEM (*Science, technology, engineering, and mathematics*).

Tekst ten ma charakter przeglądowy. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o to, jak relacje między gender a nowymi technologiami są problematyzowane w badaniach z pogranicza nauk społecznych i technologicznych. Opierając się na ramach teoretycznych wymienionych przeze mnie subdyscyplin i wyników badań prowadzonych przez ostatnie dwie dekady nad zagadnieniem genderyzacji i de-genderyzacji zjawisk społecznych, przedstawię przykłady pokazujące jak płeć kulturowa może przenikać i być odbierana w technologicznych artefaktach. Samo pojęcie przenikania płci w tym kontekście rozumiem jako element procesu tworzenia i odbierania rezultatów technologii w taki sposób, który poprzez określone praktyki tworzy upłciowiony sens. Mój artykuł opiera się głównie na anglojęzycznej literaturze naukowej, gdzie kategoria gender jest powszechnie uznawana jako zmienna w eksperymentach z zakresu interakcji człowiek – maszyna. Temat ten do tej pory nie był częstym przedmiotem badań w polskiej literaturze naukowej, dlatego niniejszy tekst jest próbą uzupełnienia wiedzy w tym obszarze i zachętą do dalszych dyskusji i badań.

lub programy rozpoznające ludzką mowę. Często stosowane są jako znaczniki konwersacji w formie krótkich wyrażen potwierdzających zrozumienie przez maszynę wypowiedzi człowieka. Więcej na ten temat: <https://uxdesign.cc/tips-on-designing-conversations-for-voice-interfaces-d4084178cfd2>

Artykuł składa się z trzech głównych części i ich podrozdziałów. Pierwsza z nich to wprowadzenie do teorii związanych z rozwojem perspektywy feministycznej w naukach technicznych. Kolejne dwie części to treści analizowanych artykułów, które ułożone są problematycznie ze względu na ukazujące się w nich dwie perspektywy nadawania płci technologicznym artefaktom. W dalszej części artykułu chcę pokazać, jakie główne wątki pojawiają się w tekstach, które opisują relacje między gender i technologiami. Należą do nich badania przedstawiające praktyki tworzenia płci w obszarze nowych technologii, takich jak roboty humanoidalne, urządzenia i programy opierające się na rozpoznawaniu ludzkiej mowy, komputery, oprogramowanie, gry i aplikacje.

Przedstawiam wyniki analizy treści czterestu artykułów z czasopism anglojęzycznych i jednego polskojęzycznego, które zostały opublikowane w latach 1997–2019. Te czasopisma to m.in.: „Women’s Studies International Forum”, „Journal of Applied Social Psychology”, „Social Studies of Science”, „Interacting with Computers”, „Gender and the Genome”, „Gender in Science and Technology”, „Annual Review of Anthropology”, „International Journal of Social Robotics”, „Cambridge Journal of Economics”, „International Journal of Gender, Science and Technology”.

Próba doboru tekstów była celowa. Przedstawione poniżej artykuły zostały wybrane pod względem daty wydania (dwie ostatnie dekady), pochodzą one z anglojęzycznych czasopism naukowych dostępnych w bazie Google Scholar i Researchgate. Szukałam tekstów, które mówią o kategoriach gender i technologii w formie nie tylko przeglądowej, ale również opisując wyniki przeprowadzanych eksperymentów. Drugim kryterium doboru były artykuły, których słowa kluczowe to m.in.: *technofeminism*, *cyberfeminism*, *feminist HCI*, *gender*, *technology*. Przede wszystkim

analizowane treści były dobierane w myśl koncepcji Wendy Faulkner *gender in and gender of technology artifacts*, która przedstawia nie tylko różne sposoby korzystania z technologii ze względu na płeć odbiorcy, ale również wprowadza perspektywę i założenia twórcy o sposobach korzystania z projektowanych urządzeń (2001). Rozróżnienie dokonane przez Faulkner stało się też podstawą do opracowania klucza kategorizacyjnego, który jest próbą odpowiedzi na postawione przeze mnie pytanie badawcze: w jaki sposób technologia nabywa upłciowiony charakter? Poniżej przedstawiam zestaw kategorii, według których analizowałam wybrane teksty:

1. Praktyki projektowe.
2. Rodzaj urządzenia.
3. Wyobrażenia o końcowych odbiorcach projektowanych technologii.
4. Interakcje z artefaktami technologicznymi.

Kategoria gender w moim tekście jest rozumiana szeroko – jako złożona instytucja, struktura oraz praktyka, która jest warunkowana kulturowo i społecznie. We współczesnym dyskursie nauk społecznych można wyodrębnić za Philipem L. Culbertsonem trzy perspektywy rozumienia płci (Culbertson, 2001, s. 638 za: Leszczyńska, Dziuban, 2012, s. 13). Pierwsza z nich – esencjalistyczna – źródła wzorców płciowych upatruje w biologii, naturze, co potwierdzają teorie biologiczne. Druga wprowadza optykę mitopoetycką, która jest widoczna w niektórych nurtach antropologii i psychologii, gdzie geneza tożsamości płciowej jest upatrywana w nieświadomych zachowaniach i archetypach kulturowych (tamże, s. 13). Pojawienie się trzeciego podejścia – konstruktywistycznego – związane jest ze zwrotem kulturowym (lata 80. XX wieku) w naukach społecznych i rozwojem myśli postmodernistycznej. Rozumienie płci w kategoriach społecznych podkreśla swego rodzaju dynamikę zauważalną w interpretowaniu przez FTS

1 Definicje wymienionych pojęć:

- Uczenie maszynowe to gałąź sztucznej inteligencji, w której programy automatycznie modyfikują swoją wiedzę i procedury, by poprawić swą wydajność. Programy działają tu w oparciu o wyraźne instrukcje od nauczyciela, przykłady ze szkoleń, doświadczenia lub eksperymenty generowane przez program. Więcej na ten temat: <https://www.sztucznainteligencja.org.pl/slownik/>.
- Głębokie uczenie jest podkategorią uczenia maszynowego i polega na tworzeniu sieci neuronowych, które mają za zadanie udoskonalić technikę rozpoznawania głosu, wizję komputerową czy też przetwarzanie naturalnego języka. Więcej na ten temat: <https://roboforum.pl/artykul/co-to-jest-deep-learning>
- Sztuczna inteligencja to dział informatyki badający reguły rządzące zachowaniami umysłowymi człowieka i tworzący programy lub systemy komputerowe symulujące ludzkie myślenie. (Słownik PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/sztuczna%20inteligencja.html>)

2 Zachowanie w kontekście projektowania nowych technologii rozumiem jako działania odzwierciedlające charakterystyczne dla ludzi sposoby komunikacji czy poruszania się, które przenikają do urządzeń takich jak inteligentne głośniki, roboty humanoidalne

(ang. *Feminist Technology Studies*) rezultatów nowych technologii skierowanych do określonych ze względu na płeć odbiorców. Pomocne w interpretacji wyników analizowanych w tym artykule eksperymentów mogą być teorie płci umiejscowione w tradycji etnometodologicznej. Mam tu na myśli koncepcję Suzanne Kessler i Wendy McKeen (1978, za: Leszczyńska, Dziuban, 2012, s. 21) oraz badaczy Candace West i Don Zimmerman wprowadzających pojęcie procesu *doing gender* (Connell, 2013, s. 129).

Według pierwszych wymienionych autorów płeć powstaje w trakcie interakcji, podczas której uczestnicy korzystają z narzędzia w postaci atrybutów płci (ang. *gender attributions*) w celu określenia płci. To podejście ma swoje odzwierciedlenie w badaniach nad identyfikacją płci, w eksperymentach obrazujących sposoby nadawania upłciowionego charakteru robotom humanoidalnym czy artefaktom, opierających się na technologii rozpoznawania mowy, gdzie uczestnicy oceniają płeć urządzenia na podstawie takich atrybutów jak: fryzura (Carpenter i in., 2009; Eyszel i Hegel, s. 2217), ubranie (Bath i Weber, 2007) i głos (Lee i in., 2014, s. 289). Z kolei koncepcja *doing gender* definiowana jako (...) *tworzenie różnic między dziewczętami i chłopcami oraz kobietami i mężczyznami, które nie są naturalne, kluczowe lub biologiczne* (West i Zimmerman, 1987, s. 137) może być ważna w zrozumieniu samego procesu wytwarzania wzorców płciowych przez twórców nowych technologii, którzy w swoich pracach podkreślają dyktomie płci przyjmującą formę gier (Cassell, 2002, s. 5–6) czy oprogramowania „specjalnie” zaprojektowanego dla kobiet (Hoffman, 1999 za: Bath 2014, s. 3).

Rozwój perspektywy feministycznej w naukach technicznych – główne kierunki badań

Zagadnienie relacji technologii i płci w literaturze naukowej opisywane jest często w perspektywie feministycznych studiów nad techniką, gdzie technologia i technika zdaniem Francesci Bray są obszarami, które konstruuja wzorce płciowe w każdym społeczeństwie (2007, s. 38)³. Na potrzeby niniejszego artykułu będę posługiwać się określeniem feministyczne studia nad techniką lub skróconą formą angielskiej wersji – FTS. Cecilia Asberg i Nina Lykke definiują to pojęcie jako interdyscyplinarny obszar badań, który wyrasta z (...) *feministycznej krytyki sposobów, w jakich płeć przecina się z innymi społeczno-kulturowymi wskaźnikami władzy i tożsamości uwikłanymi w nauki przyrodnicze, medyczne i techniczne, a także w sieci i praktyki socjotechniczne zglobalizowanego świata* (Asberg i Lykke, 2010, s. 299). Warto zaznaczyć, że *Feminist Technology Studies* jako pojęcie w literaturze anglojęzycznej zostaje wymiennie stosowane jako *Feminist Science Studies*, *Feminist Cultural Studies of Science*, *Feminist Studies of Science and Technology*, *Gender and Science*. Zdaniem Asberg i Lykke jako teorie wyjściową dla FTS uznaje się koncepcję konstruktywizmu społecznego, którego perspektywa widoczna jest w podejściu do rozumienia kategorii gender, interseksjonalności, nauki i technologii (2010, s. 1).

Ważnym momentem dla rozwoju nauki nad płcią i technologią były lata 80. XX wieku. Od tego czasu pojawiło się kilka prac takich autorów i autorów jak: Cynthia Cockburn (1994), Wendy Faulkner (1998), Keith Grint i Rosalind Gill (1995 za: Faulkner, 2001), Donna Haraway (1998), Judy Wajcman (1991 za: Adam, 2006).

³ (zob. Umiejętności techniczne i dziedziny specjalizacji są różnicowane pomiędzy płciami i w ramach płci, kształtują męskość i kobiecość.)

Teorie konstruowane przez powyższych badaczy i badaczki Alison Adam uznaje za kluczowe i przełomowe dla badań nad gender i technologiami (zob. Adam, 2006)⁴. Autorka podkreśla szczególne znaczenie w rozwoju FTS teorii Cockburn, Wajcman i Haraway (2006, ss. 16–18). Każda z wymienionych autorek wprowadza inną perspektywę do interpretowania gender w technologii. Cynthia Cockburn w swoich badaniach skupia się na różnych sposobach i umiejętnościach korzystania z technologii ze względu na płeć (1993; Ormrod, 1994). W dalszej części artykułu przybliżam wyniki badań autorki nad odmiennym ze względu na płeć projektowaniem urządzeń gospodarstwa domowego. Natomiast Judy Wajcman zaznacza, że technologia jest ściśle powiązana z wiedzą o tym, jak korzystać z jej efektów, która jest przekazywana w trakcie edukacji (Adam 2006, s. 12). Bez odpowiedniej wiedzy specjalistycznej (ang. *know-how*) każda maszyna staje się bezużyteczna (Wajcman, 1991, s. 14)⁵.

⁴ (zob. Faulkner, 2001, s. 83) W tym miejscu warto odnieść się do Wendy Faulkner, która podkreśla potrzebę rozróżnienia dwóch podejść do relacji gender i technologii. Pierwsze z nich wprowadza perspektywę analizy ze względu na *gender in technology*, co rozumiane jest jako nadawanie płci w sposób odgórny np. poprzez projektowanie oraz *gender of technology*, gdzie tworzenie upłciowionego sensu jest wynikiem korzystania z technologicznych artefaktów. Relacyjność gender i technologii rozumiana w pierwszej perspektywie wzmacniania jest przez ucieleśnianie i konstruowanie płci w celu uzyskania materialnej formy połączenia tych dwóch obszarów (płci i technologii). Natomiast drugie podejście sugeruje ujawnianie powyższej relacyjności w sposób bardziej asocjacyjny, będący wynikiem interakcji z nowymi technologiami.

⁵ (zob. Wajcman, 1991, ss. 14–15) Autorka wprowadza trzy wymiary definiowania technologii. Pierwszy z nich odnosi się do wiedzy o tym, jak korzystać z urządzeń. Drugi rozumiany jest jako sposób w jaki ta wiedza jest praktykowana oraz wykorzystywana do projektowania maszyn. Trzecia perspektywa wprowadza podstawową zdaniem badaczki formę rozumienia technologii jako określenia na materialny

Tematem płci i cyberprzestrzeni, które jako efekt rozwoju Internetu również zaliczam na potrzeby tego tekstu do obszaru nowych technologii, dotychczas zajmowały się m.in. Sadie Plant i Donna Haraway. Obydwie autorki były prekursorkami nurtu cyberfeminizmu. Pierwsza z nich wprowadza określenie *łańcuchów nierozłącznych siostr*, których źródłem są działania mające na celu zbudowanie relacji kobiet z nowymi technologiami. Zdaniem Plant tego typu sieć może pomóc wyzwolić internautki od patriarchy (...), *tak, jak maszyny stają się coraz bardziej inteligentne, tak kobiety stają się coraz bardziej wyzwolone* (Witkowska, 1999). Ewa Witkowska w swoim tekście o cyberfeminizmie odnosi się do relacji kobiet z technologiami, stawiając następującą tezę: (...) *Kobiety i maszyny zaczęły współpracować, gdyż były traktowane tak samo przez swoich użytkowników – mężczyzn*. Taka postawa może pomóc w zrozumieniu zainteresowania kobiet pracą w sektorze nowych technologii i wiążącego się z tym nowego podejścia do ich wytwarzania.

Natomiast Haraway przedstawia koncepcje sieci społecznych w cyberprzestrzeni jako (...) *klubów cyborgów*, gdzie *cyborg* definiowany jest jako *istota niezakorzeniona w tradycyjnej strukturze. Jest także istotą postpłciową. Dzięki temu potrafi budować prawdziwe relacje w wyboru* (Haraway, 1998, s. 124). Warto zaznaczyć, że ta definicja wprowadza nowe podejście do rozumienia kategorii płci w wirtualnym świecie, gdzie przestaje ona mieć znaczenie jako cecha wyróżniająca grupę użytkowników. Postpłciowość według Haraway przejawia się w cyberprzestrzeni jako element wprowadzający wolność od dualizmów płciowych, które zdaniem autorki były podkreślane przez feministki w latach 80. XX wieku (Witkowska, 1999). W odniesieniu do nowych technologii jest to

zbiór obiektów, podsumowany jako *hardware* (m.in. samochody, komputery, latarki, odkurzacze).

pojęcie, które mogło zwracać uwagę na potrzebę degenderyzacji przestrzeni wirtualnych i odejście od niektórych postulatów cyberfemizmu zakładających żeński charakter maszyn⁶. Amerykańska badaczka w 1985 na łamach pisma *Socialist Review* opublikowała esej *Manifest Cyborga*. Tekst przedstawia pewien proces przeobrażeń związanych z cyfryzacją rzeczywistości społecznej, który swym działaniem objął wszystkie przejawy i zakresy władzy, a w tym także domenę płci. Ewa Franus, analizując jego treść, zauważa, że większa część skupia się na (...) *dyskusji z feministycznymi dogmatami i fobiami – technologia jako wynalazek mężczyzn, dążących przy jej pomocy do przejęcia kobiecych zdolności rozrodczych* (1998). W tym miejscu chcę podkreślić, że przytoczone powyżej nawiązania do cyberfeminizmu zapoczątkowanego w latach 90. XX wieku mogą stać się podstawą do refleksji o tym jakie możliwości stoją obecnie przed kobietami pracującymi w sektorze IT.

O znaczeniu kategorii płci społeczno-kulturowej na przestrzeni ostatnich dwóch dekad w dziedzinach i subdyscyplinach Human-Computer Interaction i FTS pisali m.in. Justine Cassell (2002), Francesca Bray (2007), Shaowen i Jeffrey Bardzell (2011), Corinna Bath (2014). Według Lohan (2000, za: Bray, 2007, s. 38) i Faulkner (2001) celem współczesnych gender studies w obszarze technologii jest opracowanie teoretycznych i metodologicznych narzędzi do równoczesnej analizy technologii i płci (Bray, 2007, s. 38). Justin Cassell poddaje analizie proces projektowania gier dla dziewczynek i chłopców jako

odpowiedź na ukazanie problemu genderyzacji w dziedzinie HCI. Dodatkowo wprowadza założenie, że dziewczynki przez długi czas nie były brane pod uwagę podczas projektowania gier wideo. Jednocześnie zaznacza, że takie podejście może być ryzykowne pod względem pogłębiania stereotypów (Cassell, 2002, ss. 1–3). Natomiast Francesca Bray definiując FTS uwzględnia również istotę perspektywy antropologicznej. Autorka zaznacza, że studia nad technologią i gender w dużej mierze opierają się na ideach i metodach wypracowanych w ramach antropologii tzn. szczegółowej obserwacji empirycznej i szeroko zakrojonej analizie porównawczej (Bray, 2007, s. 47). Zdaniem Shaowen i Jeffrey Bardzell dziedzina Human Computer-Interaction ewoluowała z „miejsca pracy” do codziennego życia, biorąc pod uwagę obecne potrzeby społeczeństwa korzystającego z technologii. Przykładem odpowiedzi na współczesne oczekiwania względem nowych technologii jest projektowanie interakcji z interfejsami w sposób zrównoważony. Oznacza to przenikanie do nauk o HCI perspektywy feministycznej w formie metodologii, której opracowaniem zajmowali się wymienieni wcześniej autorzy (Bardzell, 2011, s. 675). Corinna Bath przedstawia *gender studies in computer science* jako nowy obszar badawczy, który niedawno pojawił się na niemieckich uniwersytetach. Według większości źródeł gender studies w obszarze technologii skupia się na analizowaniu dwóch zagadnień. Pierwsze z nich to problem niskiej liczby kobiet w naukach o technologii i sektorze technologii informacyjnych. Drugie podejście opisuje różnice korzystania z technologii, zakładając odmienne sposoby używania artefaktów technologicznych przez kobiety i mężczyzn⁷.

7 (zob. Sanchez) W tym miejscu odnoszę się do teorii Sanchez, która zakłada odmienne sposoby korzystania z urządzeń przez kobiety i mężczyzn oraz

W tym miejscu warto zaznaczyć, że Bath wprowadza cztery rodzaje metod (kategorii), które nadają płciowy sens technologii i związane z nimi korzyści i zagrożenia. Pierwsza z nich nazwana *I-methodology* zakłada neutralność technologicznych artefaktów i projektowanie dla wszystkich, bez względu na ich płeć. Dzięki temu, zdaniem autorki, nie istnieje ryzyko wykluczenia niektórych osób ze względu na *design*. Druga kategoria odnosi się do tworzenia technologii dla określonej płci odbiorców, to podejście może przyczyniać się do pogłębiania stereotypowych założeń czy umacniać tradycyjną hierarchię płci (Bath, 2014, s. 3). Z kolei trzeci sposób łączenia kategorii gender i technologii obejmuje urządzenia, które są poddawane technologicznej antropomorfizacji w formie np. humanoidalnych robotów. Ten rodzaj zależności płci i nowych technologii w dość jednoznaczny sposób zaszczenia stereotypowe postrzeganie efektów nowych technologii (Bath i Weber, 2005, ss. 121–131). Ostatnia z kategorii rozumiana jest przez Bath m.in. jako algorytmy z wbudowaną polityką płci (ang. *gender politics*), której przejawem mogą być mechanizmy klasyfikujące płeć. Autorka jako przykład podaje algorytmy stosowane do przekształcania surowych danych z tomografu komputerowego w kolorowe obrazy mózgu, które w zależności od ustalonej wartości progowej i algorytmu określają płeć pacjenta.

Podsumowując, główne kierunki badań na temat powiązań technologii i kategorii gender obejmują zróżnicowane ze względu na płeć odbiorcy praktyki projektowania i sposoby korzystania z technologii (Faulkner 2001, Cockburn 1993), a także wiedzę o tym jak ją używać w życiu codziennym. Przy czym

oceniają efektów technologii ze względu na wcześniej nadaną im przez twórców płeć (2013 za: Badaloni i Perini, 2018, s. 5).

wiedza ta może mieć charakter niejawny i zawierać w sobie stereotypowe założenia (Wajcman, 1991). Oprócz wymienionych obszarów badawczych pojawia się wymiar teoretyczny tzn. koncepcja cyberfeminizmu i gender studies w obszarze technologii czy subdyscyplin naukowych takich jak Human Computer-Interaction (Cassell 2002; Rode 2011) i Human Robot-Interaction (Nomura 2017). Częścią wspólną powyższych kierunków badań i koncepcji jest zwrócenie uwagi na sposoby upłciowienia nowych technologii i próba zrozumienia źródeł pojawiających się stereotypów. Natomiast to co wydaje się być odmienne, to obszary w jakich osadzone są te zagadnienia. Mam na myśli cyberprzestrzeń, proces projektowy, sposoby komunikacji z urządzeniami czy kontekst ich użycia.

Płeć i technologia w badaniach z pogranicza nauk społecznych i technicznych. Wyniki analiz

Niniejsza część artykułu przedstawia wyniki analiz dotyczących projektowania i korzystania z nowych technologii pod względem kategorii gender. Podstawą przyjętej osi analizy jest koncepcja Wendy Faulkner wprowadzająca podwójną perspektywę w analizie upłciowienia nowych technologii, a mianowicie podejście twórców i odbiorców. Pierwsze z nich oznacza urządzenia, roboty i aplikacje zróżnicowane pod względem płci poprzez nadanie określonych cech wyglądu robotowi (głos, długość włosów) albo zaprojektowanie gry wideo lub mikrofalówki w taki sposób, aby były dostosowane do założonych przez projektantów wyobrażeń o płci dotyczących np. „kobiecych potrzeb”. Artykuły wybrane do tej sekcji skupiają się głównie wokół tematyki płci widocznej jako efekt procesu projektowania aplikacji, robota, czy urządzenia. Natomiast druga wyjściowa perspektywa analizy opiera

6 (zob. Witkowska, 1999) Jedną z prekursorów koncepcji cyberfeminizmu była Sadie Plant, która postulowała, że *maszyny, a zwłaszcza maszyny inteligentne, czyli komputery, są rodzaju żeńskiego*. Dodatkowo, wspomniany przez badaczkę żeński charakter technologii ma na celu całkiem wykluczyć mężczyzn z tego obszaru.

się na sposobach genderyzacji nowych technologii przez odbiorców w trakcie interakcji z maszyną.

Czy maszyny mają płeć? Upłciowienie sztucznej inteligencji z perspektywy badań nad gender i technologiami – podejście twórców

Jako pierwszy przykład wytwarzania płci w wyniku procesu projektowania nowych technologii przedstawię roboty o emocjonalnym i upłciowionym charakterze. Tematem tym zajmowały się m.in. Corinna Bath i Jutta Weber w artykule *'Social' robots & 'emotional' software agents: Gendering processes and de-gendering strategies for 'technologies in the making'* (2017). Autorki analizują tendencje do budowania w dziedzinie sztucznej inteligencji robotów nazywanych społecznymi o emocjonalnych cechach ludzkich. W tekście zostaje poddany analizie odbiór urządzeń, których cechy ludzkie konstruowane są poprzez długość włosów. Jednocześnie jest to pierwszy element, który odgórnie tzn. przez twórców jest upłciowiony. Zdaniem Macrae i Martin (2007, za: Eyssel i Hegel, ss. 2214–2215) długość włosów jako ludzka cecha robotów wyzwała w ludziach stereotypowe wyobrażenia o urządzeniu. Oznacza to, że kobiecość i męskość w tym przypadku jest konstruowana za pomocą dobrania odpowiedniej długości fryzury.

Powyzsza zależność ma swoje odzwierciedlenie w eksperymencie Bath i Weber, gdzie zostały potwierdzone trzy hipotezy na temat stereotypowego postrzegania robotów z nadanymi płciowymi cechami w postaci włosów i kształtu ust. Po pierwsze wyniki badań przeprowadzonych na grupie 60 studentów (30 kobiet, 30 mężczyzn) potwierdziły postrzeganie krótkich włosów jako męskie, długich jako kobiece. Następnie została przyjęta hipoteza o przypisywaniu kobiecych zadań (np. związanych z prowadzeniem gospodarstwa

domowego i opieki nad innymi) do urządzenia z długimi włosami, a męskich (np. naprawianie urządzeń, ochrona domu) do tego z krótkimi. Dodatkowo uczestnicy eksperymentu wskazali robota o męskich cechach wyglądu jako odpowiedniego partnera do wykonywania zadań wymagających matematycznych zdolności (Eyssel i Hegel, s. 2224).

Kolejnym przykładem tworzenia kobiecości przez twórców nowych technologii są Cyberella i Valerie (Bath i Weber 2007, s. 55). W tym przypadku upłciowiony charakter jest nadawany już na poziomie żeńskich imion i końcówek. Cyberella przyjmuje formę konwersacyjnego asystenta, który rozwiązuje, jak to określają twórcy, (...) *typowe dla recepcjonistki zadania np. jak dość do biura danego pracownika* (Rist i in. 2002, s. 1). Dodatkowo wizualne wyobrażenia o płci asystenta przedstawione są na poziomie charakterystycznego ubioru: wysokich butów na obcasie i krótkiej spódnicy. Z kolei Valerie, która również pojawia się w analizie tekstów Bath i Weber jest humanoidalnym robotem o wyglądzie kobiety (Bath i Weber, 2007, ss. 55–56). Jak określają twórcy, jest to domowy android, który potrafi (...) *sprzątać, wymieniać żarówki, myć naczynia, robić pranie czy sprawdzać wyniki meczów piłki nożnej* (Hanlon, 2004, Internet). Warto zaznaczyć, że przy charakterystyce możliwości zostały przedstawione zalecenia, czego nie można robić z robotem np. uprawiać seksu, spać czy wkładać głowy pod wodę. Wymienione funkcje i próby ich opisu mogą pogłębiać stereotypowe przekonania wśród odbiorców urządzeń już na poziomie samej instrukcji czy opisu urządzenia.

Następnym przykładem urządzenia zakładającym w swoim pierwotnym zamyśle korzystanie z niego przez określoną płeć jest analizowana przez Cynthia'e Cockburn i Susan Ormrod mikrofalówka (1993; Ormrod, 1994 za: Faulkner, 2001). Początkowo była promowana jako przykład lekkiej elektroniki, skierowanej

do samotnych mężczyzn, (...) *którzy bardziej są zainteresowani sprzętem HI-Fi niż gotowaniem* (Faulkner, 2001, s. 84). Niemniej jednak z upływem czasu urządzenie to zostało zaprojektowane i promowane jako *white good*, czyli sprzęt gospodarstwa domowego AGD posiadający bardziej skomplikowane funkcje. Opisywanej modyfikacji towarzyszyła także zmiana docelowej grupy odbiorców z mężczyzn na kobiety, które zostały uznane przez twórców za bardziej zainteresowane samym gotowaniem. Analizowany przez Cockburn i Ormrod przykład pozornie bezpłciowego urządzenia ukazuje, że stereotypowe przekonania twórców mogą pogłębiać ograniczające przeświadczenia także wśród nabywców. Najlepiej potwierdzają to założenie słowa Faulkner: (...) *cechy zaprojektowane w artefaktach dostosowanych specjalnie dla kobiet lub mężczyzn użytkowników mają tendencję do odzwierciedlania i wzmacniania stereotypów związanych z płcią, które odgrywają rolę na etapie projektowania* (Faulkner, 2001, ss. 84–85).

Z kolei w polskiej literaturze naukowej tematem urządzeń gospodarstwa domowego i płci zajmowała się Magdalena Żadkowska. Autorka, odwołując się do socjologii par, przybliżyła wyniki badań francuskiego socjologa Jean-Claude Kaufmanna, który na przykładzie pralki automatycznej wyjaśnia (...) *jak tworzy się i funkcjonuje współczesna para borykająca się z ideami równouprawnienia* (Żadkowska, 2012, s. 143). W tym wypadku pralka staje się urządzeniem, które ma znaczenie w stopniowym dzieleniu się obowiązkami domowymi, czyli tworzeniu tzw. integracji domowej (Kaufmann, 1995 za: Żadkowska, 2012, s. 153). Opisywany powyżej przykład może zostać skategoryzowany i zinterpretowany jako przejaw upłciowienia urządzenia niekoniecznie ze strony twórców, ale bardziej przez samych użytkowników i użytkowniczki. Niemniej jednak przyporządkowałam go do do pierwszego wymiaru genderyzacji technologii

ze względu na poruszany wcześniej aspekt urządzeń AGD.

Natomiast wyraźnie określonym przykładem badań prowadzonych nad sposobami upłciowienia poprzez projektowanie jest analiza gier wideo skierowanych do dziewczynek przeprowadzona przez Justin Cassell (2002). Autorka przedstawia początki *girl's game movement*, który został zapoczątkowany w latach 90. ubiegłego wieku i obejmował zbiór gier tylko dla dziewczynek. Wzorcowym modelem okazał się projekt *Barbie Fashioner Designer*, który zachęcał dziewczynki do ubierania wirtualnej lalki w określony przez twórców zestaw ubrań i kolorów. To jeden z pierwszych przykładów tego typu oprogramowania, który może pogłębiać stereotypowe przekonania w dwóch wymiarach. Pierwszym z nich jest budowanie i powielanie przez dziewczynki stereotypowych wyobrażeń o płci w trakcie zabawy oraz utrwalaniu tych przekonań wśród innych grup odbiorców. Jako potwierdzenie takiego założenia można uznać słowa jednego z badanych przez Cassell studenta, który jako dziecko grał w *Barbie Fashioner Designer* (...) *Tak, to był taki rodzaj gry, że jak byłem dzieckiem, mówiłem, ee, to dla dziewczyn... niech spódnica będzie czerwona!* (Cassell, 2002, s. 6). W tym samym czasie co gra firmy Mattel (1997 rok) miała premierę inna gra z żeńskim tytułowym charakterem. Mam na myśli Larę Croft, której twórcy początkowo nie zakładali sprecyzowanej grupy odbiorców. Mimo wszystko jeden z dziennikarzy PC Gaming World – Cal Jones, odpowiadając na pytanie: dla kogo została zaprojektowana gra, zaznacza, że (...) *problem z Laurą jest taki, że została zaprojektowana przez mężczyzn dla mężczyzn. Skąd to wiem? Jeżeli zaprojektujecie, genetycznie kobietę na kształt Laury to, umarłaby w ciągu 15 sekund...* (Jones, 1997 za: Cassell, 2002). Zestawienie tych dwóch odmiennych logiką i mechanizmem gry postaci Barbie i Laury może prowadzić do wniosku, że założenia twórców są odpowiedzią na potrzeby

odbiorców, którzy przyzwyczajeni do swoich wyobrażeń o kobiecości i męskości mogliby nie być zainteresowani przedstawieniem głównych postaci w inny niż stereotypowy sposób.

Badania nad gender w technologii prowadziła również Corinna Bath (2014). Badaczka jako przykład zabiegów podkreślających genderowe założenia projektantów przybliżyła zaokrąglone specjalnie z myślą o kobietach okno do wybierana czcionek autorstwa Aarona Marcusa (1993 za: Bath, 2014, s. 3–4) i jeden z pierwszych programów do edycji tekstów, które zakładały brak potrzeby zaawansowanych funkcji dla sekretarek (Hoffman, 1999 za: Bath, 2014, s. 3). Pojawienie się owalnych ramek wynikało z założenia projektanta, że kobiety, jako główne odbiorczynie narzędzia, preferują takie kształty. Późniejsze badania nad użytecznością edytorów wykazały, że powyższa teza była błędna. Respondenci określali „kobięcy” element interfejsu jako mniej preferowany (Bath, 2014, s. 4). Oznacza to, że czasami założenia dotyczące płci widoczne w formie np. wizualnej mogą nie być wcześniej weryfikowane przez twórców oraz w późniejszych etapach odrzucane przez odbiorców.

Wzorce płciowe wytwarzane w wyniku interakcji człowieka z maszyną.

Perspektywa odbiorców

Powyżej zasygnalizowane relacje między gender a technologiami przedstawiają działania, które wyjaśniam na potrzeby niniejszego artykułu jako odgórne praktyki mające upłciwiony charakter. Natomiast w drugiej części przybliżę kategorie tekstów opisujących perspektywę odbiorcy, ponieważ kobiety i mężczyźni mają różne sposoby korzystania z technologii (Sanchez, 2013, za: Badaloni i Perini 2018 s. 5) i oceniania jej ze względu na nadaną przez projektantów płeć. Odniosę się tutaj również do perspektywy Judy

Wajcman, według której nadawanie upłciwionego sensu technologii można rozumieć nie tylko jako efekt działania pracy projektanta, ale również jako rezultat praktyk kształtowanych w formie odbioru i samego użytku technologicznych artefaktów (Wajcman, 2009, s. 149).

Pierwszym przykładem potwierdzającym powyższe stwierdzenie może być eksperyment przeprowadzony na próbie 48 osób przez badaczy z Uniwersytetu Stanforda. Przedmiotem badań był interfejs do kształtowania mowy na tekst (TTS: *Text To Speech*), który został poddany ocenie uczestników m.in. pod względem poziomu częstotliwości słyszanego głosu. Wyniki badań potwierdziły niektóre stereotypowe przekonania dotyczące płci. Interfejs z męskim głosem miał większy wpływ na decyzję badanych o wykonaniu danego zadania niż ten z głosem kobiecym i był postrzegany jako godny zaufania, ale też bardziej przekonujący niż kobiecy (Lee i in., 2000, s. 289). Warto w tym miejscu dodać, że została zauważona jeszcze jedna zależność, a mianowicie respondenci uznali głos własnej płci za bardziej atrakcyjny niż głos płci przeciwnej, co może mieć znaczenie przy projektowaniu np. aplikacji głosowych skierowanych do kobiet. Powyższe wyniki badań zdaniem autorów mogą pogłębiać niektóre stereotypowe założenia w pracy projektantów, którzy świadomi wykazanych w eksperymencie zależności będą stosować głos męski w sytuacjach wymagających perswazji np. podczas robienia zakupów (tamże, s. 290).

Drugimi badaniami obejmującymi tematykę rozpoznawania mowy zajmowali się pod koniec XX wieku m.in. Clifford Nass, Youngme Moon i Nancy Green (1997), którzy wykazali, że uczestnicy eksperymentu przypisywali płęć żeńską komputerom komunikującym się wysokim syntetycznym głosem. Natomiast niska częstotliwość głosu w porównaniu z wysoką powodowała stereotypowe oceny płci komputerów jako „męskich” i „żeńskich”. Dodatkowo

odbior głosu skategoryzowanego jako kobiecy był negatywny. Oznacza to, że komunikaty wypowiedane przez głos męski były określane przez badanych jako „bardziej poważne” niż słyszane treści wypowiedane przez głos uznany za kobiecy (Nass, Moon, Green, 1997). Podobny eksperyment pod względem technologii opierającej się na rozpoznawaniu mowy został przeprowadzony w 2014 roku. Badani zostali poproszeni o podjęcie kilku decyzji po usłyszeniu komunikatu z komputera. Głos męski został uznany przez badanych za bardziej przekonujący niż kobiecy. Zdaniem autorów odpowiednio dobrany syntetyczny głos może wpływać na wybory związane z zakupami, edukacją czy zdrowiem (Lee i in., 2000 s. 289). Projektowanie technologii zgodnej ze stereotypami płciowymi użytkownika może być najprostszym sposobem na spełnienie oczekiwań dotyczących technologii.

Czasami płeć w artefaktach technologicznych może być rozumiana symbolicznie i kształtowana kontekstowo. Niemniej jednak są takie urządzenia jak przytaczany przez Faulkner przykład odtwarzacza, który sam w sobie nie jest upłciwiony, w przeciwieństwie do muzyki, która może być z niego odtwarzana (Faulkner, 2001, s. 84). Takie podejście wprowadza dodatkowo rozszerzenie perspektywy odbioru nowych technologii ze względu na interpretację przez odbiorców słyszanych treści i utożsamianie ich z daną płcią. Idąc dalej tym tropem, artefakty technologiczne w formie interfejsów głosowych i powiązanych z nimi asystentów głosowych również mogą mieć upłciwiony sens nadany przez użytkowników. Ciekawe badania w tym zakresie przeprowadziła Chidera Obinali, która sprawdzała, jaka jest zależność między postrzeganiem przez użytkowników określonej płci głosu asystenta i akceptacją usłyszanych treści. Badaniem zostało objętych 150 studentów, z czego 72% stanowili mężczyźni. Wyniki analizy regresji i jednoczynnikowej analizy

wariancji ANOVA wykazały, że głos określany przez użytkowników jako miły, uprzejmy był powiązany z wyższą akceptacją usłyszanej informacji (Obinali, 2019, s. 4). Większość asystentów głosowych ma kobiece imiona oraz ton głosu, który początkowo był systemowo ustawiony jako żeński. Dlatego tego typu relacje mogą przyczyniać się do używania głosu kobiecego przez twórców aplikacji głosowych, których celem jest wykorzystanie technik perswazji. Warto w tym miejscu wrócić do rezultatów badań Nass, Moon i Green (1997), gdzie głos określany jako kobiecy był mniej przekonujący niż męski. Taka rozbieżność może wynikać z podkreślonej przez Obinali przewagi respondentów płci męskiej.

Zdaniem Thao Phan główną korzyścią wynikającą z wchodzenia w interakcję z asystentem głosowym jest zdolność prostego i szybkiego odpowiadania na niektóre potrzeby użytkowników (Phan, 2017 za: Obinali 2019, s.1). Połączenie tych „korzyści” z nadawaną przez twórców płcią głosu asystenta i odbiorem lub też interpretacją przez użytkowników usłyszanych treści może przyczyniać się do utożsamiania ich z rolami podwładnych.

Warto w tym miejscu odnieść się do badań nad robotami, których upłciwiony charakter odbioru wynikał z tonu głosu i nadanego imienia. Zdaniem Tatsuya Nomura (...) *Wybór płci w projektowaniu robotów jest uzależniony od ludzi wchodzących w interakcję z robotami i sytuacji, w których się one znajdują* (2017, s. 4). Stwierdzenie Nomura podkreśla kontekstowy wymiar relacji człowiek – maszyna, ale również ukazuje przestrzeń do oceny urządzeń pod względem stereotypowych przekonań, uzależnioną od sytuacji czy zastosowania robota. Autor w swoim tekście przytacza kilka eksperymentów związanych z rozwojem dziedziny *Human-Robot Interaction*. Na potrzeby tego tekstu przytaczam dwa z nich, które ukazują perspektywę odbiorcy. Pierwszy eksperyment przeprowadzony przez m.in.

Benedict Tay, Younbo Jung i Taezoon Park (2013) analizował odbiór płci robota i jego funkcji. W badaniu przygotowano dwa scenariusze użycia dwóch humanoidalnych robotów (bez nadanych cech płciowych w sferze wizualnej), których główne zastosowanie dotyczyło odpowiednio: robot o imieniu Joan – opieki zdrowotnej i John – ochrona bezpieczeństwa. Uczestnicy wchodzili w interakcję z robotem, a następnie opisywali swoje nastawienie i postrzeganie biorących udział w eksperymencie urządzeń. Wyniki wykazały istnienie stereotypu płci dotyczącego ról zawodowych. W przypadku funkcji ochrony i bezpieczeństwa robot męski był najczęściej wskazywany przez badanych. Natomiast w scenariuszu dotyczącym opieki zdrowotnej wybierany był najczęściej robot o żeńskim imieniu (Jung i in. za: Nomura, 2017, s. 4).

W innych badaniach Nomury widoczne jest występowanie efektu krzyżowania się kategorii gender w odbiorze użytkowników (ang. *cross-gender effect*) (2017, s. 4). W analizie odbioru humanoidalnego robota autorstwa: Cynthia Breazeal, Michael Norton i Mikey Siegel (2009) uczestnicy byli zachęceni przez maszynę o głosie kobiecym i męskim do przekazania darowizny na muzeum, w którym urządzenie zostało umieszczone. Wyniki badań potwierdziły powyższy efekt, ponieważ uczestnicy wchodzący w interakcję z robotem przeciwnej płci czuli się bardziej komfortowo niż ci, którzy wchodzili w interakcję z robotem o tej samej płci (Nomura, 2017, ss. 4–5). Wcześniej wspomniane rezultaty badań dotyczących odbioru programu opartego na technologii rozpoznawania mowy (Lee i in., 2000, ss. 289–290) wykazały odwrotną zależność. Badani wskazali jako bardziej atrakcyjny głos swojej płci niż przeciwnej. Taka różnica może wynikać z odmiennych urządzeń (robot humanoidalny i komputer), które były przedmiotem badań i kontekstu ich użycia. Robot w badaniach Nomury możliwe, że bardziej przypominał

badanym człowieka niż komputer, którego jedyną cechą o ludzkim charakterze był głos.

Mimo, że w przytoczonym przykładzie interakcji z robotem nie jest zauważalne jednoznaczne występowanie stereotypowych przekonań, to jest to forma odbierania i korzystania z artefaktów technologicznych w sposób uwzględniający znaczenie płci.

W stronę degenderyzacji technologii

Jak wynika z powyżej przywołanych badań, artefakty technologiczne mogą nabywać upłciwiony sens wielowymiarowo. Oznacza to, że zarówno projektanci i odbiorcy technologii mają możliwości wytwarzania wzorców płciowych. Zdaniem Cockburn możliwą przyczyną pogłębiania się takich przekonań w technologii jest czynnik w postaci dominującej liczby projektantów-mężczyzn (2001, za Faulkner, ss. 89–90). W nawiązaniu do powyższego założenia Wajcman i Cockburn poruszają kwestie technologii jako obszaru zdominowanego przez mężczyzn. Jako wyjaśnienie takiego stanu podają m.in. skrajną segregację płciową na rynku pracy, odmienne formy edukacji szkolnej, a także różne możliwości dostępu do technologii w dzieciństwie. Dodatkowo Cockburn podsumowuje efekty tych działań jako wzmocnienie postrzegania mężczyzn jako (...) *silnych, zdolnych i technologicznie utalentowanych, a kobiet jako niekompetentnych fizycznie i technicznie* (1983, s. 203 za: Wajcman, 2009, s. 145). Natomiast autorka zaznacza, że takie podejście nie musi oznaczać, że kobiety nie są albo nie mogą być częścią kultury maniaków komputerowych (ang. *geek culture*), ani że informatyka jest powszechnie rozumiana jako dziedzina zdominowana przez mężczyzn⁸.

8 (zob. Varma, 2007, ss. 360–361) Kultura maniaków komputerowych (ang. *geek culture*) powstała na przełomie lat 60. i 70. XX wieku wśród studentów amerykańskich technicznych uczelni (MIT, Stanford University, Carnegie Mellon University (Margolis i Fisher, 2002 za: Varma, 2007)). Określeniem maniaka

W tym miejscu warto odnieść się do raportów dotyczących programów edukacyjnych wspierających działalność kobiet w nowych technologiach czy powiększającej się liczby polskich studentek kierunków technicznych w ostatniej dekadzie. Dane z raportu *Kobiety na Politechnikach 2019* przedstawiają rosnącą tendencję, (...) *obecnie ponad 12 tysięcy kobiet (12 155, to o 814 osób więcej niż w roku akademickim 2017/2018), co stanowi 14,6% ogólnej liczby studentów kierunków IT (dla porównania w roku akademickim 2014/15 – ok 12%)* (2019, s. 3)⁹. Wyrównanie liczby pracujących kobiet i mężczyzn w sektorze IT może mieć znaczenie w działaniach mających na celu degenderyzację technologii na poziomie jej wytwarzania.

Procesem projektowania nowych technologii i przenikających do nich stereotypów, które są konstruowane przez specjalistów, zajmowała się Jennifer Robertson. Zdaniem badaczki nadawanie upłciwionego sensu robotom odbywa się poprzez arbitralny wybór projektantów i projektantek, którzy przy podejmowaniu decyzji kierują się własnymi przekonaniami

komputerowego (ang. *geek*) zdaniem Roli Varma nazywa się osobą fascynującą się technologią (co zostało uznane za cechę męską), której brakuje umiejętności interpersonalnych, komunikacyjnych kojarzonych z cechami kobiecymi. Podstawowy profil maniaków pokazuje, że są to głównie biali mężczyźni, którzy dobrze radzą sobie w szkole, zwłaszcza z matematyką i naukami ścisłymi, mają wysokie IQs, zbierają urządzenia i są fanami science fiction (Kendall, 2000).

Wielu autorów i autorek (m.in. Rasmussen and Hapnes, 1991; American Association of University Women, 2000; Margolis and Fisher, 2002;) uważa, że kultura ta ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia braku kobiet w informatyce (ang. *Computer Science*) i inżynierii komputerowej (Computer Engineering).

9 (zob. Lagesen, 2008) Tematem rosnącej liczby kobiet na kierunkach technicznych zajmowała się Vivian Lagesen. W 2001 roku przeprowadziła badania w Kuala Lumpur na *University of Malaya*, gdzie gdzie liczba studentek i studentów informatyki była mniej więcej taka sama.

(2010, za: Nomura, 2017, s. 6). Warto przypomnieć, że badaczki Jutta Weber i Corinna Bath zwróciły uwagę na możliwość wzmacniania społecznych stereotypów dotyczących płci, których źródłem są przekazywane do projektów technologicznych przekonania twórców (2007, s. 53). Dlatego podejmowany w niniejszym artykule temat genderyzacji technologii podkreśla istotę potrzeby refleksji nad obecnymi artefaktami.

Według Bath technologia powinna być obszarem, wolnym od reprodukcji stereotypowych przekonań genderowych. Autorka uważa, że nowe technologie powinny być tworzone w sposób unikający pogłębiania genderowych przekonań. W tym celu proponuje działania niwelujące konstruowanie upłciwionego charakteru ang. *de-gendering of technology* (2014, ss. 1–2). Jednym z rozwiązań może być przeprowadzanie testów z grupą użytkowników na wczesnych etapach projektowania technologii w celu wyodrębnienia potencjalnych obszarów, które determinują stereotypowe przekonania lub wyobrażenia o urządzeniach (tamże, s. 4). Drugim sposobem może być, zdaniem Obinali, prowadzenie dyskusji i badań nad tym, w jaki sposób odbiorcy korzystają z wdrożonych technologii (2019, s. 5). Kolejna strategia unikania genderyzacji nowych technologii zakłada wprowadzenie do pracy nad technologią *gender experts* rozumianych jako badacze, którzy mają potencjał projektowania technologii sprzyjających integracji płci (Ratzer i in., 2014, s. 7). Dzięki wymienionym powyżej praktykom może zmniejszać się prawdopodobieństwo przenikania stereotypów i tworzenia błędnych wyobrażeń o odbiorcach konkretnych rozwiązań. Natomiast wymienione metody mogą mieć widoczne rezultaty, jeżeli temat nadawania upłciwionego charakteru nowym technologiom zostanie upowszechniony nie tylko w środowisku twórców, ale również zostanie poddany refleksji przez odbiorców.

Zakończenie

Przegląd powyżej omówionych badań może prowadzić do wniosku, że na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat, kiedy to zaawansowanie technologiczne jest w nieustannej fazie wzrostu, kwestia genderowych stereotypów wciąż jest obecna na poziomie zarówno projektowym, jak i w odbiorze. Przytoczone przeze mnie przykłady technologicznych artefaktów mogą stać się przedmiotem refleksji nad tym, jak efekty „nowych” technologii opierają się wciąż na „starych” założeniach i przekonaniach, które tworzą zamknięty cykl produkcji i reprodukcji wzorców płciowych.

Dodatkowo wprowadzenie kategoryzacji efektów nowych technologii poprzez płeć może implikować reprodukcje stereotypowych wzorców płciowych. Mimo tego, że czasami ta zamierzona polaryzacja może ułatwić korzystanie z danego urządzeniem (Anderson, 1991 za: Obinali, 2019, s.5). Mam tutaj na myśli dopasowanie do anatomicznych cech użytkownika poprzez rozmiar np. paska do inteligentnego zegarka (ang. *smartwatch*) czy wielkości telefonu. Tematem dualizmu płciowego w obszarze technologii zajmowała się m.in. Justin Cassell. Według badaczki, choć przyjęło się uznawać dychotomię płci jako naturalną kategoryzację, to odzwierciedla ona pewien historyczny porządek świata i jest konstruktem kulturowym zmieniającym się pod wpływem m.in. różnic kulturowych lub kontekstów społecznych. (Cassell, 2002, s.1).

Podejmowany przeze mnie temat relacji kategorii gender i technologii jest niszowym oraz nowym obszarem badawczym w polskiej literaturze naukowej. Wyniki eksperymentów przeprowadzanych w ramach dziedziny feministycznych studiów nad techniką czy *Gender Human-Computer Interaction* jasno ukazują relacyjność kategorii płci społeczno-kulturowej oraz technologii zarówno na płaszczyźnie projektowej jak i użytkowej. Proces

genderyzacji nowych technologii może stać się również przedmiotem refleksji dla ich twórców. Niemniej jednak, aby to było możliwe, warto zastanowić się nad dalszymi krokami, które mogą mieć na celu eksplorację tych dwóch przenikających się obszarów. 🗨️

Katarzyna Cieślak – magister, absolwentka socjologii na Wydziale Humanistycznym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i zarządzania na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie studentka Szkoły Doktorskiej AGH. Do jej zainteresowań badawczych i naukowych należą socjologia płci, problematyka relacji nowych technologii i kategorii gender oraz gender studies w naukach technicznych.

Afiliacja:

Katedra Socjologii Ogólnej i Antropologii Społecznej
Wydział Humanistyczny
Akademia Górniczo-Hutnicza im. S. Staszica w Krakowie
e-mail: katarzynacieslak22@gmail.com

Bibliografia

- Adam, A. (2006). *Artificial knowing: Gender and the thinking machine. Artificial Knowing: Gender and the Thinking Machine*. London: Routledge.
- Anderson, J. R. (1991). *The Adaptive Nature of Human Categorization*. Pobrane z <http://cognitron.psych.indiana.edu/rgoldsto/courses/concepts/anderson1991.pdf>
- Asberg, C. Lykke, N. (2010). *Feminist technoscience studies*. Pobrane z: <https://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1177/1350506810377692>
- Badaloni, S., Perini, L. (2018). *The influence of the gender dimension in human-robot interaction*. Pobrano z: <http://ceur-ws.org/Vol-2054/paper9.pdf>
- Bardzell, S., & Bardzell, J. (2011). *Towards a feminist HCI methodology: Social science, feminism, and HCI*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1145/1978942.1979041>
- Bath, C. Weber, J. (2007). *'Social' robots & 'emotional' software agents: Gendering processes and de-gendering strategies for*

'technologies in the making'. Pobrano z: https://doi.org/10.1007/978-3-531-90295-1_3

- Bath, C. (2014). *Searching for methodology. Feminist Technology Design in Computer Science*. Pobrano z: <https://doi.org/10.14361/transcript.9783839424346.57>
- Bray, F. (2007). *Gender and Technology*. Pobrano z: <https://doi.org/10.1146/annurev.anthro.36.081406.094328>
- Breazeal, C. Norton, M. Siegel, M. (2009). *Persuasive robotics: The influence of robot gender on human behavior*. IEEE – International Conference on Intelligent Robots and Systems. Pobrano z: 10.1109/IROS.2009.5354116
- Cassell, J. (2002). *Genderizing HCI. The Handbook of Human-Computer Interaction*. Pobrano z: http://www.economics.rpi.edu/public_html/ruiz/EGDSpring2013/readings/gender.hci.just.pdf
- Carpenter, J., Davis, J. M., Erwin-Stewart, N., Lee, T. R., Bransford, J. D., Vye, N. (2009). *Gender representation and humanoid robots designed for domestic use*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1007/s12369-009-0016-4>
- Cockburn C. Ormrod S. (1994). *Gender and Technology in the Making*. Pobrane z: <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/135050689500200314>
- Connell, R. 2013. *Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dziuban A. Leszczyńska K., *Pomiędzy esencjalizmem a konstruktywizmem. Płeć (kulturowa) w refleksji teoretycznej socjologii – przegląd koncepcji*, Pobrane z: https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/56912/leszczynska_dziuban_pomiedzy_esencjalizmem_a_konstruktywizmem_2012.pdf?sequence=1&isAllowed=y
- Eyssel, F.,Hegel, F. (2012). *(S)he's Got the Look: Gender Stereotyping of Robots*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1111/j.1559-1816.2012.00937.x>
- Faulkner, W. (1998). *Extraordinary journeys around ordinary technologies in ordinary lives*. Pobrane z: <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/030631298028003005>
- Faulkner, W. (2001). *The technology question in feminism: a view from feminist technology studies*. Pobrano z: [https://doi.org/10.1016/S0277-5395\(00\)00166-7](https://doi.org/10.1016/S0277-5395(00)00166-7)
- Franus, E. (1998). *Manifest Cyborga Donna Haraway*, Pobrane z: http://www.magazynsztuki.eu/old/archiwum/post_modern/postmodern_9.htm
- Hanlon M. (2004). *Meet Valerie, she's adomestic android*. Dostęp dnia: 07.03.2020: <https://newatlas.com/meet-valerie-shes-a-domestic-android/2545/>
- Haraway, D. (1998). *Manifest Cyborga*. Pobrane z: http://dsw.muzeum.koszalin.pl/magazynsztuki/archiwum/post_modern/postmodern_9.html
- Haraway, D. (1991). *A cyborg manifesto: science, technology and Socialist-feminism in the the Late Twentieth Century*. W: Simians, Cyborgs and Women: The Reinvention of Nature (149–181). New York: Routledge
- Jones, C. (1997). *Lara Croft, Female Enemy Number One? The Mining Company Guide*. W: J. Cassell (2002). *Genderizing HCI. The Handbook of Human-Computer Interaction*. (1–21)
- Lagesen, V. A. (2008). *A cyberfeminist utopia?: Perceptions of gender and computer science among malaysian women computer science students and faculty. Science Technology and Human Values*, 33(1), 741–763. <https://doi.org/10.1177/0162243907306192>
- Lee, E. J., Nass, C., Brave, S. (2000). *Can computer-generated speech have gender? An experimental test of gender stereotype*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1145/633292.633461>
- Nass, C.; Moon, Y.; and Green, C. (1997). *Are machines gender-neutral? Gender-stereotypic responses to computers with voices*. Pobrane z: <https://miami.pure.elsevier.com/en/publications/similarities-and-differences-between-african-americans-and-europe>
- Nomura, T. (2017). *Robots and Gender*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1089/gg.2016.29002.nom>
- Obinali, C. (2019). *The Perception of Gender in Voice Assistants*. Pobrane z: <https://aisel.aisnet.org/sais2019/39>
- Phan, T. (2017). *The Materiality of the Digital and the Gendered Voice of Siri. Transformations*. Pobrane

- z: <https://pdfs.semanticscholar.org/f1b1/1ccf3e30632b65e6b781dbf2d0e3013568c7.pdf>
- Ratzer, B., Weisse, A., Weixelbaumer, B., Mirnig, N., Tscheligi, M., Raneburger, D., Falb, J. (2014). *Bringing Gender into Technology: A Case Study in User-Interface-Design and the Perspective of Gender Experts*. Pobrane z: <https://www.mendeley.com/catalogue/309c8b50-20e8-32cf-8771-ad0f-8101c73a/>
- Raport Kobiety na Politechnikach 2019, Fundacja Edukacyjna Perspektywy. Pobrane z: <http://www.dziewczynynapolitechniki.pl/pdfy/raport-kobiety-na-politechnikach2019.pdf>
- Rist, T., Baldes, S., Gebhard, P., Kipp, M., Klesen, M., Rist, P., & Schmitt, M. (2002). *CrossTalk: An Interactive Installation with Animated Presentation Agents*. Pobrane z: <https://www.semanticscholar.org/paper/CrossTalk%3A-An-Interactive-Installation-with-Agents-Rist-Baldes/71867186a73aac2e791c9c084b8cf6532c7b1860>
- Robertson J. (2010). *Gendering humanoid robots: robo-sexism in Japan*. W: Nomura, T. (2017). *Robots and Gender. Gender and the Genome*, 1(1), s. 6.
- Tay B.T.C., Park T., Jung Y., Tan Y.K., Wong A.H.Y. (2013). *When Stereotypes Meet Robots: The Effect of Gender Stereotypes on People's Acceptance of a Security Robot*. Pobrane z: https://link.springer.com/chapter/10.1007/978-3-642-39360-0_29
- Varma, R. (2007). *Women in Computing: The Role of Geek Culture. Science as Culture*, 16(4), 359–376. Pobrane z: <https://doi.org/10.1080/09505430701706707>
- Wajcman, J. (1991). *Feminism Confronts Technology*, Pennsylvania State University,
- Wajcman, J. (2009). *Feminist theories of technology*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1093/cje/ben057>
- West, C., & Zimmerman, D. H. (1987). *Doing gender and health*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1017/CBO9781107415324.004>.
- Witkowska, E. (1999). *Cyberfeminizm*. Pobrano z: http://dsw.muzeum.koszalin.pl/magazynsztuki/archiwum/teksty_internet_arch_all/archiwum_teksty_online_1.html dostęp 06.03.2020
- Żadkowska M., (2012). *Para w praniu. o współczesnej rodzinie i codziennych czynnościach w socjologii Jeana-Claude`a Kaufmanna*. Pobrano z: <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.cejsh-73eb3c36-aedc-458d-ac38-616e490a3192>
- Lista analizowanych artykułów:**
- Bath, C. (2014). *Searching for methodology. Feminist Technology Design in Computer Science*. Pobrano z: <https://doi.org/10.14361/transcript.9783839424346.57>
- Bath, C. Weber, J. (2007). 'Social' robots & 'emotional' software agents: Gendering processes and de-gendering strategies for 'technologies in the making'. Pobrano z: https://doi.org/10.1007/978-3-531-90295-1_3
- Breazeal, C. Norton, M. Siegel, M. (2009). *Persuasive robotics: The influence of robot gender on human behavior*. IEEE – International Conference on Intelligent Robots and Systems. Pobrano z: [10.1109/IROS.2009.5354116](https://doi.org/10.1109/IROS.2009.5354116)
- Cassell, J. (2002). *Genderizing HCI. The Handbook of Human-Computer Interaction*. Pobrano z: http://www.economics.rpi.edu/public_html/ruiz/EGDSpring2013/readings/gender.hci.just.pdf
- Carpenter, J., Davis, J. M., Erwin-Stewart, N., Lee, T. R., Bransford, J. D., Vye, N. (2009). *Gender representation and humanoid robots designed for domestic use*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1007/s12369-009-0016-4>
- Eyssel, F., Hegel, F. (2012). *(S)he's Got the Look: Gender Stereotyping of Robots*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1111/j.1559-1816.2012.00937.x>
- Faulkner, W. (2001). *The technology question in feminism: a view from feminist technology studies*. Pobrano z: [https://doi.org/10.1016/S0277-5395\(00\)00166-7](https://doi.org/10.1016/S0277-5395(00)00166-7)
- Lee, E. J., Nass, C., Brave, S. (2000). *Can computer-generated speech have gender? An experimental test of gender stereotype*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1145/633292.633461>
- Nass, C.; Moon, Y.; and Green, C. (1997). *Are machines gender-neutral? Gender-stereotypic responses to computers with voices*. Pobrane z: <https://miami.pure.elsevier.com/en/publications/similarities-and-differences-between-african-americans-and-europe>
- Nomura, T. (2017). *Robots and Gender*. Pobrane z: <https://doi.org/10.1089/gg.2016.29002.nom>
- Obinali, C. (2019). *The Perception of Gender in Voice Assistants*. Pobrane z: <https://aisel.aisnet.org/sais2019/>
- Rist, T., Baldes, S., Gebhard, P., Kipp, M., Klesen, M., Rist, P., & Schmitt, M. (2002). *CrossTalk: An Interactive Installation with Animated Presentation Agents*. Pobrane z: <https://www.semanticscholar.org/paper/CrossTalk%3A-An-Interactive-Installation-with-Agents-Rist-Baldes/71867186a73aac2e791c9c084b8cf6532c7b1860>
- Tay B.T.C., Park T., Jung Y., Tan Y.K., Wong A.H.Y. (2013) *When Stereotypes Meet Robots: The Effect of Gender Stereotypes on People's Acceptance of a Security Robot*. Pobrano z: https://link.springer.com/chapter/10.1007/978-3-642-39360-0_29
- Wajcman, J. (2009). *Feminist theories of technology*. Pobrano z: <https://doi.org/10.1093/cje/ben057>
- Żadkowska M., (2012). *Para w praniu. O współczesnej rodzinie i codziennych czynnościach w socjologii Jeana-Claude`a Kaufmanna*. Pobrano z: <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.cejsh-73eb3c36-aedc-458d-ac38-616e40a3192>

Gender in technological artifacts. Analysis of selected research on gender and new technologies

Abstract

The author attempts to systematize the problem of gender relations and new technologies using the technique of qualitative research – content analysis. The research aim is to answer the question of how technological artifacts gain a gender perspective. The effect of the analysis is to separate two main views: designers and users of new technologies, who produce gender patterns in a specific way. The first approach refers to artifacts in which gender is created as a result of the application design process, robot, or device. In this case, the gender category takes the form of human characteristics, such as voice, clothing, gestures, or shapes considered as male or female by designers. The second perspective introduces an associative understanding of the gender category, where the production of gender patterns is the result of using technological artifacts. In this case, the devices do not have predetermined gender characteristics, they are described by designers as gender-neutral.

Keywords:

gender, gender Human Computer-Interaction, Gender and Technology, Feminist Technoscience.

Seksualność zapośredniczona przez technologię w świecie postępującej indywidualizacji

KATARZYNA MAŃKOWSKA
UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Abstrakt

Praktyki seksualne, sposoby ich realizacji oraz rola, jaką pełniły w kształtowaniu się relacji międzyludzkich ulegały zmianom na przestrzeni lat. Współcześnie znaczący wpływ na kształt życia seksualnego ludzi ma kultura popularna, a wraz z nią postępująca indywidualizacja. Niebagatelne znaczenie może mieć również rozwój kultury konsumpcyjnej, wszechobecne utowarowienie, hedonizacja społeczeństwa, dążenie do maksymalizacji przeżyć, cyfryzacja oraz rozkwit otaczających ludzi symulowanych przestrzeni. Czynniki te stają się motorem przemian życia społecznego w niemal każdym jego aspekcie. Ponadto możemy obserwować intensywny rozwój nowych technologii. Nowoczesne produkty wychodzą naprzeciw zmieniającym się potrzebom i ograniczeniom współczesnego życia, również w sferze praktyk seksualnych. Znajdują one swoje miejsce nie tylko w życiu erotycznym par, ale również w życiu indywidualnym jednostek. Realizacja potrzeb seksualnych, przez wieki związana z interakcją z drugim człowiekiem, zaczyna więc być elementem samorealizacji jednostki, w której rolę drugiego człowieka pełni technologia. Warto zadać sobie pytanie, jaką rolę te czynniki będą pełniły w przemianach życia seksualnego ludzi.

Słowa kluczowe:

socjologia seksualności, indywidualizacja życia, nowe technologie, cyfryzacja społeczeństwa

Seksualność człowieka oraz sposoby jej wyrażania i realizacji nie są stałe, jasno określone i niezmiennie w czasie. Praktyki i normy seksualne ulegają przemianom i dezaktualizują się. Są zależne od szeregu czynników, m.in. kręgu kulturowego, momentu historycznego, ale również cech indywidualnych jednostek. Współcześnie znaczący wpływ na kształt życia seksualnego ludzi ma kultura popularna. (...) *Jest ona nieodłącznym elementem naszej codzienności, który towarzyszy nam przez całe życie. (...) Kultura popularna stwarza świat znaczeń seksualnych, kształtuje normy seksualne i ideały seksualności dla każdej z płci* (Seidman, 2012, s. 179). Wprowadza nowe perspektywy, nowe możliwości, a tym samym może zmieniać obowiązujące standardy zachowań seksualnych.

Celem niniejszego tekstu jest bliższe przyjrzenie się przemianom kulturowym zachodzącym w społeczeństwie ponowoczesnym oraz przedyskutowanie roli wybranych nowych technologii w życiu seksualnym ludzi w perspektywie ponowoczesnych przemian. Przyjętą metodą był przegląd zarówno literatury dotyczącej ponowoczesnego ujęcia i rozumienia seksualności, jak i dostępnych na rynku nowych technologii pozwalających konsumować doświadczenia seksualne. Spośród cech ponowoczesnego życia, które mogą mieć niebagatelne znaczenie w kontekście rozumienia i wyrażania seksualności, wyróżniłam: indywidualizację (rozumianą jako szereg procesów i zmian zachodzących w wyobraźni społecznej, prowadzących do przeniesienia środka ciężkości analizy zjawisk i problemów społecznych z grupy na jednostkę), wzrost znaczenia konsumpcyjnego stylu życia, hedonizację społeczeństwa oraz szeroko pojęte procesy cyfryzacji życia. Zagadnienie przemian w ponowoczesnym życiu seksualnym będzie analizowane z perspektywy wybranych cech. Nowe technologie mogą się okazać istotne o tyle, iż odgrywają coraz

większą rolę w obecnym życiu jednostek, stają się niezbędnymi składowymi codziennego funkcjonowania (co automatycznie powoduje wzrost ich wpływu na życie i postrzeganie rzeczywistości) (Escobar, 1995). Ponadto rynek nowych produktów i usług związanych ze sferą seksualną człowieka rozwija się bardzo prężnie, co pozwala przypuszczać, że przemiany w tym obszarze również będą występowały.

Mówiąc o seksualności, należy zastanowić się nad właściwym zdefiniowaniem owego pojęcia. Jak zauważa Brian McNair (2004, s. 9) seks, rozumiany jako fizjologiczna czynność służąca prokreacji, nabrał znaczenia w kontekście społeczno-kulturowym, rozszerzył swoje funkcje, stał się wydarzeniem mającym komponent emocjonalny i tym samym stał się „seksualnością”. Badacz ten wyróżnia trzy elementy organizujące naszą seksualność. Są to: ludzie, zachowania i przedmioty (McNair, 2004, s. 10). Ponowoczesne przemiany życia seksualnego będą analizować z perspektywy tego podziału, skupiając się głównie na zachowaniach i przedmiotach wpływających na sposoby realizacji własnej seksualności. Mówiąc o „realizacji seksualności” (i szeregu kwestii z nią związanych) nie będę miała na myśli kierunku pociągu seksualnego lecz sposób subiektywnego rozumienia pojedynczego aktu seksualnego i zachowań o charakterze erotycznym w perspektywie jednej osoby lub też wspólnego przeżycia. Poprzez „realizację seksualności” będę ujmowała osiągnięcie jednostkowej satysfakcji seksualnej, natomiast pod pojęciem „praktyk seksualnych” będę rozumiała szereg czynności podejmowanych w celu osiągnięcia tejże satysfakcji.

Indywidualizacja i konsumpcjonizm w ponowoczesnej rzeczywistości

Dzisiejsza rzeczywistość kulturowa sytuuje się w czasie intensywnych przemian, zarówno cywilizacyjnych jak i technologicznych. Ze

względu na swoją specyfikę okres ten bywa różnie nazywany przez badaczy społecznych. Niektórzy używają terminu „późna nowoczesność” (Giddens, 2010, s. 29) czy też „druga nowoczesność” (Beck i Beck-Gernsheim, 2007, s. 499). Najczęściej jednak spotykamy się z terminem „ponowoczesność” (zob. Klimczyk, 2008; Ritzer, 2001). Możemy wyróżnić szereg cech odróżniających ją od „nowoczesności”. Ulrich Beck i Elisabeth Beck-Gernsheim wymieniają m.in. wewnętrzną globalizację, ekonomię ryzyka, zatarcie nowoczesnego podziału na naturę i kulturę oraz indywidualizację (2007, s. 499). Ponowoczesność jest czasem gwałtownych przemian i napięć. Następuje silny rozwój technologiczny oraz zmiany na poziomie społeczno-kulturowym (np. przemiany w postrzeganiu ról płciowych, roli i kształtu rodziny czy też relacji intymnych) (Szlendak, 2011). Proces ten Anthony Giddens nazywa „globalną rewolucją stylu życia” (2007, s. 260).

Jedną z charakterystycznych cech kultury ponowoczesnej wyróżnionych przez Becka i Beck-Gernsheim jest indywidualizacja (1995, za: Szlendak, 2011, s. 397). Również Tomasz Szlendak wymienia ją jako jedną z trzech wielkich zmian jakie dokonały się w życiu społecznym (2011, s. 400). W mojej ocenie jest ona jednym z najistotniejszych czynników mogących wywierać wpływ na przemiany zachodzące w życiu intymnym jednostek oraz na podejście do seksualności i praktyk seksualnych.

Na czym polega ponowoczesna indywidualizacja życia? Przede wszystkim na zmianie perspektywy postrzegania społeczeństwa już nie jako jednorodnego organizmu, lecz zbioru jednostek o różnorodnych cechach, pragnieniach i aspiracjach. W indywidualnym podejściu jednostkowe szczęście i spełnienie zaczyna być wartościowane wyżej niż cele wspólnotowe. W tej perspektywie nacisk jest kładziony na samorealizację, inwestowanie w rozwój jednostki, jej ciągłą pracę nad własną

tożsamością oraz wypracowanie indywidualnych aspiracji. Media, korzystając z popularności indywidualistycznego podejścia do życia, mogą przekonywać, że pełną życiową satysfakcję osiągnie się jedynie poprzez rozwijanie i wykorzystanie swojego potencjału (Klimczyk, 2008, s. 83). Realizacja życiowych pragnień i aspiracji jest pojmowana przez pryzmat jednostki i jej prywatnego dążenia do celów, a nie poprzez dążenie do osiągnięcia celów wspólnotowych (Hofmeister, 2015). Norbert Elias nazywa to „skokiem indywidualizacji” (zob. Jacyno, 2007).

Popularność filozofii samorealizacji i indywidualizacji własnej tożsamości zaczęła wzrastać już w latach 90. Zmieniło się również subiektywne podejście do kształtowania tożsamości. Pojawił się trend „bycia sobą”, prezentowania siebie „takim, jakim się jest naprawdę”, pozornie odartym z masek i sztuczności, naturalnym, nawet w najbardziej intymnych sytuacjach (McNair, 2004, s. 193). Kolejna dekada przyniosła zjawisko, które Jean Baudrillard nazywa „popytem na osobowość”, uważając je za kluczowe dla ponowoczesnej rzeczywistości (2006, s. 103). W tym ujęciu tożsamości się nie posiada, lecz się ją konstruuje. Staje się więc ona nie faktem, lecz celem. Przed każdą jednostką stoi wyzwanie samookreślenia oraz uzewnętrznienia wykreowanej przez siebie tożsamości (zob. Dziuban, 2012). Z drugiej strony jednostki odczuwają pragnienie poczucia wspólnoty, przynależności do grupy i społecznej akceptacji (Klimczyk, 2008, s. 256). Rodzi to dysonans, któremu jeszcze ciężiej sprostać. Ponowoczesna praca nad tożsamością musi bowiem wyrażać indywidualną wolność, ale w ramach wspólnotowych ograniczeń.

Jednym ze skutków, jakie pociąga za sobą indywidualizacja życia, jest zniesienie niektórych norm zachowań. Ocena właściwości i moralności zachowań, kiedyś dyktowana przez grupę, zostaje złożona na barki pojedynczych

osób. Jak pisze Katarzyna Suwada: (...) *W społeczeństwach, w których funkcjonowanie było oparte na presjach zewnętrznych, odpowiedzialność za podejmowane działania spadała niejako na barki grupy. Skok indywidualizacji uwolnił grupę od obowiązku kontrolowania jednostki i decydowania o jej przyszłości, zostawiając jednostkę skazaną na samotne podejmowanie ryzyka* (2011, s. 12). W kontekście praktyk seksualnych i realizacji własnej seksualności fakt ten może odgrywać istotną rolę. Rewolucja seksualna z jednej strony dała jednostkom dużą swobodę w ekspresji własnej seksualności, z drugiej zaś, zniósła normy regulujące i sankcjonujące życie seksualne (Petersen, 2002). Ludzie sami muszą decydować, co jest właściwe a co nie, w perspektywie własnej moralności, ponieważ społecznie wypracowane normy w większości już tego nie robią (Szlendak, 2002, s. 54). Wolny i dowolny wybór daje swobodę, ale i poczucie niepewności. Beck i Beck-Gernsheim (1995, za: Szlendak, 2011, s. 397) sugerują, że *jedną z cech „nowej ery w stosunkach intymnych” jest kolizja interesów między miłością, rodziną i osobistą wolnością*. Osobista wolność w erze ponowoczesnej indywidualności może stawać się celem nadrzędnym.

Drugą ważną cechą społeczeństwa ponowoczesnego, która może mieć niebagatelne znaczenie w przypadku przemian w życiu seksualnym jednostek, jest nasilony rozwój kultury konsumpcyjnej. Po drugiej wojnie światowej tempo tworzenia środków konsumpcji gwałtownie wzrosło (Stearns, 2001; Trentmann, 2004). Rynek nowych towarów i usług wciąż się rozrasta, napędzany przez reklamę, kreowanie nowych potrzeb oraz promowany przez media styl życia, w którym szczęście można osiągnąć głównie poprzez posiadanie. De facto jest to jednak iluzja posiadania niezwiązana z rzeczywistym wyższym standardem życia jednostek umożliwiającym konsumowanie ponad miarę (Ritzer, 2001, ss.

63–68). (...) *Nowe środki konsumpcji wymagają, by konsumenci nie tylko chcieli, ale chcieli coraz więcej* (Ritzer, 2001, s. 66). W opinii Ritzera to właśnie owa możliwość ponownego konsumowania, samego uczestniczenia w tym procesie, daje największą satysfakcję.

Zdaniem Benjamina Barbera społeczeństwo konsumpcyjne można scharakteryzować na zasadzie przeciwstawienia sześciu cech. W opinii badacza ponowoczesna kultura konsumpcyjna (i automatycznie jednostki funkcjonujące w ramach tej kultury) przedkłada to, co łatwe nad trudne, szybkie nad powolne oraz proste nad złożone. Pozytywnie wartościowana jest łatwa i szybka dostępność produktów, prostota przekazu, brak skomplikowania. Te trzy kluczowe hasła często można usłyszeć lub zobaczyć w przekazach reklamowych. Życie w ciągłym biegu może sprawiać, że to co szybkie i łatwe jest pożądane. Te zmiany skutkują zjawiskiem, które Barber nazywa „infantylizacją społeczeństwa”, które przedkłada zabawę nad pracę, a łatwe, proste i szybkie staje się jego esencją (2008, ss. 135–163).

Czasy ponowoczesne bywają nazywane epoką radykalnej alienacji (Baudrillard, 2006, s. 267), w której kolejne aspekty życia jednostek ulegają utowarowieniu i tracą znaczenie, poza wymiarem wartości. Obecnie konsumowany może być absolutnie każdy aspekt życia jednostki. Włącznie z tymi, które pozornie nie mają wymiernej wartości, jak choćby osobowość, różna i pieczołowicie projektowana oddzielnie dla każdej sfery życia (Rogers, 2003, s. 205). (...) *Tożsamość jest konstruowana w procesie konsumpcji oferowanych przez rynek znaków i symboli przynależności do różnych grup. To, kim jesteś możemy poznać po tym, co konsumujesz* (Nijakowski, 2010, s. 215). Częścią projektu tożsamościowego jest również ciało, które obecnie także ulega utowarowieniu (Seale i wsp, 2006). *Ciało zarówno jest konsumowane jak i przez ciało konsumujemy* (Wójtewicz, 2014, s. 86). Rzeczywistość konsumpcyjna tworzy

spiralę zależności, w której każda sfera życia i każde miejsce może zarówno mieć charakter sprzedażowy, jak i być pretekstem do konsumpcji produktów.

Zdaniem Ritzera, konsumpcja przenika świadomość jednostek, sprawiając, że przez jej pryzmat interpretują rzeczywistość (2001, s. 306). Wszystko można poprawić, ulepszyć, czy usprawnić, kupując coś (Ritzer, 2001, s. 297). *Za wszystko się dziś płaci, a to kształtuje wrażliwość. (...) Nie stykamy się z rzeczami takimi, jakie są, ale z rzeczami, które mają swoją cenę* (Klimczyk, 2008, s. 54). Zjawisko to może pociągać za sobą zmianę sposobu postrzegania rzeczywistości. W ponowoczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym wszystko ma wymierną wartość, jest tymczasowe. Rzeczy się psują, starzeją lub po prostu wychodzą z mody i mogą być zastąpione innymi. Może to mieć swoje odbicie w świecie ponowoczesnych relacji międzyludzkich. W społeczeństwie, w którym wszystko jest ulotne i krótkotrwałe, psuje się, znika i zostaje zastąpione (...) *zmienia się nieuchronnie życiowa strategia. Nie realizuje się już nadrzędnego celu (takiego jak przykładowo zbawienie), a jedynie kolekcjonuje przeżycia. (...) Liczy się to, co tu i teraz. Liczy się swobodna ekspresja i prawo do szczęścia* (Klimczyk, 2008, s. 54). Jak twierdzi Barber, trwałe zaangażowanie emocjonalne może okazać się nudne i zbyt powolne (2008, s. 159). Kultura konsumpcyjna stoi w opozycji do monotonii, pokazuje, że można ciągle coś w swoim życiu zmieniać, zabijać rutynę i przyzwyczajenia, dostosowywać rzeczywistość do swoich potrzeb i sukcesywnie ją ulepszać.

Konsumpcja w rzeczywistości ponowoczesnej w znacznym stopniu dotyczy seksu i seksualności (Walter i Schouten, 2016). W ciągu ostatnich lat rozszerzyło się grono jego nabywców. Kiedyś erotykę konsumowali głównie mężczyźni, dziś obie płcie (Attwood, 2005; Szlendak, 2002, s. 166). Seks stał się towarem, który zarówno może być konsumowany

(np. w formie pornografii czy prostytucji), jak i przez wzgląd na który liczne produkty się konsumuje (np. gadzety erotyczne czy też środki mające pozytywnie wpływać na libido) (Seidman, 2012, s. 17). Badacze branży reklamowej zauważyli jeszcze jedną ważną prawidłowość – seks nie tylko się dobrze sprzedaje, ale również dobrze sprzedaje inne produkty. Wykorzystanie w reklamie choćby aluzji związanej z erotyką podnosi siłę oddziaływania przekazu, mimo że reklamowany produkt w większości przypadków jest rzeczą całkowicie neutralną seksualnie. (Perez i wsp, 2015; Reichert, 2012).

Ponowoczesne podejście do seksu i realizowania seksualności może ulec zmianie właśnie ze względu na konsumpcyjny styl życia, który oddziałuje na wrażliwość ludzi (również w odniesieniu do jego pozatowarowych aspektów). (...) *Konsumować to znaczy egoistycznie korzystać, czerpać niezobowiązującą przyjemność – w tym wypadku rozkosz płynącą z seksu – z obcowania z drugim człowiekiem, który staje się jedynie narzędziem, przedmiotem służącym do sprawiania sobie tej przyjemności* (Szlendak, 2002, s. 245). Konsumpcyjne podejście do erotyki i seksu może się w przyszłości przekładać na trwałość związków i kształt relacji międzyludzkich, a erotyczny rytuał stawać celem samym w sobie (Szlendak, 2002, s. 166).

Hedonizacja społeczeństwa i maksymalizacja przeżyć

Nowe środki konsumpcji oferują coraz więcej i bardziej (Ritzer, 2001, s. 23). Wiąże się to z trzecim aspektem, który wyróżniłam jako istotny pod kątem ponowoczesnych zmian w sposobie podejścia do seksualności i realizacji praktyk seksualnych, czyli hedonizacją społeczeństwa.

Hedonizm to system wartości, w ramach którego uznaje się rozkosz, spełnienie i przyjemność za najwyższe cele w życiu. Dążenie

do prywatnego szczęścia i czerpania maksymalnej radości i satysfakcji z życia jest waloryzowane pozytywnie. Nawet jeśli odbywa się to kosztem innych wartości (Biesaga, 2003, s. 272). O hedonizacji ponowoczesnego społeczeństwa mówimy w kontekście skupienia się na własnym szczęściu i realizacji celów, postrzegając je jedynie przez pryzmat swojej osoby. Wiąże się to z indywidualizacją i konsumpcjonizmem współczesnego stylu życia. Towary dziś to nie tylko przedmioty materialne. W dużej mierze odpowiadają za reprezentowanie publicznej tożsamości jednostek (Ahuvia, 2005). Jak zauważa Steven Seidman, w ponowoczesnych społecznościach można zaobserwować nowy typ osobowości – hedonistyczny (2012, s. 61). W tej perspektywie największą wartość przypisuje się teraźniejszości, aktualnemu przeżywaniu, temu co jest „tu i teraz”, elastyczności, otwartości i spontaniczności. Kreowane tożsamości są krótkotrwałe i ulotne, oparte na tym co teraźniejsze (Baudrillard, 2006, s. 180; Klimczyk, 2008, s. 55).

Ostatnią cechą ponowoczesności, na którą chciałabym zwrócić szczególną uwagę w kontekście zmiany podejścia do seksualności, jest potrzeba maksymalizacji przeżyć. Doświadczenia więcej, bardziej, szybciej i intensywniej. (...) *Kultura współczesna ufundowana jest na dążeniu do maksymalnego przeżywania rzeczywistości. Media interesuje nie to, co przeciętne, ale odchylenia od normy, skandale, tragedie. Kultura staje się coraz bardziej ekstremalna* (Klimczyk, 2008, s. 13). To zaś może wpływać również na podejście do seksu i realizacji własnej seksualności, na potrzeby i oczekiwania względem tej sfery doświadczeń. Zdaniem Klimczyka, dążenie do maksymalizacji, a w efekcie do ciągłego poszerzania granic i redefiniowania społecznych norm pociąga za sobą jeszcze jeden ważny skutek. *Nigdy nie mamy pewności, że jesteśmy tak szczęśliwi jak moglibyśmy być* (2008, s. 13). Zawsze może być więcej, bardziej, intensywniej lub po prostu

inaczej. Po przekroczeniu każdej granicy na horyzoncie pojawia się następna, która kusi swoją niewiadomą. Może to skutkować poczuciem wiecznego niezaspokojenia i ciągłego braku satysfakcji.

Ponowoczesny seks w perspektywie przemian społeczno-kulturowych

Zdaniem części badaczy ponowoczesne podejście do seksualności i praktyk seksualnych indywidualizuje się (Klimczyk, 2008; Szlendak, 2011; Nijakowski, 2010). Mogą na to wpływać zmiany społeczno-kulturowe, które zaszły na przestrzeni ostatnich lat (m.in. rewolucja seksualna, wzrost znaczenia konsumpcyjnego stylu życia oraz wynikająca z tego hedonizacja i dążenie do maksymalizacji przeżyć). Seksualność, na równi z innymi aspektami tożsamości jednostek, staje się „projektem do zrealizowania”, przestrzenią, którą można indywidualnie kreować oraz w ramach której można się wyrażać (Klimczyk, 2008, s. 92). Środek ciężkości zostaje przeniesiony z przeżycia wspólnego na przeżycie własne, na indywidualne odczucia i doznania. Indywidualna seksualność staje się przestrzenią do doskonalenia i samorozwoju. Akcent coraz częściej jest stawiany na „ja”, na „mój rozwój”, „moje przeżycia” oraz w efekcie „moją satysfakcję”. W ponowoczesnej kulturze przyjemność seksualna zostaje oddzielona od miłości, małżeństwa i prokreacji. W opinii Seidmana, na praktyki seksualne coraz częściej patrzy się przez pryzmat ich erotycznego potencjału. To przyjemność jednostki staje się celem, seks zaś środkiem autoekspresji (2012, s. 230). *Seksualność nabrała podwójnego znaczenia: jako środek samorealizacji oraz podstawowy mechanizm osiągnięcia i wyrażania intymności* (Giddens, 2010, s. 220).

Ponowoczesny seks zostaje pozbawiony restrykcji i schematów wynikających z norm społecznych. Rozluźnienie norm obyczajowych,

spowodowane rewolucją seksualną i stojącymi za nią przemianami społeczno-politycznymi, umożliwi większą swobodę w kwestii odkrywania i realizacji własnej seksualności, ale również składa pełną odpowiedzialność za podjęte decyzje na barki jednostki. Daje to zarazem wolność, jak i ogranicza (Klimczyk, 2008, s. 93).

Jednym z licznych efektów rewolucji seksualnej jest odtabuizowanie tematu seksu i seksualności. Popkultura otwarcie mówi o seksie, staje się on tematem rozmowy, a w perspektywie naukowej – badań, których wyniki docierają do szerokiej publiczności. Ludzie coraz częściej wiedzą, jak wygląda przeciętny seks innych osób, ile trwa, co (np. reprezentanci ich płci) lubią i jakie czynności erotyczne najchętniej podejmują. Publicznie omawiany seks staje się więc umiejętnością. Co za tym idzie można być w nim dobrym lub złym. Seks traci neutralność aktu samego w sobie na rzecz konsumpcyjnego wartościowania. Skoro umiejętności i dokonania erotyczne można poddawać własnej ocenie lub porównaniu, należy dołożyć wszelkich starań by być dobrym kochankiem, by wybić się ponad rutynową przeciętną. A skoro kochankiem można być „dobrym”, zawsze można być też „lepszym”. Ponowoczesna kultura medialna pozytywnie wartościuje samorozwój w obszarze praktyk seksualnych (Klimczyk, 2008, s. 76). W opinii Klimczyka stagnacja oznacza regres. Idealny kochanek doświadcza tu i teraz, ale myślami wybiega w przyszłość. Eksperymentuje, urozmaica i nie pozwala sobie na najcięższy grzech ponowoczesnego aktu seksualnego, jakim jest rutyna. Dzisiejszy seks, na równi z innymi dziedzinami życia (np. rozrywką), najbardziej boi się zwyczajności. Musi być intrygujący i spontaniczny, ale zgodnie ze skrupulatnie zaplanowanym scenariuszem. *Ponowoczesność stawia w centrum zmienność jako cnotę. (...) Powtarzalność grozi nudą. (...) To niepewność zwiększa uczucie rozkoszy* (Klimczyk, 2008,

s. 172). Akt seksualny zostaje sprowadzony do doznania samego w sobie, czystego, skondensowanego przeżycia. Seks w takim ujęciu traci swój zewnętrzny kontekst, staje się jedynie serią wrażeń, „serią epizodów bez konkluzji” (Klimczyk, 2008, s. 250).

Rezygnacja z wchodzenia w skomplikowaną relację emocjonalną na rzecz doświadczeń seksualnych samych w sobie sprawia, że cały akt staje się prostszy. Jednostka nie musi brać odpowiedzialności za drugą osobę, jej uczucia, przeżycia i dalsze doświadczenia. Żyje chwilą, cieszy się nią i ulatnia. Łatwo, szybko i prosto. Realne stosunki seksualne zawsze jednak są uwikłane w zewnętrzny kontekst, a przez to stają się bardziej skomplikowane. Dlatego też coraz częściej mówi się o przeżyciach seksualnych oderwanych od fizycznego kontaktu z drugim człowiekiem. Przykładem takiego środka dostarczającego indywidualnej, pozabawionej szerszego kontekstu satysfakcji jest pornografia (zob. Nijakowski, 2010).

Cyfryzacja społeczeństwa i epoka symulacji

Ważnym czynnikiem wpływającym na przemiany współczesnego życia (w tym seksualnego) jest cyfryzacja społeczeństwa oraz rozwój nowych technologii. Wpływają one zarówno na możliwości zawierania jak i kształtowania się relacji międzyludzkich oraz na proces powstawania i realizacji własnej tożsamości w przestrzeni wirtualnej¹. W tej mierze przemianom okazały się lata 60., kiedy to powstał

¹ Zdecydowałam się na użycie dość potocznego wyrażenia jakim jest „przestrzeń wirtualna” ze względu na specyfikę omawianego tematu. W procesach cyfryzacji interesują mnie nie tylko relacje międzyludzkie i strategie podejmowanych interakcji za pośrednictwem Internetu (wtedy spokojnie można by mówić o „społecznej przestrzeni Internetu”), ale również aspekt technologiczny – nowoczesne urządzenia, aplikacje i oprogramowania tworzone w szeroko pojętym kontekście życia erotycznego.

pierwotny dzisiejszego Internetu² (Pudełko, 2017, s. 91). Umożliwiło to powstanie globalnej sieci połączeń, ułatwiło nawiązywanie kontaktów i przekaz informacji. Całkowicie zmieniło formę komunikacji oraz przekazu i odbioru treści. Pomimo licznych funkcji jakie pełni Internet, część badaczy przychyliła się do stwierdzenia, iż głównie jest to narzędzie społeczne. Służy przede wszystkim zawieraniu znajomości i podtrzymywaniu relacji interpersonalnych. Czas spędzany na wysyłaniu wiadomości (oraz ich ilość) i korzystaniu z innych form komunikacji w sieci, wielokrotnie przewyższa ten poświęcony na wyszukiwanie informacji (Krejtz i Krejtz, 2006, s. 91).

Internet jest nowym rodzajem medium, które generuje specyficzne dla tej przestrzeni formy interakcji społecznych, typy zachowań, relacji oraz formy kształtowania i wyrażania własnej tożsamości. Jest pozornie anonimowy i pozwala na zbudowanie zupełnie nowego cyfrowego wizerunku (często całkowicie odmiennego od realnego) (Akdeniz, 2002). Ponowoczesny trend kreowania własnej tożsamości oraz dookreślania siebie i swojego „ja” znajduje ujście w przestrzeni wirtualnej (Ionescu, 2014). Rzeczywistość ta daje możliwość „stworzenia siebie” od podstaw, wykreowania tożsamości pod pozorem anonimowości. *W Internecie brak jest typowych wyróżników tożsamości. Tożsamość partnera interakcji jest określana na podstawie tych informacji, które są dostępne* (Nowak i Krejtz, 2006, s. 11). Co oznacza, że użytkownicy wyobrażają sobie rozmówcę tylko na podstawie tego, co sam chce im o sobie ujawnić lub na podstawie nieprawdziwych informacji, wyobrażenia jego cybertożsamości. (...) *Środowiska wirtualne, dające możliwość przyjmowania dowolnej tożsamości, są dla wielu internautów bardzo atrakcyjne z uwagi na większą kontrolę tego, jak*

widzą nas inni, czy zabawę z własną tożsamością (Nowak i Krejtz, 2006, s. 11; zob. też Turkle, 2001, s. 133). Internetowy wizerunek jednostki jest projektem, nad którym w ogromnej mierze same stanowią kontrolę. Posługując się wyrażeniem autorstwa Sherry Turkle (zob. 1995): Internet jest swego rodzaju „laboratorium tożsamości”.

Poczucie anonimowości i kontroli nad swoją tożsamością może też mieć wpływ na użytkowanie przestrzeni wirtualnej i proces kształtowania się relacji międzyludzkich (Berki i Jakala, 2016; Christie i Dill, 2016). Zachowania w Internecie często łamią normy społeczne (Krejtz i Krejtz, 2006, s. 101; Delgado i Stefancic, 2014). W pozornie anonimowej przestrzeni lęk przed konsekwencjami zachowań jest dużo mniejszy. Może to być również spowodowane ograniczeniem sankcji społecznych i prawnych oraz trudnościami w dotarciu do sprawcy niewłaściwego zachowania. Prezentacja własnej osoby w Internecie z jednej strony może być przemyślana i pieczołowicie wykreowana, z drugiej może być bardziej spontaniczna. Część osób może pozwalać sobie na ujawnienie tych elementów tożsamości, które na co dzień ukrywają (Nijakowski, 2010, ss. 218–231).

Ważną kwestią dotyczącą nowych technologii i Internetu jest możliwość nawiązywania interakcji nie tylko z drugim człowiekiem, ale również z wirtualnymi środowiskami. Takim przypadkiem są chociażby sklepy internetowe, gdzie użytkownicy wchodzi w interakcje jedynie z produktami i oprogramowaniem, w ogóle nie stykając się z faktycznymi ludźmi (Ritzer, 2001, s. 302).

Internet sprowokował powstanie nowej rzeczywistości społecznej, w ramach której wypracowywane są nowe typy i strategie zachowań. Pojawiają się również nowe trudności, z jakimi wcześniej się nie stykano (jak wypracowywanie nie fizycznych relacji międzyludzkich, ale opartych jedynie na kontakcie wirtualnym). Jednocześnie rzeczywistości

wirtualnej nie można przeciwstawiać realnej, ponieważ one się przenikają i wzajemnie warunkują. Techniki wykorzystywane w przestrzeni cyfrowej są przenoszone do świata realnego, a zachowania wypracowane w świecie realnym przenoszone na grunt wirtualnych interakcji. Rzeczywistość w jakiej żyją ludzie coraz bardziej wpisuje się w opisywaną przez Jeana Baudrillarda „epokę symulacji” (1983, s. 4). Granice między tym co realne a tym co wyimaginowane zacierają się. Co więcej miejsca, przedmioty czy relacje częściowo symulowane mogą okazać się bardziej spektakularne niż realny świat. Dawać większe możliwości, zaspokajając więcej różnorodnych potrzeb i dostarczać wielozmysłowych bodźców (Ritzer, 2001, s. 200). Symulacja, zdaniem Baudrillarda, ma bowiem możliwość umagiczniania rzeczywistości, podnoszenia jej jakości, ulepszania i wznoszenia na wyższy poziom doświadczania.

W „epoce symulacji” przekształcone zostają nie tylko przestrzenie, w obszarze których toczy się życie społeczne, ale również medialny obraz tego życia. Wyidealizowaniu i odrealnieniu ulegają wizerunki kobiet i mężczyzn, relacji międzypłciowych czy też samej jakości życia. Programy telewizyjne, reklamy, zdjęcia w czasopiśmie lub materiały internetowe są przepelnione wizerunkami ludzi młodych, atrakcyjnych, szczupłych, zdrowych, pełnosprawnych, osiągających sukces, szczęśliwych i dobrze sytuowanych. Nie ma tam miejsca dla niedoskonałości, a jeśli już się pojawiają to w ramach chlubnego wyjątku, a nie przeciętnej. Medialna rzeczywistość, dążąc do maksymalnej doskonałości, niekiedy sięga granic absurdu, np. kreując za pomocą cyfrowych korekt sylwetki niemożliwe do uzyskania w rzeczywistości (jak nienaturalnie zachwiane proporcje ciała i twarzy lub przypadkowy brak pępka). Jednak nawet tak ekstremalne przypadki wydają się nie zmieniać ogólnych postaw. Promowanie „symulowanego” wizerunku

może kształtować normy i wyobrażenia dotyczące sposobu życia, wyglądu czy ekspresji jednostek (Strahan i wsp., 2007; Glauert i wsp., 2009). Próby osiągnięcia wizerunkowego ideału wiążą się z ogromnym wysiłkiem, poświęceniem oraz rozczerowaniem brakiem zamierzonych efektów. Wojciech Klimczyk nazywa ten paradoks świadomego dążenia do osiągnięcia niemożliwego ideału „kulturą dwuznaczności” (2008, s. 57).

Sztuczność, mimo wiedzy o jej nieprawdziwości, nierzadko staje się obiektem pożądania i fascynacji. (...) *Nawykły do nieprawdziwego, albo sobie nie zdajemy sprawy, że oryginalne coraz częściej znika, albo się tym nie przejmujemy, więcej nawet – możemy się z tego cieszyć. Świat coraz częściej określają jego elementy nieprawdziwe* (Ritzer, 2001, s. 295). Jednostki obracają się w sztucznie stworzonych przestrzeniach i sytuacjach, na ich podstawie budują swoją tożsamość. W opinii Baudrillarda ludzie mają wokół siebie tyle rzeczy nieprawdziwych, że jest im z tym lepiej niż z oryginałami (Baudrillard, 2006, s. 20). Zjawisko to jest potęgowane rozwojem nowych technologii i rzeczywistości cyfrowej, która jest symulacją z definicji i *ma jeszcze większe możliwości umagiczniania niż inne rodzaje upodobnień* (Ritzer, 2001, s. 206).

W ponowoczesnej, prężnie rozwijającej się kulturze konsumpcyjnej jednostki mają możliwość uczestnictwa w nowej, ulepszonej „rzeczywistości 2.0”. Tyczy się to wszystkich dziedzin życia, z seksualnością włącznie. Udoskonaleniu ulegają zarówno relacje erotyczne oraz wspólne aktywności, jak i indywidualne praktyki seksualne, czy też możliwości seksualnej samorealizacji i rozwoju.

Wspólne życie erotyczne można poprawić, zaczynając od pracy nad sobą. Ponowoczesny dyskurs medialny promuje aktywność seksualną. Magazyny dedykowane kobietom lub mężczyznom zawierają liczne porady i wskazówki dotyczące poprawienia i ulepszenia życia

2 ARPANET (ang. Advanced Research Projects Agency Network).

erotycznego czytelnika (Menard i Kleinplatz, 2008). Mało rozbudowane życie erotyczne jest wartościowane negatywnie, a seks prezentowany jest jako aktywność, na którą zawsze powinno się być gotowym, i na którą zawsze powinno się mieć ochotę. Być może rozkwit sprzedaży suplementów diety mających pozytywnie wpływać na poziom pobudzenia seksualnego (na polskim rynku jest dostępnych ponad 35 różnych środków przeznaczonych dla mężczyzn³) jest właśnie konsekwencją promocji takiego stylu życia.

Nowe technologie w życiu erotycznym par

Na potrzeby niniejszego tekstu został przeprowadzony przegląd dostępnych na polskim rynku (możliwych do kupienia z Polski) produktów wykorzystywanych w życiu erotycznym par oraz jednostek. Poszukiwane produkty miały spełniać dwa założenia: (1) być stworzone z myślą o wykorzystaniu w kontekście seksualnym i (2) wykorzystywać szeroko pojęte „nowe technologie” pozwalające zobrazować opisane powyżej ponowoczesne przemiany społeczne.

Wspólne życie erotyczne można poprawić lub udoskonalić z pomocą nowoczesnych technologii. Przykładem ponowoczesnego produktu mającego usprawnić życie seksualne jest polski projekt Lovely. Jest to czujnik towarzyszący parze podczas stosunku, mierzący temperaturę ciała i tętno. Dane są na bieżąco zbierane i analizowane dzięki połączeniu ze specjalnie przygotowaną aplikacją. Po akcie seksualnym para otrzymuje raport zawierający opis długości i jakości odbytego stosunku, liczbę spalonych kalorii oraz zestaw porad mających pomóc w udoskonaleniu przyszłych doświadczeń erotycznych. *Co ciekawe, po pewnym czasie Lovely nauczy się, kiedy dana para*

najchętniej uprawia seks i kiedy jest on dla niej najprzyjemniejszy. Na tej podstawie będzie też w stanie wyczuć odpowiedni moment i dyskretnie zachęcić oboje partnerów do zabawy (Linke, 2015).

W ponowoczesnym seksie przeszkodą przestaje być również odległość. Powstaje bowiem coraz więcej produktów (m.in. Funderwear firmy Durex czy Vibease), które pozwalają na erotyczną stymulację pomimo fizycznej nieobecności (Steensig i Westh, 2016). Zazwyczaj są to wibratory sterowane w sposób krzyżowy za pomocą aplikacji.

Zastanawiając się, czy tego rodzaju produkty są skierowane do wąskiego grona odbiorców, czy też mogą świadczyć o szerszych zmianach w podejściu do seksualności i realizacji praktyk seksualnych, należy zwrócić uwagę na zainteresowanie, jakim się cieszą. Twórcy zarówno Vibease jak i Lovely skorzystali z możliwości jakie oferują projekty typu start-up. W efekcie zostały one całkowicie sfinansowane przez indywidualnych inwestorów. Projekt Lovely w ciągu dwóch miesięcy (wrzesień i październik 2017 roku, w ramach platformy Crowdway) uzyskał wsparcie o łącznej kwocie ponad 1,5 mln zł⁴, a w roku 2020 otrzymał wsparcie finansowe w ramach grantu European Union's Horizon.

W tym miejscu należy postawić pytanie, w jaki sposób opisane powyżej produkty wpisują się w dyskusję na temat przemian ponowoczesnego życia seksualnego. Jak zauważył Brian McNair (2004, s. 10) możemy wyróżnić trzy komponenty organizujące życie seksualne. Są to: ludzie, zachowania i przedmioty. W kontekście rozwoju nowych technologii na rynku pojawia się szereg przedmiotów, które zaczynają funkcjonować w przestrzeni życia seksualnego i wpływają na zmiany na poziomie zachowania. Produkty typu Lovely doskonale

wpisują się we współczesny konsumpcyjny trend udoskonalania wszelkich aspektów życia. Rzeczywistość zawsze może być lepsza i pełniejsza, życie seksualne ciekawsze, a doznania głębsze i intensywniejsze. Użytkownik już na wstępie dowiadyuje się, że jego życie erotyczne z pewnością nie jest wystarczająco dobre, a jego jakość zawsze może zostać zwiększona. Samorozwój w obszarze praktyk seksualnych jest bowiem wskazany. Takie przedstawienie kwestii rutyny i powtarzalności praktyk automatycznie wartościuje je negatywnie. Daje do zrozumienia, że brak innowacji jest wadą życia seksualnego, nad którą należy pracować. Pociąga to za sobą (opisaną w pierwszej części tekstu) rosnącą potrzebę maksymalizacji przeżyć (Klimczyk, 2008, s. 13), ciągłego udoskonalania i osiągania kolejnych poziomów perfekcji, nad którymi wciąż pojawiają się następne. Praktyki seksualne w takim ujęciu stają umiejętnością, którą trzeba rozwijać, by móc osiągnąć maksimum ich erotycznego potencjału (Seidman, 2012, s. 230).

W ponowoczesnym seksie odległość również przestaje być przeszkodą. Opisane w powyższych przykładach produkty umożliwiają wspólną stymulację, z jednoczesnym wykorzystaniem sygnałów wizualnych i dźwiękowych (dzięki kamerkom internetowym, które jednocześnie posiada praktycznie każde urządzenie mobilne). Oznacza to, iż doznanie erotyczne zostaje faktycznie oderwane od fizycznej relacji z drugim człowiekiem (mimo iluzji jego obecności). Wspólnotowość przeżyć i doświadczeń staje się symulacją, rodzajem erotycznej gry (Steensig i Westh, 2016). Zjawisko to doskonale wpisuje się w opisywany przez Benjaminą Barbera (2008, ss. 135–163) trend pozytywnie wartościujący to, co szybkie, łatwe i proste. W tym ujęciu ponowoczesny seks nie może być skomplikowany i wymagający. Musi być łatwo dostępny i możliwy do zrealizowania w dowolnym momencie, a relacje seksualne powinny być proste i służyć dostarczeniu

przyjemności erotycznej. Seks, ze względu na ograniczającą odległość, zostaje sprowadzony do łatwego, szybkiego i prostego substytutu. Staje się bardziej jednostkowym, terażniejszym, kolekcjonowanym przeżyciem, niż wydarzeniem o głębszym charakterze. W znacznej mierze skupia się na indywidualnych doświadczeniach jednostki i osiągnięciu jej satysfakcji seksualnej. Druga osoba, poza byciem uczestnikiem wspólnego przeżycia, staje się też niejako środkiem umożliwiającym konsumpcję erotycznego doznania.

Nowe technologie w życiu erotycznym jednostek

Przemiany w życiu seksualnym, spowodowane szeregiem zmian społeczno-kulturowych oraz rozwojem nowoczesnych technologii, mogą zachodzić nie tylko w relacjach partnerskich, ale również w indywidualnym podejściu do seksualności, erotycznej samorealizacji oraz na poziomie własnych praktyk seksualnych. Istnieje szereg nowoczesnych produktów umożliwiających seksualną samorealizację i doświadczenie indywidualnych doznań. Przykładem mogą być wibratory (zob. Lioness), które poza oczywistymi funkcjami, mierzą temperaturę ciała i jego stopień nawilżenia. Dane te są analizowane przez aplikację, która po każdej masturbacji generuje raport. Dzięki temu możliwe jest spersonalizowanie działania sprzętu, dostosowanie go do szczególnych potrzeb osoby korzystającej, uzależnionych od jej nastroju czy pory dnia. Aplikacja umożliwia prowadzenie swojego „erotycznego dziennika”, podsuwa również pomysły nowych technik i działań, które pozwolą osiągnąć wyższy poziom doznań.

Rozwój tego rodzaju urządzeń może być wyrazem ponowoczesnego trendu „bycia sobą”, odkrywania własnego „ja” i samorozwoju w każdym aspekcie życia (włączając w to doświadczenia seksualne). W tym ujęciu

4 <https://crowdway.pl/pokaz/projekty/lovely/>, dostęp: 10.06.2018.

3 Dane zebrane przez autorkę w maju 2018 roku.

przyjemność seksualna staje się celem do zrealizowania, a urządzenie środkiem, umożliwiającym erotyczną autoekspresję. Opisany przez Norberta Eliasa „skok indywidualizacji” (zob. Jacyno, 2007) osiąga w tym przypadku szczególny wymiar. Ekspresja seksualności zaczyna być rozpatrywana jedynie w perspektywie jednostki, jej prywatnych praktyk i doznań, które uczy się kontrolować i pogłębiać. Akt seksualny może stać się więc przeżyciem przede wszystkim osobistym.

Niezależnie od wyboru seks z udziałem gadżetów staje się coraz bardziej intensywny, ale zdecydowanie mniej cielesny⁵. Umożliwia całkowite zastąpienie drugiej osoby (będącej źródłem pożądania) – produktem, który staje się dzięki temu bodźcem erotycznym samym w sobie. Przykładem takiej technologii są między innymi nowoczesne lalki typu „sex doll”, idealnie odwzorowujące postać ludzką, umożliwiające odbywanie stosunku seksualnego z doskonałym ciałem, które mimo to można wciąż modyfikować i ulepszać dokupując nowe, wymienne elementy (takie jak oczy, fryzury czy części intymne) (Valverde, 2012; Döring i Pöschl, 2018)⁶.

Na rynku nowoczesnych produktów erotycznych, stworzonych z myślą o indywidualnych użytkownikach, pojawiają się propozycje łączące sferę erotyczną z emocjonalną. Przykładem może być Harmony 2.0. Jest to przede wszystkim aplikacja umożliwiająca stworzenie swojej unikalnej wirtualnej towarzyszk, z którą codziennie można wchodzić w interakcje. Dzięki stałemu zapisowi danych pozyskanych z rozmów i oprogramowaniu samouczącemu się, użytkownik ma wrażenie nawiązywania faktycznej, bliskiej relacji *de facto* z urządzeniem. Oferta obejmuje również

nowoczesną lalkę wyposażoną w *robotic head* (posiadającą syntezytor mowy oraz pełną mimikę twarzy), która umożliwia przeniesienie wirtualnych konwersacji na grunt rzeczywistej interakcji. Cytując twórcę tego produktu, Mata McMullena *chciałbym żeby ludzie wchodzili w intymną i prawdziwą relację nie z robotem, którego stworzyłem, ale z osobowością, która się za nim kryje*⁸ (Danaher i McArthur, 2017, s. 23).

Opisane powyżej produkty są szczególnym przykładem rozwoju „epoki symulacji”. Wyidealizowaniu i odrealnieniu ulegają nie tylko medialne, czy też cyfrowe wizerunki ludzi, ale również fizyczne ciała służące zaspokojeniu potrzeb seksualnych. Nowoczesne lalki typu „sex doll” dążą do jak najwierniejszego odzwierciedlenia istoty ludzkiej (poprzez fakt posiadania prawdziwego szkieletu, włosów, imitacji faktury skóry bądź oczu) przy jednoczesnej maksymalnej idealizacji i uatrakcyjnieniu tego wizerunku.

W przypadku Harmony symulowana jest również relacja, którą użytkownik nawiązuje z produktem. Interakcja ta również ulega udoskonaleniu. Ma bowiem imitować faktyczną relację międzyludzką, eliminując jednocześnie oczekiwania i potrzeby jednej ze stron. Harmony jest stworzona dla użytkownika, a kontakt nawiązywany z nią ma być zaspokojeniem potrzeby i realizacją usługi. Staje się więc symulacją relacji, w której korzyści odnosi tylko jedna strona. Co więcej relacja ta (a więc doznanie nie tyle fizyczne ile emocjonalne) staje się w ten sposób przedmiotem konsumpcji. Zostaje utowarowiona i otrzymuje wymierną wartość. Zostaje produktem, usługą na rynku ponowoczesnych potrzeb.

7 Zdecydowałam się pozostawić oryginalną nazwę, ponieważ próba dosłownego tłumaczenia daje kuryozalny efekt (np. robotyczna głowa lub robo-głowa) i nie oddaje charakteru produktu.

8 I want to have people actually develop an emotional attachment to not only the robot but the actual character behind it.

Jednocześnie istnieje duże prawdopodobieństwo, że użytkownicy będą jej przypisywać ludzkie cechy osobowości, a uczucia i wyrażane emocje interpretować jako rzeczywiste. Ludzie są bowiem przyzwyczajeni do wchodzenia w wirtualne interakcje z innymi użytkownikami przestrzeni cyfrowej, które są prostsze jeśli chodzi o przekaz treści i wyrażanie emocji (np. dzięki emotikonom, dającym dość ograniczony wybór ekspresji uczuć). Produkty typu Harmony 2.0 być może będą mogły z powodzeniem imitować wirtualną (mniej skomplikowaną) interakcję, a celowość i świadomość ich działań z czasem może zostać automatycznie założona przez użytkowników. Udoskonalone ciało dopełni zaś obrazu „idealnej towarzyszk”⁹.

Podsumowanie

W tym miejscu należy sobie zadać pytanie, na ile przemiany ponowoczesnego stylu życia i związane z tym zmiany cywilizacyjne mogą wpłynąć na rzeczywiste przemiany w życiu seksualnym jednostek. Czy możemy zaobserwować nowe zjawiska i praktyki, czy też są to jedynie skrajne, jednostkowe przypadki, na podstawie których nie można sobie pozwolić na wyciąganie szerszych wniosków. W mojej ocenie ponowoczesność jest niewątpliwie czasem intensywnych zmian, zarówno technologicznych jak i kulturowych. Rośnie znaczenie postaw indywidualistycznych, a konsumpcyjny styl życia staje się cechą charakterystyczną dzisiejszej rzeczywistości społecznej. Ponadto wzrasta rola mediów i zakres ich oddziaływania na kształtowanie się norm kulturowych. Rzeczywistość kipi nadmiarem wielozmysłowych bodźców. Do tego dochodzi nabierający tempa postęp technologiczny. Zanim jednostki zdążą opanować i zrozumieć jedną technologię, w jej miejscu pojawia się już kilka

9 Odniesienie do określenia „perfect companion” wykorzystywanego w reklamie produktu Harmony 2.0.

następnych. W efekcie ludzie zaczynają bezkrytycznie włączać w życie nowe przedmioty, biernie wchodząc w rolę użytkowników. Tyczy się to każdego aspektu życia, z seksualnością włącznie. Należy pamiętać, że branża erotyczna jest szczególnie dochodowa, więc rozwój nowych technologii i produktów powstających w tym obszarze jest wyjątkowo intensywny.

Jak zauważył Melvin Kranzberg, w pierwszym ze swoich sześciu praw technologii (1986, s. 545) *Technologia nie jest ani dobra ani zła – ale neutralna też nie jest*¹⁰. Rozwój nowych technik i urządzeń wykorzystywanych w celu realizacji praktyk seksualnych całkowicie sprowadza akt seksualny i doznania erotyczne do towaru służącego osiągnięciu satysfakcji i przeżyciu poszukiwanych doznań. Pożądane doświadczenia można konsumować, nie wchodząc jednocześnie w realną i skomplikowaną relację emocjonalną, zaspokajając jedynie oderwaną od uczuć i emocji potrzebę. Umożliwia to całkowite zanurzenie się w symulacji, zastąpienie kontaktu z drugim człowiekiem jego pozornie wyidealizowaną imitacją lub wręcz substytutem. Cytując Piotra Sztompkę *społeczeństwo to głównie interakcje międzyludzkie* (Sztompka 2012, s. 29). Jak więc będziemy je definiowali, gdy nawet na poziomie podstawowych potrzeb technologia okaże się bardziej atrakcyjna niż fizyczny człowiek? 🧐

Katarzyna Mańkowska – magister, jest uczestniczką szkoły doktorskiej prowadzonej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej główne zainteresowania naukowe koncentrują się wokół tematyki socjologii płci i seksualności. Badania prowadzone w ramach uczestnictwa w szkole doktorskiej dotyczą relacji tożsamości płciowej i tożsamości psychoseksualnej osób niebinarnych. Pracę magisterską pisała z zakresu kognitywistyki. Od tego czasu jest zaangażowana

10 *Technology is neither good nor bad; nor is it neutral.*

5 Cytat zaczerpnięty z artykułu pt. Sypialnia przyszłości. Czym kręci seks w dobie nowoczesnych technologii, *Newsweek*, data publikacji: 20.08.2017, dostęp: 06.10.2018.

6 Zob. Silicone Sex Doll City, Realdoll, Kanojo Toys.

w badania rozwoju kompetencji matematycznych dzieci z dyskalkulią.

Afiliacja:

Interdyscyplinarna Szkoła Doktorska Nauk Społecznych
Academia Rerum Socialium Uniwersytet Mikołaja
Kopernika w Toruniu
e-mail: km@doktorant.umk.pl

Bibliografia

- Ahuvia, A. (2005). Beyond the Extended Self: Loved Objects and Consumers' Identity Narratives, *Journal of Consumer Research*, 32(1), 171–184.
- Akdeniz, Y. (2002). Anonymity, Democracy and Cyberspace, *Social Research*, 69(1), 223–237.
- Attwood, F. (2005). Fashion and passion: marketing sex to women, *Sexualities*, 8(4), 392–406.
- Barber, B.R. (2008). *Skonsumowani: jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i polyka obywateli*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza.
- Baudrillard, J. (1983). *Simulations*. New York: Semiotext(e).
- Baudrillard, J. (2006). *Społeczeństwo konsumpcyjne: jego mity i struktury*. Warszawa: Sic!
- Beck, U., Beck-Gernsheim, E. (2007). *Families in a Runaway World*. w: J. Scott, J. Treas i M. Richards (red.). *The Blackwell Companion to the Sociology of Families*. Oxford: Blackwell Publishing, 499–514.
- Berki, E., Jäkälä, M. (2016). Cyber-Identities and Social Life in Cyberspace. W: Hatzipanagos, Stylianos i Warburton, Steven (red.) *Handbook of research on social software and developing community ontologies*. Nowy Jork: Information Science Reference.
- Biesaga, T. (2003). *Hedonizm*. w: A. Maryniarczyk (red.). *Powszechna Encyklopedia Filozofii, tom 4*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 272.
- Christie, Ch., Dill, E. (2016). Evaluating peers in cyberspace: The impact of anonymity, *Computers in Human Behavior*, 55A, 292–299.
- Danaher, J., McArthur, N. (2017). *Robot Sex. Social and ethical implications*. Cambridge: The MIT Press.
- Delgado, R., Stefancic, J. (2014). Hate Speech in Cyberspace, *Wake Forest Law Review*, 49, 319–433.
- Döring, N., Pöschl, S. (2018). Sex toys, sex dolls, sex robots: Our under-researched bed-fellows. *Sexologies*.
- Dziuban, A. (2012). Ja zapisane na skórze. Tatuowanie ciała jako praca tożsamościowa w indywidualizującym się społeczeństwie polskim, *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 200–227.
- Escobar, A. (1995). Anthropology and the future. New technologies and the reinvention of culture, *Futures*, 27(4), 409–421.
- Giddens, A. (2007). *The Global Revolution In Family and Personal Life*. W: A.S. Skolnick i J.H. Skolnick (red.). *Family in Transition*. Boston: Pearson, s. 26–31.
- Giddens, A. (2010). *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: PWN.
- Glauert, R., Rhodes, G., Byrne, S., Fink, B., Grammer, K. (2009). Body Dissatisfaction and the Effects of Perceptual Exposure on Body Norms and Ideals, *International Journal of Eating Disorders*, 42(5), 443–452.
- Hofmeister, H. (2015). *Individualisation of the life course*. Oxford: UNESCO.
- Ionescu, A. (2014). *Cyber Identity: Our Alter-Ego?* Nowy Jork: Information Science Reference.
- Jacyno, M. (2007). *Kultura indywidualizmu*. Warszawa: PWN.
- Klimczyk, W. (2008). *Erotyzm ponowoczesny*. Kraków: Universitas.
- Kranzberg, M. (1986). Technology and History: Kranzberg's Laws, *Technology and Culture*, 544–560.
- Krejtz, K., Krejtz, I. (2006). *Ja w sieci – sieć we mnie. Zależności pomiędzy doświadczeniami relacji w Internecie a reprezentacją obrazu siebie*. W: D. Batorski, M. Marody i A. Nowak (red.), *Społeczna przestrzeń Internetu* (s. 91–112). Warszawa: Academica.
- Linke, M. (2015). Lovely – seks przyszłości. Polak stworzył gadżet, który niebawem może podbić światowy rynek erotyki, *Gazeta.pl*. http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,18157088,Lovely_seks_przyszlosci_Polak_stworzyl_gadzet.html. Dostęp 06.09.2018.
- McNair, B. (2004). *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza.
- Me´nard, Dana, Kleinplatz, Peggy. (2008). Twenty-one Moves Guaranteed to Make his Thighs goup in Flames: Depictions of “Great Sex” in Popular Magazines, *Sexuality & Culture*, 12, 1–20.
- Nijakowski, L.M. (2010). *Pornografia. Historia, znaczenie, gatunki*. Warszawa: ISKRY.
- Nowak, A., Krejtz, K. (2006). *Internet z perspektywy nauk społecznych*. W: D. Batorski, M. Marody i A. Nowak (red.). *Społeczna przestrzeń Internetu* (ss. 91–112). Warszawa: Academica.
- Perez, M., Castan˜o, Raquel, Q. (2015). Constructing identity through the consumption of counterfeit-luxury goods, *International Journal*, 13(3), 219–235.
- Petersen, J. (2002). *Stulecie seksu*. Poznań: Rebis.
- Pudełko, M. (2017). *Prawdziwa Historia Internetu*. Piekary Śląskie: ITSTART.
- Reichert, Tom. (2012). Sex in Advertising Research: A Review of Content, Effects, and Functions of Sexual Information in Consumer Advertising, *Journal Annual Review of Sex Research*, 13(1), 241–273.
- Ritzer, G. (2001). *Magiczny świat konsumpcji*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza.
- Rogers, M.F. (2003). *Barbie jako ikona kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza.
- Seale, C., Cavers, D., Dixon-Woods, M. (2006). Commodification of body parts: by medicine or by media? *Body & Society*. 12(1), 25–42.
- Seidman, S. (2012). *Społeczne tworzenie seksualności*. Warszawa: PWN.
- Stearns, P. (2001). *Consumerism in World History: The Global Transformation of Desire*. New York and London: Taylor & Francis Group.
- Steensig, A., Westh, J. (2016). *Intimate Sensory Technology in Long Distance Relationships: A Thesis Study in the Sensescape of Teledildonics*. Master Thesis. Techno-Anthropology. Aalborg University. Copenhagen.
- Strahan, E., Spencer, S., Zanna, M. (2007). Don't take another bite: How sociocultural norms for appearance affect women's eating behavior, *Body Image*, 4, 331–342.
- Suwada, K. (2011). Przemiany miłości erotycznej a teoria procesu cywilizacyjnego Norberta Elias, *Kultura i Edukacja*, 9–29.
- Szlendak, T. (2002). *Architektonika romansu*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szlendak, T. (2011). *Socjologia rodziny – ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: PWN.
- Sztompka, P. (2012). *Socjologia: analiza społeczeństwa*. Kraków: Znaki
- Ściupider-Młodkowska, M. (2013). Intymność w kulturze flirtu i uwodzenia. Czy wirtu@lny seks na zawsze odmieni intymne relacje partnerskie? *Studia Edukacyjne*. 29, 305–325.
- Turkle, S. (1995). *Life on the Screen: Identity In the Age of the Internet*. New York: Touchstone Books.
- Turkle, S. (2001). *Tożsamość w epoce Internetu*. W: Z. Rosińska-Blaustein (red.). *Koncepcja odbioru mediów*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 133.
- Valverde, S. (2012). *The Modern Sex Doll-Owner: A Descriptive Analysis*. Master Thesis. California State Polytechnic University. Walther, L., Schouten, J. (2016). Next stop, Pleasure Town: Identity transformation and women's erotic consumption, *Journal of Business Research*, 69(1), 273–283.
- Wójtewicz, A. (2014). *Ciało w kulturze konsumpcji*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

From individualization to sexuality mediated by technology

Abstract

Sexual practices, ways of their implementation and the role they played in the formation of interpersonal relationships has been changing over the years. Nowadays, popular culture (and with it the progressive individualization) has a significant influence of the shape of the sexual life of people. A significant role may also play the development of consumer culture, ubiquitous commodification, hedonization of society, striving to maximize experiences, digitization and flourishing the simulation that surrounds us everywhere. These factors become the driving force for the transformation of social life in almost every aspect of it. In addition, we can observe the intensive development of new technologies. Modern products meet the changing needs and limitations of modern life, also in the sphere of sexual practices. They find their place not only in the erotic life of couples, but also in the individual life of individuals. The fulfillment of sexual needs, which for centuries has been associated with the interaction with another human being, thus begins to be an element of self-fulfillment of the individual in which the role of another human being is replaced technology. It is worth to ask what will be the role of these factors in changing sexual life of people.

Keywords:

sociology of sexuality, individualisation of life, modern technologies, digitization of society,



Kobiety i mężczyźni w procesie zatrudniania – opinie osób rekrutujących

MAGDALENA POKRYWA
UNIWERSYTET RZESZOWSKI

Abstrakt

Z jednej strony rekrutacja jest praktyką organizacyjną mającą wyraźnie użyteczny charakter, z drugiej zaś obywa się ona w organizacjach, które są wytworami kultury przesiąkniętymi dominacją władzy i relacjami płci. Poszukiwanie pracowników, oczekiwania kierowane w stosunku do nich, ocena ich kompetencji, cech, umiejętności, zachowania itp. są w dużej mierze realizowane poprzez konteksty społeczno-kulturowe. Osoby działające w tych kontekstach automatycznie klasyfikują innych według płci, co w połączeniu z funkcjonującymi stereotypami jest podstawową przyczyną nierówności płci w sferze zawodowej. Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka postrzegania kobiet i mężczyzn przez osoby odpowiedzialne za pozyskiwanie pracowników do organizacji oraz przekładanie tej percepcji na praktykę działania związanego z procesem zatrudniania. W artykule przedstawiono wyniki badań własnych Autorki, które miały charakter jakościowy i zostały zrealizowane za pomocą indywidualnych wywiadów pogłębionych wśród osób odpowiedzialnych za proces naboru pracowników do organizacji (czyli: pracodawców, przedstawicieli agencji odpowiedzialnych za rekrutację w organizacji, przedstawicieli działów personalnych lub innych odpowiedzialnych w danej jednostce za zatrudnianie pracowników). Starano się uzyskać odpowiedzi na pytania odnoszące się do postrzeganych przez nich przyczyn segregacji zawodowej, cech pracowników, CV oraz autoprezentacji kobiet i mężczyzn podczas rozmów kwalifikacyjnych. Ważnym elementem badania było także poznanie opinii osób odpowiedzialnych za zatrudnianie na temat wpływu sytuacji rodzinnej aplikujących na ich ocenę jako potencjalnych pracowników.

Słowa kluczowe:

kobiety, mężczyźni, płeć społeczno-kulturowa, rekrutacja, selekcja, proces zatrudniania.

Wprowadzenie

Rozwój, skuteczność i efektywność organizacji są uzależnione nie tylko od jej kapitału ekonomicznego lub technologii, ale przede wszystkim od zorganizowanego i dobrze wykwalifikowanego zespołu pracowników (Nejman i Kawecka-Endler, 2013, s. 101). Ludzie stanowią ważny i wartościowy zasób jakim dysponuje organizacja, wobec tego w ramach każdej z nich starannie poszukuje się odpowiednich pracowników i inwestuje w ich rozwój (Wyrwicka, 2011, s. 33). Starannemu doborowi pracowników przypisuje się duże znaczenie, gdyż decyduje on w dużej mierze o rozwoju organizacji, jej efektywności i konkurencyjności na rynku (Wallis, 2019, s. 159). Dobór personelu składa się z trzech kluczowych etapów: rekrutacji, selekcji oraz wprowadzenia do pracy (Listwan i Kawka, 2010, s. 80). Rekrutacja w węższym ujęciu obejmuje działania na rynku pracy ukierunkowane na poinformowanie potencjalnych kandydatów o organizacji i warunkach uczestnictwa oraz wytworzenie pozytywnych postaw u potencjalnych kandydatów i chęci zatrudnienia (Kostera i Kownacki, 2001, s. 410). Selekcja jest natomiast procesem dotyczącym podejmowania decyzji o wyborze kandydata i jest głównie związana z narzędziami i metodami oceny. Wśród metod selekcyjnych wyróżnia się na ogół: analizę dokumentów (przede wszystkim CV i listu motywacyjnego), rozmowy kwalifikacyjne, testy psychologiczne i wiedzy, itp. (Igielski, 2018, s. 157–158). Niekiedy całościowy proces prowadzący do zatrudnienia pracownika określany jest mianem rekrutacji, w którym selekcja jest jednym z etapów. Rekrutacja jest wówczas pojęciem szerszym oznaczającym przyjmowanie nowych pracowników, który obejmuje procesy z nim związane (od przygotowania ogłoszeń/informacji po formalne przyjęcie do pracy) (Baczyńska i Kosy, 2009, s. 14). W niniejszym artykule, używając

określenia rekrutacja, Autorka ma na myśli szerszą definicję, w której selekcja rozumiana jest jako część procesu rekrutacji, a sama rekrutacja jest tożsama z pojęciem naboru, czy też procesu zatrudniania.

Rekrutacja jest postrzegana jako zestaw praktyk organizacyjnych, które z jednej strony mają wyraźnie użyteczny charakter, z drugiej zaś są areną, na której realizowane są wartości i konflikty między wartościami a tożsamościami grup (Evans, 1995, s. 263). Proces zatrudniania zazwyczaj obejmuje dwie strony: osobę reprezentującą organizację poszukującą pracownika (rekrutera, selektonera, przedstawiciela działu kadr, pracodawcę, itp.) oraz osobę aplikującą, czyli ubiegającą się o zatrudnienie. Płeć wpływa na proces zatrudniania, kiedy aplikujące kobiety i mężczyźni lub oceniające ich osoby (płci męskiej lub żeńskiej) różnią się pod względem ich reakcji na drugą stronę procesu lub jakiś jego aspekt. Płeć może więc wpłynąć na: 1) reakcje osób reprezentujących organizację poszukującą pracowników (np. ich postawy, postrzeganie, oczekiwania, zachowania w stosunku do osób aplikujących) oraz 2) reakcje osób aplikujących na osoby oceniające ich kandydaturę, organizację lub ofertę pracy (Powell, 1987, s. 734). Poszukiwanie pracy, zatrudnianie, rozwój umiejętności zawodowych, ocena wydajności pracy i oczekiwania w stosunku do pracowników, codzienne życie zawodowe, itp. są w dużej mierze realizowane poprzez konteksty społeczno-kulturowe. Osoby działające w tych kontekstach automatycznie klasyfikują innych według płci, co w połączeniu z funkcjonującymi stereotypami jest podstawową przyczyną nierówności płci w sferze zawodowej (Blair i Banaji 1996; Reskin i McBrier, 2000; Ridgeway, 2006). Organizacje to bowiem wytwory kultury, które są przeniknięte dominacją władzy w strukturze społecznej i relacjami płci (Kamińska-Berezowska, 2013, s. 22). Badania relacji między płciami w organizacjach wskazują na niekorzystną

pozycję kobiet (m.in. Aslund i Skans, 2012; Becker, Fernandes i Weichselbaumer, 2019; Biernat i Kobryniewicz, 1997; Boldry, Wood i Kashy, 2001; Cejka i Eagly, 1999; Correll, Benard i Paik, 2007; Gatrell, Cooper i Kossek, 2017; Heilman, 2001; Heilman i Okimoto, 2007; Jones, 1998; Kugelberg, 2006; Martell, 1991; Ng i Sears, 2017; Ridgeway 2006; Warzecha, 2014).

Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka postrzegania kobiet i mężczyzn przez osoby odpowiedzialne za pozyskiwanie pracowników do organizacji oraz przekładanie tej percepcji na praktykę działania związanego z procesem rekrutacji. Pierwsza wprowadzająca część opracowania powstała na podstawie analizy literatury (w tym materiałów źródłowych zawartych w bazie EBSCO). W drugiej części zaprezentowano wyniki badań jakościowych, w których materiał źródłowy został zgrupowany za pomocą techniki indywidualnych wywiadów pogłębionych.

Aktualny stan opracowania tematyki w literaturze

Aktualne publikacje dotyczące rekrutacji kobiet i mężczyzn można podzielić na kilka grup. Pierwsza, stosunkowo liczna grupa badań, dotyczy stereotypowego postrzegania ról kobiecych i męskich. W tej kategorii analiz mieszczą się publikacje dotyczące:

1. przypisywania kobietom i mężczyznom zawodów, stanowisk oraz cech właściwych dla ich płci społeczno-kulturowej (m.in. Biernat i Kobryniewicz, 1997; Martell, 1991; Cejka i Eagly, 1999; Correll i in., 2007; Kugelberg, 2006; Ridgeway 2006);
2. przekonania niektórych osób o niższym poziomie kompetencji kobiet niż mężczyzn, zwłaszcza w zawodach i na stanowiskach (wyższego szczebla) stereotypowo przypisywanych mężczyznom (m.in. Biernat i Kobryniewicz, 1997; Boldry i in., 2001; Heilman, 2001);

3. oczekiwania i przypisywania zachowania zgodnego ze stereotypem ich płci osobom ubiegającym się o zatrudnienie (m.in. Biernat, 2003; Isaac, Lee i Carnes, 2009);
4. negatywnego postrzegania i oceny kobiet, które posiadają kompetencje i cechy przynależne stereotypowo do płci męskiej, ze względu na naruszanie norm nakazowych dotyczących zachowań kobiet (m.in. Heilman i Okimoto, 2007; Heilman i Saruwatari, 1979; Wicks i Bradshaw, 1999).

Badania empiryczne podejmowane w zakresie tej tematyki wykazały, że płeć osoby aplikującej oraz stereotypy płci jakie posiadają osoby ją oceniające mają duży wpływ na szanse kandydatów i kandydatek na ich zatrudnienie lub awans (Bertrand i Mullainathan, 2004; Edin i Lagerstrom, 2006; Greenwald i Banaji, 1995).

Drugą grupą badań dotyczącą kobiet i mężczyzn w procesie zatrudniania są te związane z analizą i oceną CV. Badania skupiające się głównie na etapie selekcji CV kandydatów są istotne ze względu na fakt, że recenzje CV są powszechną praktyką pozwalającą na wstępną ocenę aplikujących przed zainwestowaniem w droższe środki selekcji (np. rozmowy kwalifikacyjne) (Cole, Feild, Giles, 2004, s. 597). Badania społeczne dowodzą, że płeć kandydata może wpływać na podejmowanie decyzji przez osobę dokonującą oceny CV (Aslund i Skans, 2012; Petit, 2007; Powell, Butterfield, i Parent, 2002; Steinpreis, Anders i Ritzje, 1999). Wpływ ten zazwyczaj ma negatywny charakter w przypadku kobiet. Mężczyznom bowiem łatwiej jest niż kobietom o identycznych kwalifikacjach (takim samym CV) zostać zaproszonym na rozmowę kwalifikacyjną lub uzyskać zatrudnienie (Bertrand i Mullainathan, 2004; Isaac i in., 2009). Badania w tej kategorii skupiają się także na wpływie płci oceniających (rekrutujących osób) na szanse aplikujących kobiet i mężczyzn na uzyskanie zatrudnienia lub zaproszenia do dalszego etapu procesu.

Wyniki analizy danych wskazują promęskie uprzedzenie ze strony oceniających płci męskiej w tzw. zawodach mieszanych (czyli takich bez znacznej dominacji jednej z płci) (Erlandsson, 2019, s. 239).

Kategoria badań dotycząca oceny kobiet i mężczyzn w procesie rozmowy kwalifikacyjnej skupia się na ogół na ocenie cech i zachowań aplikantów przez osoby selekcyjne. Opublikowane wyniki badań wskazują, że aplikujący są wyżej oceniani, jeśli zachowują się zgodnie z przyjemnym stereotypem. Kobiety, które podczas rozmowy kwalifikacyjnej podkreślają swoją pokorność i uległość (submisyjność) w stosunku do rozmówcy, mają większe szanse na zatrudnienie niż te, które wykazują bardziej dominującą postawę (Warzecha, 2014). Natomiast kobiety, które wyrażały gniew, zdecydowanie, złość lub znaczną pewność siebie, były negatywnie postrzegane przez osoby odpowiedzialne za selekcję (Brescoll i Uhlmann, 2008; Isaac i in., 2009). Są one w ten sposób sankcjonowane społecznie za swoje „niekobiece” zachowanie (Heilman i Okimoto, 2007; Rudman i Glick, 2001).

Stosunkowo liczną grupą badań dotyczącą zatrudniania kobiet i mężczyzn są te związane z obowiązkami domowymi i rodzicielskimi oraz ich wpływem na ocenę potencjalnego pracownika/pracownicy. Badania dowodzą, że płeć może tu mieć duże znaczenie, jeśli osoby uczestniczące w procesie zatrudniania biorą pod uwagę rzeczywiste lub też tylko hipotetyczne posiadanie rodziny i mają określoną opinię na temat orientacji zawodowej zamężnych (czy też nie) kobiet. Wśród tej kategorii badań dominują te dotyczące wpływu posiadania dzieci na szanse zatrudnienia i/ lub awansu kobiet i mężczyzn. Wyniki badań wskazują, że oceniając materiały aplikacyjne, osoby odpowiedzialne za decyzje o zatrudnieniu są stronnicze ze względu na płeć aplikującego i jego status rodzicielski. Co istotne matki były gorzej oceniane – przypisywano im niższe

kompetencje i zalecano niższą pensję początkową. Mężczyźni nie byli karani za to, że byli rodzicami, a czasem z tego statusu korzystali (Blair-Loy, 2003; Correll i in., 2007; Cuddy, Fiske i Glick 2004; Etaugh i Folger, 1998; Fuegen, Biernat, Haines i Deaux, 2004). Kolejną grupą badań powiązaną z zatrudnianiem i sferą prywatną są te związane z występowaniem (lub nie) tzw. „kary za macierzyństwo” (ang. *motherhood wage penalty*) poprzez niższe płace przyznawane matkom (Budig i Hodges, 2010). Badania w tym zakresie dotyczą także określania prawdopodobieństwa uzyskania nowego zatrudnienia lub awansu osób różnej płci i o różnych statusach rodzicielskich. Wyniki analizy sugerują występowanie uprzedzeń wobec matek (ale nie ojców) w zakresie oceny ich kompetencji, zaangażowania w pracę, dążenia do osiągnięć, niezawodności. Uprzedzenia te mogą ograniczać szanse matek na uzyskanie zatrudnienia lub brak rekomendacji ich kandydatury do awansu (Frodermann i Muller, 2019; Heilman i Okimoto, 2008). Co istotne analiza wpływu sfery rodzicielskiej na zatrudnianie skupia się nie tylko na realnym macierzyństwie, ale także tym domniemanym. Badania realizowane zgodnie z koncepcją matczynego (lub reprodukcyjnego) ciała kobiety (ang. *maternal (or reproductive) female body*) dowodzą, że pracodawcy skupiają się często nie tylko na faktycznym macierzyństwie potencjalnych pracowniczek, ale także na tym potencjalnym (Gatrell i in., 2017). Z perspektywy pracodawcy kobiety w wieku rozrodczym są po prostu „zagrożone” ciążą i postrzegane przez pryzmat potencjalnej lub faktycznej roli matki (Becker i in., 2019, s. 149).

Wyżej wymienione badania wskazują na niesprawiedliwe i stereotypowe traktowanie kobiet w procesie zatrudniania, które wynika z szerszego tła kulturowego. Kategoryzacja oparta na płci stanowi bowiem podstawę organizacyjną większości głównych instytucji i wpływa na wszystkie sfery życia (Epstein,

2007, s. 1). Płeć jest podstawową ramą kulturową do koordynowania zachowań poprzez powiązanie przynależności do określonej kategorii z szeroko rozpowszechnionymi przekonaniami kulturowymi na temat tego, jak ludzie w jednej kategorii prawdopodobnie zachowują się w porównaniu do osób z kontrastowej kategorii (Ridgeway, 2009, s. 148). Rozróżnienie między kobietami i mężczyznami jest praktycznie zawsze jedną z podstawowych zasad organizacji systemu społecznego. Kiedy ludzie w sytuacjach społecznych różnią się kategorią płci, przekonania kulturowe na temat płci stają się istotne i mają wymierny wpływ na zachowania i osądy, chyba że coś innego je unieważnia (Ridgeway, 2009, s. 151). Podział ludzi na różnych ze względu na płeć bardzo rzadko kiedy ma charakter neutralny. Prowadzi on zazwyczaj do formułowania zestawu oczekiwań społecznych względem kobiet i mężczyzn oraz ich odpowiednich zachowań, ról, podejmowanych czynności itp. (Pankowska, 2005, s. 16). Nierówności związane z płcią połączone są z wieloma procesami, które w dużej mierze wynikają z głęboko zakorzenionej roli płci, która jest podstawą organizacji relacji społecznych między jednostkami oraz ze stereotypów i uprzedzeń poznawczych wynikających z tej roli (Ridgeway, 2006, s. 265).

Metoda badawcza

Celem zrealizowanych badań jest charakterystyka postrzegania kobiet i mężczyzn przez osoby odpowiedzialne za pozyskiwanie pracowników do organizacji oraz przekładanie tej percepcji na praktykę działania związanego z procesem zatrudniania. Istotną kwestią jest więc rozpoznanie uwarunkowań procesu rekrutacji ze względu na płeć społeczno-kulturową jej uczestników.

Pytania badawcze, na które m.in. poszukiwano odpowiedzi podczas realizacji badania brzmią następująco:

1. Jakie, zdaniem badanych osób odpowiedzialnych za proces zatrudniania, są przyczyny segregacji płciowej na rynku pracy?
2. W jakim zakresie, zdaniem rekruterów, przedkładane CV kobiet i mężczyzn różnią się między sobą ze względu na płeć aplikującego?
3. Jakie różnice w autoprezentacji kobiet i mężczyzn ubiegających się o pracę zauważają osoby odpowiedzialne za proces rekrutacyjny w organizacjach?
4. Jak sytuacja rodzinna aplikujących kobiet i mężczyzn wpływa na postrzeganie ich przez osoby rekrutujące?

Do realizacji badań zastosowano metodę jakościową. Badania jakościowe mają na celu opis, interpretację oraz wyjaśnienie zjawisk społecznych z perspektywy „wewnętrznej” poprzez analizę doświadczenia jednostek i grup (Flick, 2011, s. 13). Podejmując badania jakościowe, badacz stara się zrozumieć zachowania, instytucje i organizacje, poznając zaangażowane w nie osoby, ich wartości, emocje, postawy, przekonania i opinie (Frankfort-Nachmias i Nachmias, 2001, s. 298). Badanie oparto na paradygmacie interpretatywno-symbolicznym, który zakłada, że świat jest społecznie konstruowany i nie ma dostępu do obiektywnej prawdy i zewnętrznej rzeczywistości. Zadaniem badacza jest więc pokazanie konstruowanego, stworzonego obrazu świata i jego interpretacji (Kostera, 1996). W procesie badawczym wykorzystano technikę indywidualnego wywiadu pogłębionego (IDI), która opiera się na interakcji między prowadzącym i rozmówcą, podczas której poruszane są określone celem badania tematy (Babbie, 2008, s. 327). Technika ta pozwala podjąć próbę zrozumienia świata z punktu widzenia podmiotów badań poprzez rozwinięcie sensu przeżyć ludzi, aby odkryć przeżywany przez nich świat (Kvale, 2004, s. 13). Zastosowanie techniki IDI pozwoliło na swobodne wypowiedzi badanych

i wniknięcie w odczuwane przez nich motywy działań oraz związane z nimi przekonania i wartości. Taki stan rzeczy doprowadził do uzyskania bogatego, obszernego materiału badawczego, który trudno byłoby zdobyć stosując inne metody i techniki badawcze. W trakcie wywiadów posługiwano się scenariuszem/ listą dyspozycji, który zogniskowany był na problemie zatrudniania pracowników ze szczególnym uwzględnieniem płci. Scenariusz wywiadu pozostawał jednak otwarty na różne zmiany, dygresje czy też sugestie. W badaniach jakościowych głos badanych, czyli aktorów społecznych, powinien być mocno zaakcentowany w tekście poprzez cytaty wypowiedzi, które uprawomocniają naukowo i realistycznie analizę oraz rzetelnie przedstawiają badany teren (Kostera, Kociatkiewicz, 2014, s. 15).

Indywidualne wywiady pogłębione zrealizowano wśród 25 osób odpowiedzialnych za proces zatrudniania/naboru pracowników do organizacji, czyli: przedstawicieli agencji odpowiedzialnych za rekrutację w organizacji (organizacje zewnętrzne), pracodawców, przedstawicieli działów personalnych lub innych odpowiedzialnych w danej jednostce za zatrudnianie pracowników. Dobór uczestników do badań miał charakter celowy i uwzględniał takie cechy badanych jak: płeć, reprezentowana branża oraz wielkość firmy. Dobór osób do badania przeprowadzono zgodnie z zasadą maksymalnego zróżnicowania przypadków, czyli poszukiwaniu wielu różniących się od siebie jednostek analizy (w tym przypadku płeć, branża, wielkość organizacji), co umożliwić ma identyfikację istotnych, wspólnych wzorów zjawisk, które ujawniają się mimo zróżnicowania przypadków.

Przyczyny segregacji płciowej na rynku pracy w opinii osób odpowiedzialnych za zatrudnianie

Badane osoby odpowiedzialne za proces zatrudniania wskazują na zauważalną segregację horyzontalną na rynku pracy ze względu na płeć, jednak źródła takiego zjawiska upatrują w różnych czynnikach. Niektórzy rozmówcy podkreślają, że w społecznej świadomości wciąż istnieją zawody, które uważa się za właściwe niemal tylko dla jednej płci. Rekruterzy wskazują, że na niektóre stanowiska pracy ogłaszane przez nich aplikują osoby wyłącznie jednej płci (np. na stanowiska związane z pracą biurową aplikują niemal wyłącznie kobiety, a na te związane z pracami technicznymi takimi jak np. operator wózków widłowych – wyłącznie mężczyźni). Część osób związanych z rekrutacją wskazuje, że taki podział uwarunkowany jest przede wszystkim procesem socjalizacji do ról płciowych oraz funkcjonującymi stereotypami płci: (...) *To, co mamy w dorosłym życiu jest efektem tego, co nam wpajano jako dzieciom* (w01). Wybory edukacyjne oraz zawodowe kobiet i mężczyzn, zdaniem niektórych badanych, podyktowane są w dużej mierze wpływem społecznym, oczekiwaniami społecznymi kierowanymi do każdej z płci, panującymi normami i nakładanymi rolami społecznymi. Taką opinię wyrażają głównie kobiety-rekruterki. Niektórzy badani zaś bardziej przychylają się do opinii o występowaniu pewnych „wrodzonych” predyspozycji i umiejętności kobiet i mężczyzn, które w rezultacie doprowadzają do nadreprezentacji kobiet lub mężczyzn w określonych zawodach i branżach. U niektórych mężczyzn-rekruterów pojawiają się opinie o „naturalnym” podziale pewnych zawodów na męskie i kobiece, który jest związany nie tyle z socjalizowanymi rolami, co z „powołaniem” uwarunkowanym ich zdaniem przede wszystkim biologicznie. Kobietom przypisują oni biologiczne predyspozycje do

wykonania zawodu pielęgniarki, opiekunki w przedszkolu, nauczycielki, natomiast niechętnie widzą w tej roli płeć męską. Z kolei kobiety, w ich opinii, nie powinny podejmować się zadań stereotypowo przypisanych do mężczyzn np. naprawa samochodów, mechanika: (...) *Nie wyobrażam sobie, że jadę z samochodem do mechanika i samochód mi naprawia kobieta. Chociaż znam kobiety, które coś tam sobie lubią przy samochodzie same pogrzebać. Zdaje mi się, że jest pewna część zawodów, w których lepiej znajdują się kobiety np. nauczycielki, a są zawody, które lepiej wykonują mężczyźni* (w10). Prace uznawane za opiekuńcze, wymagające empatii i utrzymywania relacji z dziećmi (np. opieka przedszkolna) lub bezpośredniej pomocy osobom chorym (pielęgniarstwo), zdaniem niektórych badanych mężczyzn nie są odpowiednie dla płci męskiej, a chęć pełnienia takich ról zawodowych przez osoby tej płci wywołuje u nich nawet zaniepokojenie: (...) *Bałbym się dać dziecko do przedszkola, gdzie facet jest opiekunem. Bo była taka akcja w naszym mieście, że jest przedszkole, w którym pan jest opiekunem i wiem, że kontrowersje były wokół tego czy on, aby na pewno jest normalny. Dla mnie osobiście to pewnie by spowodowało, że ja bym nie oddał tam dziecka* (w13). Co istotne badani wyrażający takie opinie nie odwołują się do rzeczywistych kompetencji i kwalifikacji osób, lecz wyłącznie do ich przynależności płciowej.

Analiza wywiadów pogłębionych pod względem określeń, które były używane przez osoby rekrutujące w stosunku do kobiet i mężczyzn jako pracowników wskazała, że były one zbieżne ze stereotypami przypisywanymi każdej z płci (Deux 1984; Martell, 1991). Rekruterzy, w trakcie wywiadów opisując kobiety jako potencjalnych i rzeczywistych pracowników, używają na ogół „miękkich” określeń kojarzonych stereotypowo przede wszystkim z kobiecością. Wskazują oni, że kobiety są przede wszystkim: zorganizowane,

ciepłe, nastawione na relacje, empatyczne, skrupulatne, uczuciowe, emocjonalne, opiekuńcze, spokojne, pracowite, zorientowane na rodzinę, zorientowane na innych, cierpliwe, systematyczne, wyrozumiałe, odpowiedzialne. Mężczyzn zaś charakteryzują takimi cechami jak: zorientowani na zadania, zdecydowani, konkretni, zorientowani na liczby, twardzi, silni, ze zmysłem technicznym, kompetentni, odporni na krytykę, waleczni, wizjonerzy. Takie postrzeganie kobiet i mężczyzn i ich opis przez osoby odpowiedzialne za zatrudnianie może przekładać się na założenia, że różne rodzaje zawodów i stanowisk pasują do mężczyzn lub do kobiet (Kugelberg, 2006, s. 152) oraz na preferowanie pracowników jednej lub drugiej płci, w zależności od statusu zawodu i przypisania go do jednej z płci.

Cv i autoprezentacja kobiet i mężczyzn w opinii rekruterów

CV stanowi na ogół pierwsze wrażenie o kandydacie i na podstawie tego wrażenia podejmowane są dalsze decyzje co do jego potencjalnego zatrudnienia lub odrzucenia. Pracodawcy używają CV jako narzędzia pozwalającego na początkowy „przesiew” osób aplikujących, ponieważ stanowi ono okazję do oceny kwalifikacji kandydatów w takich obszarach jak: edukacja, doświadczenie zawodowe, dodatkowe umiejętności (Cole, Feild i Giles, 2004, s. 597). Badane osoby odpowiedzialne za proces zatrudniania zapytano, czy ich zdaniem przedkładane przez kobiety i mężczyzn CV różnią się między sobą ze względu na płeć aplikującego. Większość badanych rekruterów zauważa takie różnice. Wskazują oni przede wszystkim na to, że ich zdaniem, kobiety bardziej dbale przygotowują CV pod względem graficznym i wizualnym oraz przedstawiają częściej bardziej rozbudowane zainteresowania niż mężczyźni (ci raczej nie przykładają wagi do tego zagadnienia lub w ogóle nie

ujmują go w CV): (...) *Różnica jest na końcu CV, gdzie zawiera się jakieś formy swojego zainteresowania, styl życia czy zainteresowanie kulturą, czy jakimś kółkiem zainteresowania. To tutaj jest różnica pomiędzy CV mężczyzn, a CV kobiet. Kobiety się też bardziej przykładają do przygotowania CV (w10). Rozmówcy wskazują, że ich zdaniem mężczyźni przedkładają krótsze CV, bardziej zwarte, choć jak niektórzy zauważają z większym skupieniem na konkretnych umiejętnościach. Zdaniem badanych różnice w zawartości CV ze względu na płeć dostrzegalne są przede wszystkim przy aplikowaniu na stanowiska liniowe, niższego szczebla. Kobiety aplikujące na te stanowiska, zdaniem rozmówców, wydają się przykładac większą uwagę do poprawności przygotowanego CV niż mężczyźni: (...) *Jeśli chodzi o różnice między mężczyznami i kobietami to dostrzegam taką różnicę w ich aplikacjach, w treści CV, ale może nie tyle na stanowiska specjalistyczne jakiegoś średniego i wyższego szczebla, o ile na stanowiska niższego szczebla, na stanowiska liniowe. To tutaj jest to znacząca różnica, chodzi o jakość i przygotowanie. Jeśli chodzi o CV mężczyzn to nierzadko są błędy różnego typu, są bardzo krótkie, okresy zatrudnienia nie są dobrze widoczne, nie ma dat, często pomyłona jest chronologia. U kobiet zachowana jest chronologia, wykazana jest ciągłość doświadczenia albo, jeżeli są luki, to dana osoba jest w stanie w jakiś sposób to wytłumaczyć, nawet w tym CV. U kobiet pojawiają się dodatkowe informacje związane z umiejętnościami czy takimi kompetencjami miękkimi, natomiast u mężczyzn to się nie pojawia, jest kwestia danych osobowych i doświadczenia albo ewentualnie jakieś uprawnienia (w09). Większość badanych podkreśla, że CV kobiet i mężczyzn aplikujących na stanowiska specjalistyczne i wyższego szczebla nie różnią się na ogół między sobą ze względu na płeć osoby je przedkładającej. Co ciekawe rozmówcy zauważają dodatkową różnicę w prezentacji CV przez kobiety i mężczyzn aplikujących**

na różnego rodzaju stanowiska (ale nie wyższego szczebla). Taką różnicą wydaje się być sposób prezentacji własnej osoby na dołączonym do CV zdjęciu. Po pierwsze zdjęcie do CV zdecydowanie częściej załączają kobiety niż mężczyźni. Po drugie zdjęcia te niekiedy różnią się między sobą ze względu na ich dopasowanie do sytuacji, jaką jest ubieganie się o podjęcie zatrudnienia. Zdaniem badanych, którzy zauważają różnicę w tej kwestii, mężczyźni na ogół dołączają zdjęcie, na którym wyglądają bardzo formalnie, oficjalnie, pozując np. przy biurku, kobiety zaś niekiedy prezentują się w mniej formalnym otoczeniu i pozach: (...) *Ostatnio, co dotyczy kobiet, to zdjęcia, jakie są umieszczane, i to nawet przez osoby, które ukończyły zarządzanie zasobami ludzkimi, są to tzw. „dzióbki”. Mężczyźni, jeżeli robią już zdjęcia, takie ponadstandardowe, to są takie zdjęcia wyuczone, czyli siedzi przy biurku, są takie biznesowe. Natomiast dzióbki na tle ściany z kamienia w domu, to jest dla mnie po prostu niepojęte. My jednak pracujemy w firmie korporacyjnej, gdzie mamy kontakt z klientem i raczej są to stosunki formalne. I to jest taki trend ostatnich pięciu lat, że znikają zdjęcia tradycyjne, do dokumentów, a pojawiają się zdjęcia na pół strony w pozach przeróżnych, w makijażu przeróżnym (w11). Potencjalne kandydatki, które dołączają mniej formalne zdjęcia do swojego CV traktowane są przez osoby selekcjonujące jako niepoważne, niepotrafiące dostosować swojego zachowania do sytuacji, nieprofesjonalne. Precedens ten dotyczy przede wszystkim młodych kobiet i może być związany z brakiem ich doświadczenia w poruszaniu się na rynku pracy.*

Niektóre badane osoby odpowiedzialne za proces zatrudniania w organizacji wskazują także na różnice w zachowaniu kobiet i mężczyzn podczas rozmów kwalifikacyjnych. Różnice te są obserwowane przede wszystkim u osób ubiegających się o stanowiska niskiego i średniego szczebla. Z jednej strony część badanych uważa, że na ogół kobiety są lepiej

przygotowane merytorycznie do takiego spotkania niż mężczyźni (np. zasięgnęły gdzieś informacji o organizacji, w której się ubiegają o pracę i o wymogach stanowiska), artykułują także lepiej swoje wypowiedzi, przejawiają większe zainteresowanie pracą, ubierają się bardziej odpowiednio do okazji (bardziej formalnie niż mężczyźni), są opanowane podczas inscenizacji sytuacji konfliktowych: (...) *Kobiety przychodzą na rozmowy rekrutacyjne bardziej przygotowane, to jest dostrzegalne. To znaczy, weszły sobie na stronę internetową, poczytały o organizacji i znają zakres działań na stanowisku. Natomiast mężczyźni, mam wrażenie, przychodzą nieprzygotowani (w09); (...) Kobiety są bardziej przygotowane merytorycznie i bardziej przykładają wagę do artykułowania swoich wypowiedzi. Może to wynika z mojego szczęścia, że kandydaci płci męskiej tak bardziej podchodzą nieraz „na luzie” rozmów kwalifikacyjnych. Natomiast kobiety nie. Może to wynika ze stresu i bardziej są zmotywowane i bardziej są zdyscyplinowane (w10). Z drugiej zaś strony część badanych wskazuje, że mężczyźni są bardziej pewni siebie podczas rozmów kwalifikacyjnych, mniej onieśmieleni, bardziej bezpośredni. Kobiety zaś, zdaniem niektórych selekjonerów, mimo dobrego merytorycznego przygotowania są bardziej zestresowane, zdenerwowane podczas takich rozmów, mówią niepewnym, cichym głosem. Mężczyźni przejawiają także większą wiarę w swoje kompetencje, przygotowanie i adekwatność do objęcia stanowiska, o które się ubiegają. Niektórzy badani podkreślają, że czasem owa męska pewność siebie nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistych umiejętnościach. Z kolei kobiety, zdaniem niektórych badanych, bezpodstawnie zaniżają ocenę swoich kompetencji, osiągnięć i umiejętności: (...) *Kobiety często mają tendencję tak jakby do zaniżania swoich kompetencji albo swoich osiągnięć w pracy. Nie są w stanie się przechwalać osiągnięciami, mają taki mały dystans do tego.**

Mężczyźni nie mają z tym problemu, tylko prosto z mostu mówią, że są najlepszymi kandydatami na to stanowisko i koniec kropka (w04). W opinii niektórych selekjonerów mężczyźni i kobiety zadają także inne pytania podczas rozmów kwalifikacyjnych. Mężczyźni na ogół skupiają się na kwestii negocjacji wynagrodzenia, ewentualnie dodatkowego sprzętu firmowego, np. w postaci samochodu lub sprzętu elektronicznego lub też dodatkowej pomocy ze strony asystenta/ki. Posiadanie takich atrybutów może, ich zdaniem, stanowić o wysokim statusie ich potencjalnego stanowiska pracy. Kobiety zaś, zdaniem niektórych badanych, częściej pytają o atmosferę panującą w firmie, relacje międzypracownicze, zespół, do którego dołączają.

Badane osoby odpowiedzialne za proces zatrudniania w organizacjach wskazują także na jeszcze jedną istotną różnicę w zachowaniach kobiet i mężczyzn podczas rozmów kwalifikacyjnych jaką jest rozmowa o wynagrodzeniu. Zdaniem znacznej części badanych pytania o tę kwestię, czy też próby negocjacji stawki wynagrodzenia są podejmowane na ogół przez mężczyzn-kandydatów, którzy często uzależniają podjęcie pracy od wysokości pensji. Kobiety zaś, zdaniem części badanych, często nie podejmują takiej dyskusji, czasami nawet proponują stawki niższe niż mężczyźni lub niż te, które rekruterzy są gotowi zaoferować. Rzadziej też negocjują warunki zatrudnienia. Zachowanie to może być związane z, obserwowanym przez niektórych badanych, niższym poziomem wiary we własne możliwości u kobiet i mniejszym przekonaniem o swoich kompetencjach. Kobiety mogą także niżej wyceniać swoją pracę, gdyż zdaniem części rozmówców, są po części świadome swojej gorszej pozycji na rynku pracy ze względu na obecną czy potencjalną sytuację rodzinną. Wolą więc zgodzić się lub zaproponować niższą stawkę wynagrodzenia w nadziei, że otrzymają pracę: (...) *Kobieta zniesie więcej*

i zaciśnie zęby, bo boi się, że straci okazję na pracę albo będzie niewygodna, albo przez to, że ma dzieci to będzie mniej atrakcyjna pod względem dyspozycyjności (w11).

Sytuacja rodzinna i jej wpływ na decyzje osób odpowiedzialnych za zatrudnianie

Podział ról płciowych w sferze prywatnej, który wciąż w dużej mierze obarcza głównie kobiety obowiązkami domowymi spowodował, że większą wagę przywiązuje się do pracowników płci męskiej, jako tych posiadających tradycyjny status „żywiciela rodziny” i mniej zagrożonych potrzebą równowagi pomiędzy pracą a obowiązkami rodzinnymi lub opiekuńczymi (Lewis, 2001, s. 21). Badani rekruterzy mają zróżnicowane nastawienie do zadawania podczas rozmowy kwalifikacyjnej pytań o sytuację rodzinną aplikujących i ich ewentualne plany prokreacyjne. Z jednej strony niektórzy z nich przyznają, że takie pytania są przez nich wprost zadawane potencjalnym kandydatkom do pracy ze względu na obawę przed częstszą absencją i mniejszym zaangażowaniem w pracę kobiet-matek. To postrzegane napięcie między niekompatybilnym zrozumieniem ról matki i pracownika powoduje, że osoby odpowiedzialne za zatrudnianie, być może nieświadomie oczekują, że matki będą mniej kompetentne i mniej zaangażowane w swoją pracę (Blair-Loy, 2003). Z drugiej zaś strony niektórzy rozmówcy przyznają, że pytanie to należy do katalogu tzw. „pytań niedozwolonych” i nie jest ono zadawane podczas żadnych z przeprowadzanych rozmów kwalifikacyjnych, choć czasami niektórzy uczestnicy (np. przedstawiciele działów, do których mają być przejęci pracownicy) chcieliby taką informację uzyskać. Próby zadawania takiego pytania są bardzo szybko wycofywane ze względu na obawę rekruterów przed zarzutem skierowania do sądu pracy powództwa

o dyskryminację w zatrudnieniu. Część z badanych jednak przyznaje, iż mimo świadomości, że pytanie o sytuację rodzinną lub plany prokreacyjne nie powinno pojawić się w czasie rozmowy kwalifikacyjnej, jest ono zadawane w zawaolowanej formie, np. w postaci pytania o ewentualne planowane dłuższe prywatne nieobecności, możliwość znacznej dyspozycyjności itp.: (...) *Bardzo się pilnuję, żeby nie zadawać takich pytań. Ale czasami, jak mnie to nurtuje to, żeby nie zapytać wprost to krążę i krążąc, bardzo łatwo można zadać to pytanie. Chcę, żeby mi same powiedziały. Mówię kobiecie, że stanowisko będzie wymagało częstych delegacji, a może się zdarzyć, że to będą delegacje tygodniowe lub dwutygodniowe, i pytam czy pani to nie przeszkadza? Ja nie pytam o dzieci, tylko czy pani to nie przeszkadza (w12).*

Niektórzy badani rekruterzy przyznają, że ze względu na obawę przed ewentualną większą absencją kobiet w pracy w związku z ich realnymi lub domniemanymi obowiązkami domowymi i rodzicielskimi preferują oni mężczyzn w obsadzaniu wielu stanowisk pracy. I choć bezpośrednio w ogłoszeniu o pracę, czy też w wymogach rekrutacyjnych nie ma informacji o preferowanej płci (ze względu na obawę o zarzut o dyskryminacji) takie wymogi są przekazywane przez pracodawców lub kierowników działów do osób prowadzących rozmowy rekrutacyjne lub decydujących o tym, kto w takich rozmowach będzie uczestniczył. Niektórzy badani przedstawiciele działów personalnych potwierdzają, że dostają nieoficjalne wytyczne co do płci preferowanego pracownika: (...) *I też oczekiwania są do mnie takie, co prawda nigdy mi tego nikt oficjalnie nie napisze, ale nieoficjalnie powie, że tam ewentualnie dziewczynę chętnie poznają na rozmowie kwalifikacyjnej, ale zatrudnią chłopaka (w11).*

Co istotne wiele firm teoretycznie dba o to, by w ogłoszeniach o pracę, podczas rozmów kwalifikacyjnych nie pojawiały się żadne elementy, które mogłyby potencjalnych

kandydatów utwierdzić w przekonaniu, że nie są pożądanymi pracownikami ze względu na ich płć. Problem jednak w tym, że działania te mają wymiar pozorny, tzn. są podejmowane często tylko po to, by uniknąć ewentualnych konsekwencji prawnych związanych z podejrzeniem o dyskryminację ze względu na płć. Rzeczywiste działania i postawy osób odpowiadających za rekrutację lub ich przełożonych świadczą często o ograniczeniu jednej z płci (na ogół kobiet) w dostępie do zatrudnienia: (...) *Niedawno pracowałam w dużej firmie, gdzie rzeczywiście te kryteria płci były bardzo istotne. Oczywiście, ja nie mogłam umieścić takiej informacji w ogłoszeniu, bo byłaby to jawna dyskryminacja. Natomiast na wielu stanowiskach biurowych moi przełożeni nie chcieli zatrudniać kobiety, bo bali się, że za niedługo zajdzie w ciążę i jej nie będzie. Bardzo trudno było na nie znaleźć mężczyzn. No, ale trzeba było (w05).* Niektórzy badani, głównie Ci, którzy nie do końca zgadzali się z polityką firmy w tym zakresie, postrzegają takie działania jako dyskryminujące i niesprawiedliwe. Inni zaś uznają je za uprawnione i odpowiednie, choć nieartykułowane bezpośrednio ze względu na obawę przed ewentualnymi sankcjami prawnymi. Nieformalne wykluczanie kobiet z bycia potencjalną kandydatką do pracy nie wiążej one z dyskryminacją ze względu na płć, lecz uzasadniają charakterystyką stanowiska, choć jego opis nie obejmuje obowiązującego wykazu prac wzbronionych kobietom: (...) *Jak teraz formułuję ogłoszenia to nie piszę stanowiskami, tylko pisze pracownik produkcyjny po prostu. Zgłaszają się kobiety, ale ja im otwarcie mówię, że nie. Nie jest to żadna dyskryminacja, tylko to wynika ze specyfiki stanowiska (w11).*

Część badanych otwarcie przyznaje, że ze względu na role kobiet wyznaczane przez społeczeństwo nie są one preferowanymi pracownikami ze względu na, ich zdaniem, konkurencyjność roli żony, matki w stosunku do roli pracownika. Potencjalni pracodawcy

często też podkreślają, że w ich opinii kobiety priorytetowo będą skupiać się na roli matki, rolę zawodową będą zaś traktować drugorzędnie, co może powodować ich niższe zaangażowanie i efektywność. Społeczna rola ojca, zdaniem rozmówców, nie stoi jednak w sprzeczności z rolą zaangażowanego pracownika. W opinii części badanych rekruterów, o ile rola matki jest konkurencyjna w stosunku do roli pracowniczej, o tyle rola ojca jest do niej raczej rolą komplementarną: (...) *Jak mamy w procesie rekrutacji kobietę i mężczyznę i podobny status, jeśli chodzi o dzieci, to pewnie bardziej się będziemy skłaniać ku zatrudnieniu mężczyzny, bo ta kobieta ma taką większą pieczę nad tymi dziećmi. Jeżeli cokolwiek się dzieje to ona w pierwszym momencie do niego idzie. Chociaż nie zawsze tak jest, więc to jest bardzo indywidualne, ale generalizując, to można tutaj przyznać, że właśnie tak z kobietami jest. Więc w pierwszej kolejności mężczyźni są brani pod uwagę, jeśli chodzi o decyzję o zatrudnieniu, a w drugiej kolejności kobieta (w09).* Sytuacja rodzinna i liczba posiadanych dzieci może wpływać na decyzję o zatrudnieniu (lub nie) kobiet. Badane osoby odpowiedzialne za proces zatrudniania wskazują, że kandydatki posiadające starsze dzieci lub bezdziejne są bardziej preferowane niż te bardziej obciążone obowiązkami rodzicielskimi. Liczba posiadanych dzieci lub ich wiek wydają się jednak nie mieć znaczenia w przypadku kandydatów płci męskiej: (...) *Jeżeli mieliśmy do wyboru dwie kandydatki, które posiadały takie same kwalifikacje, ale jedna była matką trójki dzieci, a druga dzieci nie miała, to zdecydowanie wybieraliśmy tę, która nie miała dzieci. W przypadku mężczyzn liczba dzieci nie ma znaczenia (w01).* Co istotne nie tylko rzeczywiste posiadanie dzieci stawia kobiety w gorszej sytuacji w procesie rekrutacji i selekcji. Niektóre badane osoby odpowiedzialne za proces zatrudniania w organizacji traktują kobiety-kandydatki jako potencjalne matki. Zgodnie z koncepcją matczynej (lub

reprodukcyjnego) ciała kobiety (ang. *maternal (or reproductive) female body*) (Gatrell i in., 2017) oceniają one kandydatki, skupiając się przede wszystkim na ich potencjalnym (lub faktycznym) macierzyństwie. Kobieta bowiem, ich zdaniem, jeśli już nie jest matką, to jest „zagrożona macierzyństwem” i ewentualnymi konsekwencjami z nim związanymi dla pracodawcy: (...) *Dla mnie, jeśli szkolę pracownika i jest to kobieta, to ona pewnie po dwóch-trzech latach zajdzie w ciążę, to dla mnie jest to minus, że muszę zastąpić inną osobą na ten czas i szkolić nową osobę. Uważam, że każda kobieta ma do tego prawo, cieszę się, że ludzie się pobierają i mają dzieci, to jak najbardziej. Jednak od razu mówię, że pod tym względem faceci są lepsi, dlatego że rzadziej biorą te urlopy ojcowskie (w07)*. Niektóre badane osoby odpowiedzialne za proces zatrudniania w firmach przemysłowych przyznają, że choć w ich organizacji podczas procesu zatrudniania kilka lat temu brani byli pod uwagę wyłącznie mężczyźni i w ich firmach na stanowiskach produkcyjnych nie zatrudniano kobiet (mimo zgłoszenia ich gotowości do podjęcia zatrudnienia), to sytuacja ta zmieniła się niedawno ze względu na brak możliwości znalezienia chętnych kandydatów płci męskiej. Mimo obaw o większą absencję kobiet ze względu na przypisane im obowiązki domowe i opiekuńcze oraz przekonanie o ich mniejszej wydajności fizycznej, właściciele firm zdecydowali się dopuścić kobiety do pracy przy stanowiskach produkcyjnych, do których wcześniej miały nieformalnie uniemożliwiony dostęp.

Podsumowanie

Analiza wyników przeprowadzonych badań wskazuje, że wciąż znaczna część badanych osób odpowiedzialnych za proces zatrudniania przypisuje kobietom i mężczyznom zarówno zawody jak i cechy stereotypowo przynależne dla ich płci społeczno-kulturowej. Wyrażają oni opinię, że feminizacja lub

maskulinizacja pewnych zawodów, czy też branż, wynika z predyspozycji mających swoje źródło w uwarunkowaniach biologicznych płci. Co istotne, w ich opinii, owe predyspozycje wydają się wynikać niemalże wyłącznie z przynależności płciowej, a nie z posiadanych kompetencji, kwalifikacji czy zainteresowań. Takie przekonania mogą powodować dyskryminację w procesie zatrudniania ze względu na płeć (zwłaszcza w stosunku do kandydatów i kandydatek, które ubiegają się o zatrudnienie w zawodach niezgodnych z panującym stereotypem) oraz wpływać na możliwości życiowe kandydatów do pracy. Preferowanie i wybór pracowników nie ze względu na ich wykształcenie czy kompetencje, ale ze względu na ich przynależność płciową i domniemane cechy, które w społecznym rozumieniu powinny być z nią związane, będą powodować dalsze trwanie segregacji zawodowej ze względu na płeć. Nieufność rekruterów w stosunku do osób podejmujących aktywność zawodową niezgodną ze stereotypem płci (np. mężczyzna pracujący w przedszkolu lub kobieta jako mechanik samochodowy) może wpływać na ocenę ich kompetencji, ograniczać ich szanse na uzyskanie zatrudnienia oraz być przyczyną dyskryminacji.

Co istotne badania wskazują, że choć kobiety często są lepiej przygotowane merytoryczne do rozmowy, charakteryzuje je częściej brak wiary w swoje kompetencje i umiejętności. To często zaniżone poczucie własnej wartości kobiet jako potencjalnych pracowników może wynikać z wciąż odmiennej socjalizacji kobiet i mężczyzn. Kobiety mogą też być przekonane, że są postrzegane przez osoby odpowiedzialne za proces zatrudniania jako mniej dyspozycyjne i bardziej uwikłane w sferę rodzinną i prywatną w porównaniu do mężczyzn. Niestety takie postrzeganie kobiet znajduje potwierdzenie w wypowiedziach badanych osób odpowiedzialnych za proces rekrutacji. Znaczna część badanych bowiem wskazuje,

że ze względu na funkcjonujący podział obowiązków domowych i rodzicielski, kobiety (zwłaszcza te posiadające małe dzieci, ale nie tylko) są mniej preferowanymi pracownikami niż mężczyźni. Dodatkowo działania mające na celu zapewnienie braku dyskryminacji w procesie zatrudniania w wielu firmach wydają się mieć stosunkowo pozorny charakter i wynikają jedynie z chęci uniknięcia oskarżeń o dyskryminację. Rzeczywiste działania i postawy osób odpowiadających za rekrutację lub ich przełożonych świadczą często o ograniczaniu kobiet w dostępie do zatrudnienia, głównie ze względu na obawę o większą absencję w pracy oraz większe zaangażowanie w sprawy rodzinne niż zawodowe.

Niwelowanie segregacji zawodowej ze względu na płeć wydaje się być niemożliwe bez społecznej zmiany opinii na temat ról płciowych i funkcjonujących stereotypów płci. Sytuacja kobiet na rynku pracy nie ulegnie znaczącej zmianie, jeśli rodzicielstwo wciąż będzie polaryzować osądy na temat kobiet i mężczyzn jako pracowników. Nierównowaga w tym zakresie wynika w dużej mierze z faktu, że przeobrażeniom uległy niemalże tylko role kobiet (w większym zakresie uczestniczą w życiu publicznym). Natomiast rola mężczyzn wciąż jest wiązana niemal wyłącznie ze sferą zawodową. Zwiększenie aktywności mężczyzn w sferze prywatnej, ich większe uwikłanie w sprawy rodzinne, wydaje się być warunkiem koniecznym, by mogły nastąpić zmiany w postrzeganiu kobiet jako potencjalnych pracowników. Co prawda ojcowie chcący być bardziej zaangażowanymi w opiekę nad dzieckiem/ dziećmi mogą spotkać się z niechęcią ze strony pracodawców, współpracowników lub innych osób. Jednak większy udział ojców w opiece nad dziećmi może być pewnego rodzaju podważeniem normy idealnego-pracownika i wyłącznej odpowiedzialności matki za opiekę nad dzieckiem. ☹

Magdalena Pokrzywa

– doktor nauk humanistycznych w dziedzinie socjologii, adiunkt w Instytucie Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Socjolożka prowadząca badania z zakresu socjologii problemów społecznych. Jej zainteresowania badawcze dotyczą płci społeczno-kulturowej, nierówności społecznych, ubóstwa i wykluczenia społecznego. Uczestniczka stażu naukowego (postdoc) w The New School for Social Research (Nowy Jork, USA). Członkini Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

Afiliacja:

Instytut Nauk Socjologicznych
Uniwersytet Rzeszowski
al. Rejtana 16c, 35–959 Rzeszów
e-mail: pokrzywa@univ.rzeszow.pl

Bibliografia

- Åslund, O., Skans, O. N. (2012). Do anonymous job application procedures level the playing field? *Industrial and Labor Relations Review*, 65(1), 82–107.
- Babbie, E. (2008). *Podstawy badań społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baczyńska, A. K., Kosy, K. (2009). *Pomoc pracodawcom w zakresie doboru kandydatów do pracy – metody rekrutacji i selekcji*. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Departament Rynku Pracy.
- Becker, S. O., Fernandes, A., Weichselbaumer, D. (2019). Discrimination in hiring based on potential and realized fertility: Evidence from a large-scale field experiment, *Labour Economics*, 59/2019, 139–152.
- Bertrand, M., Mullainathan, S. (2004). Are Emily and Greg More Employable than Lakisha and Jamal? A Field Experiment on Labor Market Discrimination, *The American Economic Review*, 94(4), 991–1013.
- Biernat, M. (2003). Toward a Broader View of Social Stereotyping, *American Psychologist*, 58(12), 1019–1027.
- Biernat, M., Kobryniewicz, D. (1997). Gender – and race-based standards of competence: Lower minimum standards but higher ability standards for

- devalued groups, *Journal of Personality and Social Psychology*, 72(3), 544–557.
- Blair, I. V., Banaji, R. B. (1996). Automatic and Controlled Processes in Stereotype Priming, *Journal of Personality and Social Psychology*, 70(6), 1142–1163.
- Blair-Loy, M. (2003). *Competing Devotions: Career and Family among Women Executives*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Boldry, J., Wood, W., Kashy, D. A. (2001). Gender stereotypes and the evaluation of men and women in military training, *Journal of Social Issues*, 57(4), 689–705.
- Brescoll, V. L., Uhlmann, E. L. (2008). Can an angry woman get ahead? Status conferral, gender, and expression of emotion in the workplace, *Psychological Science*, 19(3), 268–275.
- Budig, M. J., Hodges, M. J. (2010). Differences in disadvantage: Variation in the motherhood penalty across white women's earnings distribution, *American Sociological Review*, 75(5), 705–728.
- Cejka, M. A., Eagly, A. H. (1996). Gender-Stereotypic Images of Occupations Correspond to the Sex Segregation of Employment, *Personality and Social Psychology Bulletin*, 25(4), 413–423.
- Cole, M., Feild, H., Giles, W. (2004). Interaction of Recruiter and Applicant Gender in Resume Evaluation: A Field Study, *Sex Roles*, 51(9), 597–608.
- Correll, S. J., Benard, S., Paik, I. (2007). Getting a job: Is there a motherhood penalty? *American Journal of Sociology*, 112(5), 1297–1338.
- Cuddy, A. J. C., Fiske, S. T., Glick, P. (2004). When Professionals Become Mothers. Warmth Doesn't Cut the Ice, *Journal of Social Issues*, 60(4), 701–718.
- Deaux, K. (1984). From individual differences to social categories: Analysis of a decade's research on gender, *American Psychologist*, 39(2), 105–116.
- Edin, P., Lagerstrom, J. (2006). Blind dates: quasi-experimental evidence on discrimination, *IFAU Working Paper*, 4.
- Epstein, C. F. (2007). Great Divides: The Cultural, Cognitive, and Social Bases of the Global Subordination of Women, *American Sociological Review*, 72(1), 1–22.
- Erlandsson, A. (2019). Do Men Favor Men in Recruitment? A Field Experiment in the Swedish Labor Market, *Work and Occupations*, 46(3), 239–264.
- Etaugh, C., Folger, D. (1998). Perceptions of parents whose work and parenting behaviors deviate from role expectations, *Sex Roles*, 39/1998, 215–223.
- Evans, C. (1995). Choosing people: recruitment and selection as leverage on subjects and disciplines, *Studies in Higher Education*, 20(3), 253–265.
- Flick, U. (2011). *Jakość w badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Frankfort-Nachmias, C., Nachmias, D. (2001). *Metody badawcze w naukach społecznych*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo s.c.
- Frodermann, C., Müller, D. (2019). Establishment Closures in Germany: The Motherhood Penalty at Job Search Durations, *European Sociological Review*, 35(6), 845–859.
- Fuegen, K., Biernat, M., Haines, E., Deaux, K. (2004). Mothers and fathers in the workplace: How gender and parental status influence judgments of job-related competence, *Journal of Social Issues*, 60(4), 737–754.
- Gatrell, C., Cooper, C. L., Kossek, E. E. (2017). Maternal Bodies as Taboo at Work: New Perspectives on the Marginalizing of Senior-level Women in Organizations, *Academy of Management Perspectives*, 31(3), 239–252.
- Glick, P., Fiske, S. T. (2001). Ambivalent stereotypes as legitimizing ideologies: Differentiating paternalistic and envious prejudice. In: J. T. Jost (ed.), *The psychology of legitimacy: Emerging perspectives on ideology, justice, and intergroup relations* (p. 278–306). New York: Cambridge University Press.
- Greenwald, A.G., Banaji, M. R. (1995). Implicit Social cognitions: Attitudes, self-esteem, and stereotypes, *Psychological Review*, 102(1), 4–27.
- Heilman, M. E. (2001). Description and prescription: How gender stereotypes prevent women's ascent up the organizational ladder, *Journal of Social Issues*, 57(4), 657–674.
- Heilman, M. E., Okimoto, T. G. (2007). Why are women penalized for success at male tasks? The implied communality deficit, *Journal of Applied Psychology*, 92(1), 81–92.
- Heilman, M. E., Okimoto, T. G. (2008). Motherhood: A potential source of bias in employment decisions, *Journal of Applied Psychology*, 93(1), 189–198.
- Heilman, M.E., Saruwatari L. R. (1979). When beauty is beastly: The effects of appearance and sex on evaluations of job applicants for managerial and nonmanagerial jobs, *Organizational Behavior and Human Performance*, 23(3), 360–372.
- Igielski, M. (2018). Metody selekcji stosowane przez współczesne przedsiębiorstwa w procesie rekrutacji, *Studia i Prace WNEiZ US*, 51/2, 153–164.
- Isaac, C., Lee, B., Carnes, M. (2009). Interventions that affect gender bias in hiring: a systematic review, *Academic Medicine: Journal of the Association of American Medical Colleges*, 84(10), 1440–1446.
- Jones, A. (1998). (Re)producing gender cultures: Theorizing gender in investment banking recruitment, *Geoforum*, 29(4), 451–474.
- Kamińska-Brezowska, S. (2013). *Kobiety w wybranych segmentach polskiego ruchu związkowego a równość płci. Studium z zastosowaniem teorii Pierre'a Bourdieu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kniveton, B. (2008). Recruitment/selectors' perceptions of male and female trainee managers, *Journal of European Industrial Training*, 32(6), 404–417.
- Kostera, M. (1996). *Postmodernizm w zarządzaniu*. Warszawa: PWE.
- Kostera, M., Kociatkiewicz, J. (2014). Zaangażowane badania jakościowe. *Problemy Zarządzania*, 12(2), 9–17.
- Kostera, M., Kownacki, T. (2001). Zarządzanie potencjałem społecznym organizacji. W: A. Koźmiński, W. Piotrowski (red.), *Zarządzanie. Teoria i praktyka* (s. 397–450). Warszawa: PWN.
- Kugelberg, C. (2006). Constructing the deviant other: mothering and fathering at the workplace, *Gender, Work & Organization*, 13(2), 152–173.
- Kvale, S. (2004). *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*. Białystok: Trans Humana.
- Lewis, S. (2001). Restructuring workplace cultures: The ultimate work-family challenge? *Women in Management Review*, 16(1), 21–29.
- Listwan, T., Kawka T. (2010). Dobór pracowników. W: T. Listwan (red.), *Zarządzanie kadrami* (s. 101–147). Warszawa: Wyd. C.H. Beck.
- Martell, R. F. (1991). Sex bias at work: The effects of attentional and memory demands on performance ratings of men and women, *Journal of Applied Social Psychology*, 21(23), 1939–1960.
- Nejman, Ż., Kawecka-Endler, A. (2013). Analiza procesu rekrutacji pracowników na przykładzie urzędu miasta, *Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Organizacja i Zarządzanie*, 61/2013, 101–108.
- Ng, E. S., Sears, G. J. (2017). The glass ceiling in context: the influence of CEO gender, recruitment practices and firm internationalisation on the representation of women in management, *Human Resource Management Journal*, 27(1), 133–151.
- Pankowska, D. (2005). *Wychowanie a role płciowe*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Petit, P. (2007). The effects of age and family constraints on gender hiring discrimination: A field experiment in the french financial sector, *Labour Economics*, 14(3), 371–391.
- Powell, G. (1987). The Effects of Sex and Gender on Recruitment. *The Academy of Management Review*, 12(4), 731–743.
- Powell, G. N., Butterfield, D. A., Parent, J. D. (2002). Gender and managerial stereotypes: Have the times changed? *Journal of Management*, 28(2), 177–193.
- Reskin, B., McBrier, D. B. (2000). Why Not Ascription? Organizations' Employment of Male and Female Managers, *American Sociological Review*, 65(2), 210–33.
- Ridgeway, C. L. (2006). Gender as an Organizing Force in Social Relations: Implications for the Future of Inequality. In: F. D. Blau, M. C. Brinton, D. B. Grusky (eds.). *The Declining Significance of Gender?* (p. 265–288). New York: Russell Sage Foundation.

- Ridgeway, C. L. (2009). Framed Before We Know It: How Gender Shapes Social Relations, *Gender & Society*, 23(2), 145–160.
- Rudman, L. A., Glick, P. (2001). Prescriptive gender stereotypes and backlash toward agentic women, *Journal of Social Issues*, 57(4), 743–762.
- Steinpreis, R. E., Anders, K. A., Ritzke, D. (1999). The impact of gender on the review of the Curricula Vitae of Job Applicants and Tenure Candidates: A National Empirical Study, *Sex Roles*, 41(7/8), 509–528.
- Townsend, N. (2002). *The Package Deal: Marriage, Work and Fatherhood in Men's Lives*. Philadelphia: Temple University Press.
- Wallis, A. (2019). Dobór pracowników a efektywność funkcjonowania przedsiębiorstwa, *Zeszyty Naukowe Wydziału Nauk Ekonomicznych*, 1(23), 159–172.
- Warzecha, A. (2014). Zarządzanie różnorodnością-płeć na rynku pracy. W: M. Król, A. Warzecha, M. Zieliński (red.), *Funkcja personalna w przedsiębiorstwie. Zakres, pomiar realizacji, uwarunkowania* (s. 21–29). Warszawa: CeDeWu.pl.
- Wicks, D., Bradshaw, P. (1999). Gendered organizational cultures in Canadian work organizations: Implications for creating an equitable workforce, *Management Decision*, 37(4), 372–383.
- Wyrwicka, M. (2011). *Zarządzanie zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwie usługowym*. Poznań: Wyd. Politechniki Poznańskiej.

Women and men in the employment/recruitment process – opinions of recruiters

Abstract

Recruitment is, on the one hand, organizational practice with a clearly useful character, on the other, it takes place in organizations that are products of culture steeped in the dominance of power and gender relations. Employee search, expectations directed towards them, assessment of their competences, attributes, skills, behaviors, etc. are largely implemented through socio-cultural contexts. People operating in these contexts automatically classify others by sex, which, in combination with existing stereotypes, is the primary cause of gender inequality in the professional sphere. The purpose of this article is to characterize the perception of women and men by people responsible for recruiting employees to the organization and to translate this perception into the practice of hiring/recruitment. The article presents the results of the author's own research, which had qualitative nature and were carried out using the technique of individual in-depth interview among persons responsible for the recruitment process of employees to the organization (i.e.: employers, representatives of agencies responsible for recruitment in the organization, representatives of human resources departments or other persons responsible in a given entity for hiring employees). Efforts have been made to obtain answers to the questions about their perception about: the causes for occupational segregation, employee characteristics, CVs and self-presentation of women and men. An important element of the study was to us to find out the opinions of those responsible for employment on the impact of the family

situation of applicants on their assessment as potential employees.

Keywords:

women, men, gender, recruitment, selection, employment process.



Conservative or liberal? Patterns of professional and family roles of female specialists: A study of professional biographies in the Human Resources Management sector

ALEKSANDRA PIEKARSKA
UNIWERSYTET ŁÓDZKI

Abstract

The Human Resources Management industry is feminised and gives women the opportunity to achieve high managerial and expert positions. Female specialists in this field, who are strongly involved in their professional duties, are subject to twofold pressure. On the one hand, they are expected to adjust their working style and time management to the needs of the world of business, governed by the rules of liberalism. On the other hand, they are confronted with traditional expectations concerning family roles.

The aim of this article is to present the strategies of combining professional and domestic roles and the ways of coping with the organisation of time and space in a complex life situation by women for whom professional work is an important element of identity and who have a sense of high value of their work. Selected aspects of women's work are presented on the example of professional biographies obtained from narrative interviews with female informants working in the HR industry.

The results of the study indicate three strategies of combining professional and family roles, which can be set on a scale from the most liberal to a mix of traditional and liberal models.

Keywords:

[human resources management](#), [women](#), [conflict of roles](#), [professional biography](#).

Introduction

The aim of this article is to juxtapose conservative and liberal visions of the role of women and to show the line between them in everyday life. Assuming that family relationships reconstruct ideas dominating political life, such as democracy, liberalism and individualism, and that social expectations of women to fulfil their roles in the traditional way are still strong, we are dealing with some kind of dualism. The question addressed here is how women working in specialist positions deal with this dualism, or, in other words, how women who have a high appreciation of their own professional value and a sense of independence cope with the two types of conflicting social expectations that they face in the professional and private spheres.

Conservatism versus liberalism

The liberal vision of women's role is connected with the individualistic concept of a human person, which assumes that people are born in a state of freedom in all aspects. Liberalism emerged in the Age of Enlightenment, initially, was a political doctrine, appealing to a democracy, based on the idea of equality and freedom. It developed in parallel with the formation of a secular state and the call for religious tolerance. With its development, it covered embraced economic and social issues. The diversity and multiplicity of forms of liberalism, its heterogeneous nature, does not exclude the existence of a common ideological space because this current has some shared features. According to its principles, the individual that represents the highest value for the formation of social order is at the centre, and the development of its potential is possible if its freedom is provided. In accordance with these principles, the protection of the rights and freedoms of the individual should be sought against the actions of other individuals,

as well as against the tyranny of the State. (Pęciak, 2016) Liberalism presupposes the pursuit of equal rights in all dimensions of social life. According to the famous thesis of the liberal classic John Stuart Mill, everyone is free: "In the part which merely concerns himself, his independence is, of right, absolute. Over himself, over his own body and mind, the individual is sovereign" (Mill, 1989 p. 13). Liberal principles do not allow the possibility of justifying the loss of anyone's freedom in the name of the good of others. All human beings have the same natural duties that bind them as equal moral persons (Rawls, 1971). Man is part of nature, but has the ability to choose his own goals. His independence is related to his ability to change his own character, his ability to control temptations and habits. Autonomous freedom of choice is a central element of the principle of freedom in classical liberalism (Aksiuto, 2020). Liberals also recognise the importance of social and political institutions, which should strengthen individual freedom as a right to act (Green, 2003). Although the works of the founding fathers of liberalism make hardly any references to equality between women and men, and one of the leading representatives of liberal ideas, John Locke, was recognising the "natural" dependence of women on men (Bratek, 2007), their thought gave rise to gender equality on the grounds of liberal feminism (Wojciechowska, 2005). The feminism of the liberal trend derives from the ideology of liberalism. It is understood as a socio-political worldview and aims at enabling equal competition between men and women in public life. The philosophical basis of liberal feminism is the concept of individualism, the human individual is important in itself, all individuals are equally valuable from a moral point of view. Everyone, regardless of sex, colour, race, principle or religion, has the right to equal treatment and equal participation and access to public life. The main claim

of liberal feminists is that the unequal situation of women results from the division into female and male roles. The culturally defined role of a woman is linked to the private sphere therefore the family, raising children, taking care of the household. The role of men is connected to the public sphere, which indicates gainful employment, decision making, governing or participating in public life. Women do not have the opportunity to compete equally with men in the public sphere. Thus they do not have equal chance to realise their personal ambitions outside the home, to perform power, because they are subject to different evaluation criteria than men. Men are judged on the basis of skills and merit, and women are judged on the basis of meeting external expectations and fulfilling the tasks assigned to her role (Helios & Jedlecka, 2018). Thus, the liberal construction of women's role puts them on an equal footing with men, both in the professional and private domain.

On the other hand, conservatism, defined as opposition to those social phenomena that threaten the social order, endeavours to perpetuate constructs that ensure the unchangeable nature of certain structures (Melonowska, 2018). It is a social philosophy as well as a political direction defending established values and traditional social order. Formulated by Edmund Burk, was developed mainly as an ideology opposed to liberalism and socialism. Burke defined the idea vaguely, focusing concepts in opposition to it (Kwiecińska, 2016). In his view, society is a system and individuals should fulfil the specific roles to which they have been assigned. Obeying this rules does not allow changes that violate the social order and threaten the permanent elements of reality, may create chaos and destruction of civilization (Turoń-Kowalska, 2017). In his philosophy there is a traditional order of power "In every society consisting of citizens of different categories one of them must have

an advantage. Therefore, those who equalize change and reverse the natural order of things, disturb the social balance of the construction" (Burke, 1994 p. 66). Views described as conservative are highly varied depending on the historical and cultural context. However, the core of conservative beliefs can be distinguished, namely resistance to change and acceptance of inequality (Piątkowski, 2018). Conservatives did not believe in natural human rights. In their view, social structures and institutions guarantee freedom and the safeguarding of rights, and the established order ensures security. True freedom is not an individualistic, egocentric freedom, but a social freedom, limited in the name of observance of God's eternal law (Rydz, 2005). A conservative vision of women's role perpetuates the traditional order, thus subordinating them to males and assigning them functions related to motherhood, care and upbringing. Femininity in conservative ideology has different faces, one of the more progressive visions is the new feminism proposed by Pope John Paul II. It is characterized by its approach to gender difference. The basis is the rigid division of human nature into two categories this of female and male. It assigns women and men specific roles, and motherhood is considered to be the most important vocation of a woman and a sense of femininity. Critics point out that such a simple division does not take into account the fact that there are homosexual people who do not fall within this standard (Maliszewska, 2020).

A conservative or liberal approach determines the attitude to the work of women. Raewyn Connell observes a culturally established division between the types of tasks performed by men and women, which is considered to be the law of nature. Disparities in the division of duties, occupations and social positions result from taking gender for granted (Connell, 2009). In the traditional model, professional work is a constitutive

element of masculinity, while the expectations concerning the roles of women are different: although employment is allowed, it is only an addition or an optional complement to the principal role. In social opinion, a man without a job deserves more compassion than a woman who does her housework (Reszke, 1991). In the liberal model, women, like men, base their identities on professional work.

Characteristics of the HR industry in Poland

The HR industry in Poland is strongly feminised. The social causes of the occupational segregation mentioned above are primarily attributed to stereotypes concerning the suitability of women and men for different occupations. Women usually perform work that is related to the traditional role model. The principal areas in which they are employed – education, services, light manufacturing, social work, health care and administration – correspond to the activities carried out by women in the home. The employment of women is the key element in the case of many production plants where work involves performing simple activities which require manual precision. This mainly stems from the belief that a woman is more resistant to routine and fatigue. The activities in this type of production correspond to those performed by women at home, like sewing and repairing clothes and all kinds of small but tedious work. Likewise, work in social care and health service corresponds to care of elderly and sick family members, and office and administrative work – to household budget management. Women's work in education or services (e.g. catering), in turn, results from the traditional role model involving the obligation to look after children (Siemieńska, 1990).

As work with and for people, HR is connected with social and communication skills, which are stereotypically attributed to women. Work

related to payroll and human resources administration, which is part of HR, involves handling repetitive documentation and routine tasks that require meticulous attention to detail, which is also attributed to women. In this way, the existing mechanisms of occupational segregation have influenced the feminisation of this industry.

However, it is the second industry in Poland, after finance, in which quite a large number of women hold high managerial positions: in 2017, 25% of HR departments had female managers (Raport z badań Women in Business, 2017). Although the current reality in most industries is that high positions are more often occupied by men, the situation in Poland is better than in many European countries: according to Eurostat, women hold 41% of such posts (with the EU average at 33%) ("The life of women and men in Europe: A statistical portrait," 2018). As a general rule, however, the higher the position, the fewer women are appointed, even in feminised areas: women make up only 10% of top-level management in Poland (*Women in Work Index 2020 – PwC UK*, 2020). HR is a unique working environment in which women face fewer status limitations compared to other industries or professional environments, because they also have large representation among managers. The better situation of women in this sector is also due to the fact that the education and competences required in this area are attributed to women. Professionals and heads of HR departments are educated in the humanities, they come from fields where women dominate.

Methodology of the study

The main research question asked here is: how do women who enter into the roles that are, by definition, constructed on the basis of the liberal model fulfil these roles in their everyday practice? In order to find an answer, I searched for empirical indicators of traditional or,

conversely, liberal models in the biographies of working women. Considering that women with a well-established professional position have a sense of financial and psychological independence, and that their identity is determined to a significant extent by their professional work, it was assumed that they present liberal constructions of roles, at least in terms of those professional. On the basis of this assumption, the study included women working in positions that require professional knowledge and extensive competencies. As decided, those interviewed were specialists in Human Resources Management dealing with complex issues in this field at different levels of the organisation.

The study relied on the use of the biographical method, which makes it possible to search for certain patterns in relation to individual representatives of particular groups. Although this method does not enable the researcher to provide a statistical assessment of the frequency of occurrence of a particular phenomenon, it makes it possible to conduct an in-depth analysis of this phenomenon and determine its properties (Rokuszewska-Pawełek, 2002).

The biographical method is a qualitative method that reveals the meaning of human experience (Helling, 1988). All spheres of social life – such as family life, professional life, education, health care, consumption and management – meet in the biography of an individual and determine his or her place and position. Any systemic contradictions are part of experience of the individual. The area in which an individual is required to make choices in terms of his or her own biography is increasing. The life cycle assumes a reflective experience of one's own biography and defining one's identity by making constant choices of lifestyles at the level of personal and institutionalised life (Giddens, 1991).

As part of the study, narrative interviews were conducted, which are a special kind

of free interview where one is asked to tell one's own story or experiences connected with certain events, including professional biography. The aim of the study is to obtain a spontaneous statement of the narrator, not interrupted by the interference of the researcher. Obtaining high quality material involves entering the private and even intimate sphere of the narrator's life. The researcher is interested not only in the facts told, but also, or even above all, in the emotions of the narrator (Konecki, 2000). Narrative interview is both a method and a technique (Kaźmierska, 2004).

Presentation of study results

I present the results of the analysis of interviews on the professional biography of women in the Human Resources Management industry in large Polish cities. The study involved seven women who had been working in various positions (also as freelancers) in this field for ten to twenty years, including managerial positions in large, often global, organisations. The study is part of exploration carried out within the framework of a larger project on careers in HR industry.

All interviewed women presented a liberal vision of their place on the labour market. They displayed their strong professional motivation and focus on achieving career goals, and a high degree of self-reflectiveness as regards their professional position and development, which in each case was of central importance. They perceived their professional role as an obvious component of a set of roles they performed.

Lack of time

always in a hurry 06

Women who are very much involved both in their careers and family life consistently suffer from a lack of time. The narratives evince the informants' conviction that both professional and family spheres require perfectionism, and

that they must fully complete all their tasks before they can engage in any other, implicitly less important activities. As a result, free time, that is time spent outside work and devoted only to themselves, is minimised:

The question is what is free time for women who work somewhere, I mean women who have work to do at home and a job. I actually have to admit that I'm not really [sure]. 06

Strategies of dealing with overlapping responsibilities consist in separating working and non-working time in order to draw a line clearly dividing working and family life, even if this requires changing jobs. Regardless of the form of employment, including self-employment, which allows for greater flexibility in work planning, the interviewed women try not to work at home; there is a need to clearly separate professional and private space. In the interviews it is also apparent that assertiveness is an important skill; it is mentioned as a skill which they do or do not have, but which, according to the narrators, allows for a balance between home and professional life:

And I just try to say, I try to honestly say that I don't have time to do something (...) and [I try to] to make some arrangements about things and to use the support of other people as well (...), and [I try] not to do things the way I used to: 'No, no, no, I'll do everything myself' (...); [I must] convince myself that I don't have to achieve effects so unrealistically fast but just do things in the time that I can really devote to them. 04

I have the impression that it requires a lot of assertiveness, which, I admit, I don't have. It's about such things like, don't know, getting someone to take care of the child, or telling my husband that I'm going out and that's my sacred time. And I know people here who have managed to do it; I haven't. And there's this question, sort of, who's to blame for that – the environment or one's own lack of assertiveness. In spite of everything, if I wanted to... It's as if there's this trap, a feeling I'll go out when everything's done,

because it's just not possible that everything is done. 06

Without a partner

In his *Risk Society*, Beck writes that without the traditional division of roles there would not be traditional nuclear family. As a result of emancipatory transformations, the traditional division of labour and individual choices between production and reproduction collapse. A conflict breaks out between man and woman, and it takes place in the family. The connection between gender and many particular areas of life, including professional and family life, is becoming increasingly weaker. Decisions on occupational mobility and on the division of labour in the household make us aware of the different consequences for both genders and of the contradiction between the position of man and woman (Beck, 1992). The individualisation and change of women's consciousness is reflected in an increase in divorce rates as a consequence of mismatches in roles and mutual expectations.

Some informants were divorced single mothers. Their narratives reveal that the role of their former husbands in organising their home and family was practically negligible. One of them talked about pressure, exceedingly high expectations of the husband and the stress this involved; she treated her divorce as liberation:

(...) why I don't want to be with my husband anymore... It was the time factor and stress. I had to cope with many things and I came to the conclusion that this wasn't the direction that gave me support (...) [I mean] my husband and marriage... I constantly had some sense of guilt; I don't have this kind of feelings when it comes to the children. 05

The burden of combining household duties and childcare with professional activity is a source of frustration, which contributes to conflicts (Suwalska-Barancewicz, 2015).

Women without a partner have to cope on their own. The narrators talked about family support, but also about buying household and care services. Choosing paid services or family help is not related to this in what way is performed the family role but to available options. It depends if there is a member of family who is ready to help. In a sense, strategy of single women of fulfilling the family role comes to resemble a typically male one, a phenomenon related to financial independence and focus on the professional role. However, unlike in the case of men, the implementation of such a strategy is burdened with the feeling that tasks related to the family sphere are, in a sense, neglected:

Both my parents were already retired, so there was no problem. I mean, there was a problem but they were able to help me a lot (...); I had a huge support from my parents (...); if it hadn't been for them I can't even imagine... I mean, well, I didn't even have a chance to have this experience, I don't know what it would have been like... because I also went on business trips quite a lot, maybe not so much here [in the present job] because there are many new technological solutions when it comes to meetings. But at that time I was away a lot and then my mother was there to take care of my daughter; and if she wasn't around, I had to hurry to the kindergarten to be there at six pm, and I was on time; it happened (...) rarely, but it sometimes happened that (...) I picked her up from the kindergarten and I went back to work for about an hour because I had to finish something, very rarely, only a few times a year; she [my daughter] thought it was great, she was delighted, there was always someone around [to play with] and she kept running around with everyone. 07

I tried to do my best so that everyone would be satisfied and none of these spheres would suffer very much. Of course, it isn't entirely possible if you have international obligations; they are the greatest distractor; and of course there

are business trips, and that means you are not there at night; this is something that is difficult [to deal with] at such moments; I mean this kind of physical absence in the place where you live is certainly... It's the most difficult thing in all of this. 10

With a partner

In the families of "two professionals" or "two careers", both spouses play their professional roles on the one hand, and family roles on the other. However, while women's role patterns become modified in relation to traditional patterns, the male ones tend to maintain their traditional shape (Lachowska, 2012). However, if the role of partner assumes a liberal character, it is a partner with whom the rules concerning the level of engagement in the home, work and own development are negotiated. Searching for a balance between family and work by the partners is carried out by adjusting individual strategies for the organisation of family and professional life (Ostrouch-Kamińska, 2011). Still, the narrators have a sense of asymmetrical distribution of household chores:

I think it's more difficult in the sense that I, well, I just felt this limitation, that I had to make sure that there was someone to look after the child; so it was a kind of additional work that I had to do to make sure that there was someone there when I had to go away for the night, and that everything was ready at home. And it's basically still like this today... I look at men in this [situation], because I have different clients, and various friends – when they go on a business trip they just leave. But a woman, and I'm talking about myself too, she not only goes away on business, but she also has to organise everything around, like, I don't know, make sure the child has a packed lunch for school, so there must be something in the fridge; or that someone should pick the child up and take it to extra classes after school; and she [a woman] has to organise it all;

I think that in this respect it's more difficult for a woman, because she puts in more energy or effort into taking care of the family. And then she goes away, and of course I also went away [on business] and I did my best, like every guy who also did his best, but really when you think about what happened before the trip, there were a lot of different things [I did] before I left. 11

of course, some of the driving around [taking children to extra activities] is done by my husband, but I kind of manage it; I don't know if it's only me or is it women in general [laughter]. 11

Retrospectively, the narrators did not return to role conflicts as an important factor influencing career progression; this factor is experienced rather here and now and is indicated as important if such conflicts occur at the moment. The narratives were very focused on professional life; the narrators, when talking about reconciling their roles, presented a defensive and explanatory attitude. The statements contain information on the impact of lifestyle and professional work on the child and his or her well-being. One has the impression that this is due to the need to explain and assure the researcher that this sphere did not remain indifferent to the interviewee:

(...) at the moment life is full of challenges and there is surely a very good logistics, organization, but my child is very independent. I think that children, especially... well I was a single mother raising a child because I divorced quite early, so such children, I think, they very quickly have... I mean they don't have an easy childhood, that's how I would put it, and it's a life with a nanny; [I know that] because my daughter had a minder until she went to high school for this very reason that I never knew when I would have to go away [on business] and for how long and what it would look like... There is also the support from the family of course, grandmothers, aunts, and so on. Well, that's what it is like... but also when I look at it now from the perspective of time, and when I talk to

my daughter, who is already an adult, now it has many advantages. 10

The support of the spouse is seen as an important resource in psychological dependency models related to the quality of life of people who have to reconcile family and professional roles (Lachowska, 2012). Satisfaction with family life is strengthened by satisfaction with professional life and vice versa. The professional position of the partners, but also the possibility of professional fulfilment of both, has a positive impact on the satisfaction with marriage. At the same time, a fulfilled and satisfying marriage allows for a better functioning in the professional role. A combination of roles makes it possible to achieve a positive effect if the quality of relations between the partners is high. This, however, is determined, among others, by material resources, like income, which is double in a two-career marriage, allowing for a higher quality of life. Mutual relations are also influenced by: social support, which allows for better problem management; individual features; features of the relations between partners; and the objective requirements of their lifestyle. If partners have appropriate coping strategies and fairly divide their duties, they will be satisfied with their roles (Janicka, 2014).

Lack of a family

In a situation where there is no family at all, we can observe a "male" career model, not interrupted by motherhood and unburdened by problems resulting from the demands of the family role:

I feel that women have their place in business, women are not afraid of promotion... There are many women who really succeed in areas that aren't really feminine, like logistics, for instance, or production or technology or product development; it's that we in Poland somehow don't look at whether it's a woman or a man [who does the job]; we don't have such [problems] at all,

I mean it never occurs to me, and fortunately [it has never occurred] to the boards I have worked with to tell me that they want a man because a woman cannot cope. 08

Successful female professionals are more likely to give up their families and prefer less obliging unions (Janicka, 2014).

A sense of exclusion

The narratives do not make any direct references to gender inequality at work, and the narrators do not have the feeling that they are treated worse than men. Their narratives are rather directed towards an unequal division of household chores. The only statement indicating a certain degree of professional inequality came from a young mother talking about informal exclusion from social life of the company:

Those women who had families simply had a different pace of life; and they kind of weren't really expected to do overtime or go on company outings. And, you know, it's obvious that someone who goes on company outings has a different position in this sort of informal structure and all that. 06

Conclusions

On the basis of the narratives collected so far, we can observe three patterns in which the role of woman is fulfilled in the liberal spirit. The first assumes that it is possible to reconcile the professional role understood in a liberal way with a rather traditional family role. The work-related role of a woman is not only to complement the professional role of her partner. Professional roles of both partners are treated equally, unlike family roles that require that the woman should cope with most of the household tasks, which makes her seek ways to reconcile both spheres. The second pattern involves liberalisation in both professional and family spheres. Women use support networks to perform both roles, while the family role changes its structure in relation to tradition. In

the third pattern, women abandon their family role altogether in favour of the professional role.

On the basis of the collected narratives, it can be concluded that women who combine their professional and family roles, constructing them according to the spirit of liberalism, face the necessity of following more traditional, conservative models if they enter into family roles and feel such clashes most strongly at the initial stage of building a family. ☞

Aleksandra Piekarska – magister, doktorantka Instytutu Socjologii UŁ w Katedrze Socjologii Struktur i Zmian Społecznych, wykładowca w Społecznej Akademii Nauk w Łodzi. W obszarze jej zainteresowań leży problematyka karier zawodowych i ich przemian, a także problematyka równości płci.

Afiliacja:

Katedra Socjologii Struktur i Zmian Społecznych
Instytut Socjologii
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki
e-mail: ola@kanzas.net

References

- Aksiuto, K. (2020). John Stuart Mill i dylematy tradycji republikańskiej (pp. 9–24).
- Beck, U. (1992). *Risk society: Towards a new modernity*. London: Sage Publications.
- Bratek, A. (2007). Filozoficzno-społeczne źródła feminizmu liberalnego. *Anthropos?*, 8–9. Retrieved from <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos5/texty/bratek.htm>
- Burke, E. (1994). *Rozważania o rewolucji we Francji: i o debatach pewnych towarzystw londyńskich związanych z tym wydarzeniem, wyrażone w liście, który miał zostać wysłany do pewnego gentlemana w Paryżu*. Kraków – Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Connell, R. (2009). *Gender: In world perspective* (2nd ed.). Cambridge: Polity.

- Giddens, A. (1991). *Modernity and self-identity: Self and society in the late modern age*. Cambridge: Polity Press.
- Green, T. H. (2003). *Prolegomena to ethics*. Oxford: Clarendon Press.
- Helios, J., & Jedlecka, W. (2018). *Urzeczywistnianie idei feminizmu w ogólnoswiatowym dyskursie o kobietach*. Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Helling, I. K. (1988). The life history method: A survey and discussion with Norman K. Denzin. *Studies in Symbolic Interaction*, 9, 211–243.
- Janicka, I. (2014). Małżeństwo dwóch karier – wyzwaniem czy obciążeniem? In I. Janicka & M. Znajmiecka-Sikora (Eds.), *Rodzina i kariera. Równoważenie czy konflikt ról* (pp. 51–67). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Każmierska, K. (2004). Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych. *Przegląd Socjologiczny / Sociological Review*, 53(1), 71–96.
- Konecki, K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych : teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kwiecińska, M. (2016). KONSERWATYZM WE WSPÓŁCZESNEJ MYŚLI POLITYCZNEJ, 86–94.
- Lachowska, B. (2012). *Praca czy rodzina. Konflikt czy synergia?* Lublin: Wydawnictwo Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Maliszewska, A. (2020). "Nowy feminizm" Jana Pawła II. Krytyczna ocena z perspektywy katolicko-feministycznej, 31, 71–97. <https://doi.org/10.30439/2020.1.4>
- Melonowska, J. (2018). *Ordo amoris amor ordinis : emancypacja w konserwatyzmie*. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Mill, J. S. (1989). *On liberty and other writings*. (S. Collini, Ed.). Cambridge: Cambridge University Press.
- Ostrouch-Kamińska, J. (2011). *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciętnych rolami*. Kraków: Impuls.
- Pęciak, R. (2016). Liberalizm klasyczny – geneza i założenia. *Acta Universitatis Nicolai Copernici Oeconomia*, 47, 109. https://doi.org/10.12775/AUNC_ECON.2016.007
- Piątkowski, K. (2018). Konserwatyzm czy konserwatyzm? Problemy współczesnych badań nad źródłami przekonań prawniczych. *Człowiek i Społeczeństwo*, XLV, 88–107. <https://doi.org/10.14746/cis.2018.45.5>
- Raport z badań Women in Business 2017. (2017). Retrieved December 10, 2018, from <http://grantthornton.pl/publikacja/polskie-firmy-stawiaja-na-plec-piekna/>
- Rawls, J. (1971). *A theory of justice*. Cambridge: Belknap Press of Harvard University Press.
- Reszke, I. (1991). *Nierówności płci w teoriach*. Warszawa: Polska Akademia Nauk Instytut Filozofii i Socjologii.
- Rokuszewska-Pawełek, A. (2002). *Chaos i przymus : trajektorie wojenne Polaków : analiza biograficzna*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rydz, R. (2005). *Edmund Burke na ścieżkach wolności*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Siemieńska, R. (1990). *Płeć zawod polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski Instytut Socjologii.
- Suwalska-Barancewicz, D. (2015). Wybrane czynniki związane z jakością funkcjonowania partnerów w diadzie. In H. Liberska, A. Malina, & D. Suwalska-Barancewicz (Eds.), *Dylematy współczesnych ludzi. Radzenie sobie z wielością ról i zadań*. (pp. 64–77). Warszawa: Difin.
- The life of women and men in Europe: A statistical portrait. (2018). Retrieved from https://ec.europa.eu/eurostat/cache/infographs/womenmen/uk_en/
- Turoń-Kowalska, A. (2017). Konserwatyzm jako odpowiedź na myśl nowożytną. *Idea. Studia Nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych*, 29, 160–179. <https://doi.org/10.15290/idea.2017.29.1.09>
- Wojciechowska, A. (2005). Filozofia liberalna a emancypacja kobiet : narodziny i rozwój feminizmu brytyjskiego = Liberal Philosophy and Emancipation : Beginnings and Development of British Feminism. *Humanistyka i Przyrodznawstwo*, 11, 133–150.
- Women in Work Index 2020 – PwC UK. (2020). PWC. Retrieved from <https://www.pwc.co.uk/services/economics/insights/women-in-work-index.html>

Konserwatywny czy liberalny? Wzory ról zawodowych i rodzinnych kobiet-specjalistów: analiza biografii zawodowych w sektorze zarządzania zasobami ludzkimi

Abstrakt

Branża Zarządzania Zasobami Ludzkimi jest sfeminizowana, jednak jako jedna z niewielu daje kobietom możliwości osiągnięcia wysokich stanowisk menedżerskich i eksperckich. Specjalistki w tej dziedzinie, będące mocno zaangażowane w pracę zawodową poddane są presji z jednej strony związanej z oczekiwaniem dopasowania sposobu i organizacji pracy do potrzeb biznesu, w którym panują liberalne zasady, z drugiej zderzają się z tradycyjnymi oczekiwaniami wobec ról rodzinnych.

Celem artykułu jest pokazanie strategii łączenia ról zawodowych i domowych oraz sposobów radzenia sobie z organizacją czasu i przestrzeni, zarządzaniem własnym czasem w złożonej sytuacji życiowej przez kobiety, dla których praca zawodowa stanowi istotny element tożsamości i które mają poczucie wysokiej wartości swojej pracy. Wybrane aspekty pracy kobiet zostały zaprezentowane na przykładzie biografii zawodowych uzyskanych w wywiadach narracyjnych osób pracujących w branży ZZL.

Wyniki badań wskazują na trzy strategie realizowania ról zawodowych i rodzinnych, które można uszeregować na skali od najsilniej zliberalizowanych do łączących w sobie tradycyjny i liberalny wzór roli.

Słowa kluczowe:

zarządzanie zasobami ludzkimi, kobiety, konflikt ról, biografia zawodowa.



Reflections on appearance and attractiveness in the opinions of elderly women and men

JULITA CZERNECKA, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

EMILIA KRAMKOWSKA, UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU

Abstract

An observable feature of post-modernity is the social pressure that forces women and men, regardless of age, to accept the criteria for classifying and valuing the body in the context of a strongly rooted cult of attractiveness, with a youthful appearance at its center, and which is promoted by the mass media. While it is more realistic for younger people to meet these expectations, there can be many difficulties for those who experience progressive body aging.

This article presents an analysis of statements made by elderly women and men, in which they share their definitions of attractiveness in general, as well as their opinions on the attractiveness of their appearance and how they evaluate it. The point of reference for these reflections is Catherine Hakim's concept of erotic capital, in which the attractiveness of an individual is understood in a multidimensional way – including physical appearance, biogenic features, personality traits, and the demographic and social conditions of someone's image. We are also based on *the gendered age* approach, i.e. femininity and masculinity are analyzed in the context of the desired appearance in relation to age (here, an old woman and an old man).

The collected material leads to the conclusion that, to some extent, seniors have internalized social expectations concerning the appearance of the body of contemporary man, including the appearance of their aging bodies. However, the age of the respondents makes them pay attention to many more elements of human attractiveness than just physicality. Their gender also differentiated their views.

Keywords:

attractiveness, aging body, femininity, masculinity, elderly people.

Introduction

Through imposed cultural norms and patterns, the body and its appearance, regardless of era and culture, were and still are the subject of social control. The discourses concerning the human body describe it from different perspectives, according to the canons or norms of beauty and ugliness, health and illness, etc. The scope of the universal acceptance of socio-cultural norms changes in time and space, but the view of the body always has a valuing dimension (Wieczorkiewicz, 2000). Attributing great importance to appearance has its roots in the evolutionary process because appearance has become an important source of information about people – about their age, gender, social status, or health (Adams, Galanes, 2008; Pawłowski, 2009). Today, we are considering the body, which is disciplined and “improved” in relation to the practices set by the consumer society, because the body has become a commodity subject to market laws. Appearance has become an element of capital, bringing measurable benefits in the areas of professional, social, or personal life (Hakim, 2010). The literature on the subject indicates that contemporary societies can be described as somatic societies that focus on the issue of the human body. The body is in the center; thus, it has become one of the main areas of scientific, political, and cultural activities. Contemporary man is more aware of the role played by image, and he treats the body as a social construct, a carrier of meanings that determine his position in society (Shilling, 2010; Turner, 1984). Thus, we function in a body culture in which people define themselves and gain awareness through their body (Szczepański, 2008, pp.55–56).

The significance given to human corporality depends on both the context of the issues raised as well as the patterns of action that are characteristic of certain social groups. The way we treat, care for, or nurture our bodies

reveals our belonging to a particular social category; age and gender are of great importance here (Bourdieu, 1979; Dzido, 2006). It also seems that the common denominator of various notions relating to human corporality is the emphasis on its attractiveness, precisely in the context of contemporary norms. (...) *In an era in which nothing is certain anymore, the attractiveness of the body has become the last guaranteed value*, believes Szczepański (2008, p.56). What is important is that there is a conviction that an attractive body is one that looks young, which deprives old age of this privilege. Elements such as personality, life experience, or the knowledge of elderly people, which could replace the loss of attractiveness of their body and constitute the basis of interpersonal attractiveness, in general, are definitely mentioned less frequently (Hakim, 2010; Paluch, 2000).

The word “attractiveness” comes from the Latin word *atractio*, meaning “to attract.” Attractiveness is a feature of something that, through its qualities, arouses the interest of others. This phenomenon can be defined as (...) *motivational and emotional states of various intensity and assessments directed at a person, object, or even place, about which the individual thinks positively and has positive feelings, and about which he or she generally shows approving behavior* (Hołda, 2019, p. 190). Attractiveness can be talked about in different contexts. The first of these is the physical one, in which attractiveness simply means (...) *perceiving someone as beautiful or handsome and may include facial features or the appearance of the figure (long legs, musculature), as well as other physical characteristics (e.g., hair color and length, height)*. (...) *Cultural stereotypes play a certain role in creating attractiveness, i.e., non-empirical and unverifiable judgments that determine how people should look and what qualities a “perfect” woman or a “model” man should display* (Hołda, 2019, p. 191).

Today, the determinants of an attractive body are defined by the media, fashion dictators, cosmetic companies, or plastic surgeons, all of whom attach great importance to biogenic factors such as facial symmetry, skin quality, height, or a slim body (Pawłowski, 2009). Physical attractiveness has become one of the most important aspects that determine an individual’s social status. It is also treated as an advantage that passes with age, and that affects women and men to a different extent (Kluczyńska, Wojnicka, 2015; Malinowska et al., 2012; Nęcki, 1996). Although physical appearance is certainly a basic and direct source of information about a person’s attractiveness – especially during the first encounter – it also includes non-verbal signals, such as the way they look, smile, move, and smell (Pawłowski, 2009). Demographic and social factors, such as age, gender, and ethnic and cultural affiliation, are also important – inter alia, the way they dress, their coloring, accessories, hairstyle, and make-up (Adams, Galanes, 2008).

One of the inspirations for the analysis undertaken in this article is the concept of erotic capital, coined by Catherine Hakim (2010). According to Hakim, an individual’s attractiveness is multidimensional – it consists of both the physical sphere of the body itself, e.g., the beauty of the face and its symmetry, as well as how the individual creates his or her appearance, i.e., style of dressing, make-up, hairstyle, accessories. Specific personality traits and acquired social behaviors also influence human contacts. Hakim mentions sexuality and sexual attractiveness (*sex appeal*), charm, and grace, all of which make people like somebody, as well as vitality, which she defines as having a sense of humor, positive energy, or “being the life and soul of the party”. What is important for this text is the fact that Hakim draws our attention to how ways of combining innate and culturally shaped elements influence the perception of someone’s

attractiveness. Physical appearance, biogenic features, demographic, and social conditions of an individual’s image, combined with his or her personality traits, behavior, and emanation of “inner power” or “energy,” influence social interactions. She notes that this type of capital is greater among women, due to the stronger internalization of the significance of appearance and the socialization of behavior around it as values that are more important for women than for men in the context of social functioning (Hakim, 2010).

In modern societies, in which the values of youth play a prominent role, an aging body that does not look “young” can lead to exclusion. It also becomes a source of a lost part of identity, since many studies reveal a dissonance between what the subjects feel (the perspective of their “interior”) and what their body shows (Slevin, 2010; Buczkowski, 2005). There is a belief that aging makes people unattractive. (...) *The appearance of the body of elderly people determines their social identity, which is marked by the stereotype of an unhappy person. The old, wrinkled, gravitationally subordinate body that slips away from the aesthetic canons does not find a place in the public space* (Bieńko, 2015, p. 26). What is more, old age is perceived in a very stereotypical way, and it is accepted as long as the individual looks young and vital. (...) *Old age is a stage of change and development in which an individual has to face and solve a specific internal crisis, in which each of us has to develop our own model of old age that is appropriate for post-modern civilization* (Herudzińska, 2019, p. 7). Although images and content about the aging of bodies do appear more and more often in the mass media, in most cases we see aesthetic and young-looking bodies – an example is the advertising campaigns in which older models took part, e.g., the Polish brand Nenukko engaged an 80-year-old actress, Helena Norowicz, for the session.

It also seems that, despite the extensive exploration of body-related topics in the international field of social and psychological sciences, there are only a few reports in Polish sociology in which the body is the main subject of research, in which people are asked how they usually experience it or how they use it (Jakubowska, 2012). Furthermore, the perspective of overlapping gender and age as analytical categories are only sporadically considered (Kluczyńska, 2008). And even if such analysis is undertaken, it usually concerns the appearance of the bodies of older women, possibly young men. However, old men also face a redefinition of masculinity, even though their old age is marginalized (Kluczyńska, 2008).

Theoretical context, issues, and research methodology

The introductory assumption on which this article is based refers structural and stratification significance of sex and gender. These categories are variables that are capable of explaining social phenomena, including the analysis of identity aspects (Guionnet, Neveu, 2004, p.9). Thus, it is worth asking what reflections on their own appearance and attractiveness accompany elderly women and men. As Urszula Kluczyńska writes (...) *one can still encounter a downplaying of the specificity of old people's generic experiences. In the reflections on elderly people, we usually use the term "old man" – the personification of features that are associated with disappearance and destruction. However, the gender of an old person does not disappear. The category that is considered important for most of our life, and for many, the most important, is still one of the main axes of constructing identity* (Kluczyńska, 2008, p.76). The cultural concept of gender makes it possible to analyze femininity and masculinity in the context of specific social roles, personality traits, and

desired appearance characteristics. Moreover, people are getting older, and this process is different within each gender. It seems obvious that, with age, the ways of thinking about appearance (own and other people's) and behavioral patterns and actions towards is changing.

This analysis uses the gendered age approach, i.e., femininity and masculinity are analyzed in the context of desired appearance characteristics and in relation to age (here, an old woman and an old man). The cultural definitions of youth, middle age, and old age enable individuals to order their own expectations towards themselves and others, as well as society's expectations towards them as people representing a given age category. This, in turn, enables an individual (as a person metrically classified in an age category) to behave in a way that is consistent or inconsistent with social expectations towards his/her age and gender (cf. Laz, 1999). In this context, the importance of a hierarchical arrangement of relations between culturally defined age and culturally defined gender as two independent variables (generally treated either as separate or 'interdependent') can be noticed.

This concept has been adopted as the original gendering process. Thus, gendered age should be understood as (...) *modifying cultural concepts of femininity and masculinity in relation to different age categories within a particular gender category, but always in such a way as to ensure that the model of power relations between the gender categories is valid within a particular cultural model of society. In such an approach, belonging to an age category is of secondary importance: first, for example, one is a female being who, as a result of the process of socialization, "becomes a woman," and according to biological age, first a culturally defined "young woman," then a "middle-aged woman" and finally an "old woman." The same scheme (but not content!) applies to men* (Malinowska et al., 2017, p.20).

In contemporary societies, including Western ones, despite decades of the socio-cultural transformation of the individualization process, we still have to deal with strongly rooted patriarchal gender models. They are responsible for the dichotomous division of personality traits, social roles, and appearance traits into those that are "typically female" and "typically male. In the structure of the cultural gender model, for each gender we can distinguish: a set of key social roles that are considered appropriate; ideals, mainly in terms of their indispensability and suitability to perform the indicated social roles; personality traits; and desired appearance traits

Thus, appearance, in addition to social roles and personality traits, is a very important element in the cultural structure of the gender construct. In the cultural concepts of femininity and masculinity described by psychologists and sociologists, we can find many characteristics relating to appearance (Giza-Poleszczuk, 2004; Kuczyńska, Wojnicka 2015; Majcher, 2012; Mandal, 2000, 2003; Miluska, 2008). The description of a man's appearance on this basis includes the following features: tall, strong, tough, muscular, broad-shouldered, and handsome. As far as the overall impression of his appearance is concerned, it can be positive, such as good physical condition; or negative, e.g., neglected, or that he does not pay attention to his appearance.

The characteristics of a woman's appearance, on the other hand, include delicate, pretty, having charm/moving with charm, graceful movements, having a pleasant voice, having personal charm, and giving the impression of being absorbed by her appearance (Mandal et al., 2010). Some researchers point out that information about physical appearance, and in particular, physical attractiveness, is more important when judging women than men. Patriarchal definitions of femininity and masculinity indicate that a man's social

position practically does not depend on his appearance, only on other characteristics (e.g., related to the professional level), since a man is dominant in patriarchal concepts. On the other hand, the social position of a woman – who is dominated – largely depends on her appearance (Malinowska et al., 2017).

In the patriarchal model, women are generally attributed with greater expressiveness, warmth when dealing with others (Broverman et al., 1972, pp. 60–65), an interpersonal orientation, building closeness, delicacy, tenderness, and caring for the feelings of others (Tannen, 1999). In turn, the model "traditional" male features are considered to be an orientation toward action and activity (Bakan, 1966), competence (Broverman et al., 1972), domination (Lubinski et al., 1983), independence, decision-making, self-confidence, courage, and strength (Brannon, 2002, as cited in Wojciszke, 2003; Deaux and Lewis, 1984 as cited in Mandal, 2000) and rationality, the ability to think logically, composure, and effectiveness in action (Pankowska, 2005). On the other hand, we are currently dealing with modern models of femininity and masculinity that reject such strongly outlined gender dualism. As Krzysztof Arcimowicz wrote (...) *the concept of specialization, i.e., the division of social roles according to gender, is replaced by the concept of complementarity and androgyny* (Arcimowicz, 2003, p.56). In modern gender models, the boundaries of femininity and masculinity are variable, and within them, there are many varieties of femininity and masculinity, from which individuals can choose the ones that suit them better.

The aim of using the above-described gender models is not to directly confront the "ideal types" of patriarchal femininity and masculinity with reality, but rather to search for the social determinants of the opinions and reflections on their appearance of the people examined. The interviews were analyzed using analytical categories that resulted from

the researchers' areas of interest. This made it possible to organize and qualitatively explore in-depth the collected material to provide answers to the questions asked during the interviews (Mayntz, Holm, Hübner, 1985).

The publication is based on the results of research conducted under the project "Cultural Concepts of Gender and Age and the Attitudes of Women and Men towards their Health and Appearance" (2013–2016) funded by the National Science Center. The research concerned the expectations and attitudes towards the appearance and health of women and men in three age categories: young (18–37), middle-aged (38–62), and old (over 63). The age categories were determined on the basis of the results of a CBOS (Social Opinion Research Centre) survey in which Poles were asked "when does youth end, and mature age and old age begin" (CBOS 2012). The research was qualitative nature, and the material analyzed in this article comes from 30 structured interviews conducted with women and men over 63 years of age (16 interviews with women and 14 interviews with men) and four focus group interviews in the same age categories (two with women and two with men). All participants lived in a large city (over 500,000 inhabitants) and had secondary or higher education and a similar economic status.

The presented research concerned, among other things, attitudes towards appearance in relation to three components: cognitive, emotional-evaluating, and behavioral. The following definition of attitude was adopted: (...) *The attitude of a certain human being towards a certain object is a general, relatively permanent disposition to evaluate this object and to react emotionally to it, and possibly accompanying these emotional-evaluating dispositions are relatively permanent beliefs about the nature and properties of this object and relatively permanent dispositions to behave towards this object* (Nowak, 1973, p. 23). The main question posed

in the research was: What are the attitudes of men and women of different ages towards their appearance? This article will discuss the part of the cognitive component of the attitude that refers to the criteria of attractiveness, i.e., On what basis do you assess someone as physically attractive? What are the attractiveness criteria for women, and what are they for men? Part of the affective component will also be discussed, i.e., how the respondents assessed their appearance and physical attractiveness, and what were they satisfied and dissatisfied with in terms of their appearance.

Defining attractiveness

One of the aims of the research was to learn the participants' opinions on how they understand "being an attractive (elderly) man" and "an attractive (elderly) woman." In addition to answering the questions asked by the researcher conducting the group interviews, the participants received 14 photos of women and 13 photos of men. They presented portrait photos showing a figure to the bust, and the images of the people in them were to be assessed in terms of their attractiveness. This analysis refers only to the assessment of the photographs of people who were classified by the study participants as "elderly" – they had grey hair, deep wrinkles, a crumpled figure, and skin imperfections. They were usually identified with unfashionable but comfortable clothes, or accessories, such as glasses or a cane. The first associations expressed by the respondents emphasized that old age cannot be or is not attractive at all (youth is attractive). However, during the focus discussions or interviews, it turned out that there were reflections on what attractiveness in old age is or how it can be perceived.

The participants referred to three aspects that prove someone's attractiveness or lack thereof. The first one was the general aesthetic impression – understood as care for

the external image, their outfit, posture, and general care. The second was beauty read from facial features (e.g., symmetry, "youthful appearance," make-up). Facial expressions were also important, as they became a carrier of non-verbal messages. It was based on these factors that personality traits were interpreted, or "read," and they were assessed positively, negatively, or neutral. As Ewa Malinowska writes (...) *the inclusion of personality traits in the resources that make up human capital can be justified by the fact that in society they are considered to qualify an individual as an actor, appropriate or inappropriate to play specific social roles* (Malinowska et al., 2012, p. 140). In the case of the aging process, age-related expectations concern not only the change in the set of social roles, but all components of the cultural gender model defined within a given social order. These expectations are of a normative character, and their function is to consolidate a given social order.

The female perspective

According to the respondents, an attractive woman should have a number of attributes. Interestingly, there were not many indications concerning physicality itself, and they were not important in this case. The most significant attributes were those related to specific personality traits. The images of elderly people shown in the photographs shown during the focus interviews and which were considered attractive were characterized by "life's wisdom written on their face," as well as experience, maturity, kindness, and a positive, optimistic attitude to life, and cheerfulness. When speaking about the attractiveness of their peers, the women pointed out that a gentle smile and calmness on their faces testified to the attractiveness of a woman of their age (FGI/6/F/F3,F8,F10)¹.

Here are excerpts from the statement: (*These women – author's note*) *are older, but they look very good. (...) First of all, you can see what she wants (...). She is liberated (FGI/5/F/F6), She is aware of her maturity (...) there is some sexuality in her (...). She has something interesting in her face (...). She is gentle, but very determined; she knows what she wants (FGI/5/F/F7), Facial expression, intelligent or not (proves attractiveness – author's note) (FGI/6/F/F3).*

The respondents who took part in the one-one-one interviews also referred to this: *An attractive woman should still be nice (F/4/66)², The expression on her face, she is such a friendly person (F/9/71), For me (attractive women – author's note) (...) they are intelligent (F/3/65).* One of the respondents gave an interesting, unusual statement on what the attractiveness of an older woman is: *The word "attractive" is not associated with youth, but with old age. I would say that (one of the young women in the picture – author's note) she is elegant, young, beautiful, but not attractive. (...) Visually attractive is old for me because who should I address the word "attractive" to? (...) If a girl of 19 is here, how can I say that she is attractive? She is beautiful in her youth. Attractiveness is related to age (FGI/5/F/F1).* An attractive "old lady" should be mature, but full of energy, joyful, and smiling.

Attractiveness was perceived as a feature, an attribute which is the superstructure of the image itself, the appearance. The smile, a kind and cheerful expression on the face, became the key to counting another woman – a peer – among those who like others. Since the body undergoes the process of aging – and was one of the most important elements that constructed femininity and being attractive to men – attention is drawn to other features that make a woman attractive (Wolf, 2000). Social

F1 or M1 – respondent's number

1 Focus Group Interview markings – FGI (Focus Group Interview), 6 – group number, F – female, M – male,

2 Interview markings: F – female, M – male, 4 – respondent's number, 66 – respondent's age.

visibility is built, for example, in connection with relations with others, because what is a smile and cheerful disposition? Sometimes it is an encouragement to make contact, or to build a friendly atmosphere. Besides, other features mentioned by women testify to the “external” inner strength that is female “energy,” self-awareness in the context of life experience, competence. This is a way to redefine the notion of an attractive elderly woman.

In the analyzed statements of the respondents, femininity is still strongly associated with physicality, in which control of one’s appearance is manifested through the prism of liking others (traditional model of femininity). The evaluations are based on appearance and are often identified with the fact that “*a woman is her appearance*,” as Elyn Kaschack (1999) wrote. The respondents attached importance to the evaluation of the figure, which, in the opinion of most of them, should be slim and have an appropriate body weight: (*An attractive woman – author’s note*) *is a slim, tiny, shapely person* (F/6/69), *I pay attention to a pretty face, a shapely figure* (F/12/84). This *pretty face, a slim, shapely figure* is part of the image of the patriarchal model of the female body. The exhibition of beauty and its elevation above other features is equivalent to *being an object* and not a subject in human relations. It means consenting to being subordinate – here the dominant and judging gaze of men, but also of other women. In the socialization process, women are taught from an early age to constantly control their appearance – even as young girls, they have daily body care routines, carrying them out with particular attention and commitment. They are required to please others, so they take on the role of an external observer of their bodies (Bieńko, 2015). Therefore, it is possible that the respondents did not discuss the diversity of the body and its attractiveness despite its *greater volume*. However, the key attributes of

women’s attractiveness are manifested in what an individual can achieve – general self-care, which involves maintaining a properly created image, from outfit to hairstyle: *An attractive woman must be, you know, always elegant, always well-groomed* (F/15/88), *First of all, she must be clean. (...) neat* (F/10/71). This requirement of being *neat* is again a reflection of the slogan *I look, therefore I am*.

Finally, it is worth adding that several women indicated height as an attribute of an attractive woman – although it is generally identified with a handsome man. And it may be that this male attribute has been transferred to women (tall, therefore attractive) on the one hand, but on the other hand, it is a consequence of images of models promoted in the media, whose height is an indicator of attractiveness. It is also worth noting those statements that raised the issue of changing or adapting their image to age. Attractiveness contains, let’s say, elements of current fashion. Elements, because not everything, not exactly what is being promoted, needs to be applied in your life.

The biggest mistake – in the respondents’ opinion – is that some women do not change their image for years and, for example, *they wear a haircut from their youth because they were beautiful and young at the time; it was for them this particular, fantastic hairstyle. And they believed that their whole lives would be like this. But you just have to change it* (F/4/66). We can see here that not everything that a young woman is allowed to do, which is socially acceptable (e.g., long hair down), is also allowed for older women. What is important is that this image should “fit” the age of the woman, but also “reflect” what is “inside,” her personality traits, so that the clothes fit the woman as she is (F/10/71). Here we have an interesting perspective included in Hakim’s (2010) concept, which combines the dualism of personality traits and the physicality of the body. Perhaps

this is a way of appreciating and noticing those aspects which prove interpersonal attractiveness, not only those that refer to the “bodily” dimension.

Women also talked about symmetrical, gentle facial features, but also delicate, discreet make-up (especially at their age). A woman’s body is simply less attractive or not attractive at all when she is completely deprived of make-up as a form of beautification, adapting to social expectations. The natural face in the patriarchal model of femininity is treated as unattractive (Kowalczyk, 2000). Make-up gives the possibility of metamorphosis, rejuvenating the appearance (Toniak, 2000). However, being an older woman is being a woman who fits into “natural” make-up (not too sharp or expressive, which is associated with emphasizing sexuality, which at this age is considered to be “extinct” or fading away). It was important to have a well-chosen outfit and a well-styled hairdo, i.e., well taken care of, in the sense that she must have nicely done her hair, i.e., dyed, with no roots showing and not cut like a haircut, to have a very feminine hairstyle, and with light make-up. (...) *Nice clothes under the hair color, so that it all comes together, nice shoes, legs depilation, a pretty purse – this is for me an elegant woman who draws attention to herself; to be attractive she must pay attention to herself, and to pay attention to herself, she must have those advantages that I spoke about* (F/2/64).

Coiffured, thick, shiny hair testifies to the social attractiveness of a woman in relation to the patriarchal framework for defining attractiveness (Skrok, 2009). All of these attributes of femininity – *pretty shoes, a bag, trimmed hair* – all fitted, selected, and styled so as to form a coherent whole still reflect those social expectations of women (also taking into account age), which fit firmly into the traditional model of femininity, based on the carnal, physical dimension of femininity. Again, this subordination in the imposed *neatness* and the use of

diminutives, infantilization, young appearance proves the one-dimensionality of the female image which favors or maintains the social visibility of an older woman.

The male perspective

The men’s reflections on the attractiveness of their peers were reserved, the statements more concise, perhaps poorer, which may also indicate that the importance of appearance and its attractiveness (especially physical) is not an important area of reflection of men from this age category. Interestingly, however, the participants of the study first focused their attention on appearance as an important dimension of being an attractive man. Perhaps this is due to the fact that the interviewees of this age generally place the importance of appearance in the context of professional work, an area that fits into the traditional model of masculinity. *Quite attractive gentlemen*, should be characterized by clean and tidy outfits, preferably elegant: *Dressed with taste, trousers pressed, everything clean. You can immediately see that someone takes care of their appearance* (M/6/66), *An attractive man (...) must be clean and tidy. He can also be so elegant, in a suit; at any age, when he is clean and smartly dressed, it is elegant. And when the suit still hangs well, it’s already attractive* (M/8/70).

For the participants, an attractive man is one who is also well-trimmed, shaved. Interestingly, they regretted that modern fashion does not attach such importance to the traditional image of a man: *Surely he does a lot (...) he does a lot of taking care of himself, good cologne, well-trimmed head, shaved, possibly some beard, if he feels good about it, this is an individual matter; I’m not saying that everyone has to be clean-shaven* (M/11/71).

In general, there is a greater cultural acceptance for women to undergo hair treatments than there is for men. These treatments among the members of this generation only concern

haircuts. In turn, beard care (an attractive man is shaved or has a manicured beard) is one of the external signs of masculinity, and even one of the basic attributes, often contrasted with femininity (Synnott, 1987). The use of cologne, in turn, seems to be a manifestation of the feminization of the male cultural pattern of being attractive, of course, in the context of the reflection on the traditional model.

It is worth noting that being tall was not key here, which is in stark contrast to the traditional image of masculinity (Goldwell, 2008). What was important was a straight figure: *Attractive man should have an upright body (M/9/70), Attractive, good posture, as they say, not too short, not too tall (M/13/77)*. What is worth emphasizing is that the respondents did not talk about the musculature, although it is, after all, a key element of the image associated with masculinity as a power. Perhaps the “upright figure” is a substitute for “self-confidence,” which is significant for the image of the dominant “male” (Brannon, 2002). It is also possible to grasp the omission of key parts of the traditional model of masculinity, perhaps due to the process of aging and the transition from the category of dominant males (first young, then middle-aged) to old men. Thus, they have lost or are losing these attributes of masculinity; they are becoming a marginalized group, dominated by the younger ones (Connell, 2000, pp. 10–11). No man pointed to the face and its details as elements that build attractiveness (nor to having or not having a beard) – a beautiful face may be, in their opinion, only inscribed in the ideal of femininity.

Statements relating to other (personal-ity) traits also appeared, but they were less numerous than for women. Attractive man looks satisfied (FGI/5/M/M8), *It is difficult to say (if he is attractive – author’s note) because he has a bitter face (FGI/6/M/M6)*. One of the men mentioned a story in which the argument in favor of a man’s attractiveness is his

competences and skills, not his appearance (FGI/6/M/M1), which certainly fits into the patriarchal model of masculinity. Moreover, the participants of the study listed features such as firmness, energy, and good manners as ones that make a man attractive to others: *As far as traits are concerned, he should certainly be firm, unlike women, who are changeable, so here a typical male trait would be some firmness (M/2/63), He is not rude, does not use foul language, he is eloquent, you can have a discussion with him, flexible (M/6/66), He should always have some energy (M/7/67)*. Here, on the one hand, we see very clearly those qualities that fit into the ideal of patriarchal masculinity, for example, “decisiveness.” However, on the other hand, there are also traits such as “flexibility,” which can be interpreted as a shift towards a greater androgynization of masculinity.

A general reflection based on the analysis of the above statements shows that an elderly person who is well-groomed, elegantly dressed, and has a friendly, smiling facial expression is always perceived as more attractive. In the case of women, the size and shape of the body should match socially defined standards, because then the woman can be accepted and may appeal to others (Małacka, 2008). The above analyses are also confirmed by Mary Harris’s (1994) studies, which showed that she more often expects behavior that improves attractiveness and masks the effects of aging from aging women than from men. However, in the case of women, personality traits *read* from the image represented by carnality become the *gateway* to reading attractiveness in a non-physical way. In the case of the female respondents, this is of key importance for defining attractiveness as such – which is also confirmed by the reflections of Hakim (2010).

In turn, in the statements of the men, we can see the influence of the ideal of traditional masculinity, which we can deduce from the fact that the respondents indicate certain

personality traits that predispose them to dominate (cf. Melosik, 1996). In the physical dimension, however, we observe the mutual coexistence of elements of traditional and modern patterns. Perhaps this is the result of perceiving the process of aging, because (...) *in the end, it is difficult to be a man without a male body (...), and the bodies of men are not always very “male.” It is enough to think about the bodies of (...) the old and the weak* (Edwards, 2006, p. 123).

Reflections on the attractiveness of one’s own appearance

The female perspective

The survey participants were asked how they evaluate their appearance. Half of the seniors expressed significantly positive opinions about themselves. The others considered themselves to be *of average beauty, normal-looking, and not standing out from the crowd*. When the women self-assessed their appearance, they very often did so in the context of their age, the moment in which they are now living, and they also referred to their youth. Only two respondents who expressed dissatisfaction with their appearance focused their attention on the aging process itself as causing them to lose their attractiveness.

The women who consider themselves attractive often referred to the actions they take for their appearance: *I would describe myself very positively, because as I say, I care about myself, about my everyday appearance, I won’t go out in the street without combing my hair, I have to get a manicure, so that these hands are taken care of, so that you can see that you care; so I define myself positively (F/2/64)*. Another interviewee confessed: *At the moment, as far as my appearance is concerned, I can say that I’m satisfied in the sense that I managed to lose 8 kilos and I feel good, I feel light (F/5/67)*. So

we can say that the self-esteem of the narrators is dependent, i.e., it is conditioned by the activities they undertake regarding their overall appearance, the condition of their hair, the skin on their hands, or their face – which is in line with the social expectations inherent in the traditional perception of femininity.

The women who take care of their appearance evaluated it positively. However, only a few respondents clearly indicated that they have no complexes and feel good about themselves. When referring to their attractiveness, two of them said they look exceptionally young – for their age. When making a self-assessment of their appearance, they also referred to several features that in the patriarchal gender model are associated with youth, which is attractive in itself, and which also allows for naturalness and a certain *slack* in their appearance (neat hair, appropriate weight, and a young and generally neat appearance). Stereotypes according to which old age is ugly and youth is beauty is also revealed in the consciousness and statements of those respondents who pointed out that a smooth face and a slim figure, regardless of age, are still a manifestation of an appearance that is beautiful because it is youthful (Głębocka, 2009, p.80).

When making a self-assessment of their appearance, the women also indicated that it is dependent on their mood at a given moment. If it was good, they assessed themselves better, and they liked it more. When their mood was worse, they generally disapproved of their appearance: *This hurts, that hurts, I walked broken, and that affects my mood and appearance (F/12/84)*. Or another comment: *I won’t say it here [that I’m attractive], because I just feel something now that it’s getting weaker (F/4/66)*, or: *I’m sometimes dissatisfied when these eyes make me feel like this, but I hope it will pass, when these eyes rest, maybe they won’t do it (F/14/86)*. These excerpts again allow us to conclude that the views expressed depend on

the activities the women undertake to look after their appearance.

Moreover, the above-mentioned concept of erotic capital, which refers not only to elements of physical appearance but also to behavior – revealing one's well-being – helps in interpreting the results obtained. It is clear that these non-physical features are important for the self-esteem of these women, which may indicate a change in the importance of appearance in the life of this age category of women. Appearance becomes less significant than well-being, internal mental state, and health status.

It should also be added that the self-assessment of appearance was carried out in relation to their close circle of friends, or to previous years. Women assessed their appearance in their youth as more attractive – they thought they were slimmer, prettier, and liked others more than nowadays. They also talked about the processes taking place in their bodies, such as the appearance of greyishness, wrinkles, and increased weight. One of the respondents said this: *I never stood out somehow; surely as a young person, I looked better, just because I was slim for a very long time. I felt better then, for sure, and more attractive* (F/9/70).

Although one can suppose that the statements of the respondents suggest that the process of physical aging takes away what defines the appearance of a woman in the patriarchal model, one should wonder whether we are dealing here with the idealization of the past. Women's level of satisfaction with their own body is sinusoidal. Teenagers attach great importance to the appearance of the body, and yet their level of satisfaction is low. Graduating from university and starting a professional career promotes self-confidence and satisfaction with one's appearance until the moment of starting a family and having a child. Then self-esteem begins to fluctuate again. Research confirms that (...) *age differentiates*

between women due to the quality of factors that shape their body image and concern the individual's personal resources (Kochan-Wójcik, 2010, p. 29). The woman quoted earlier does not and has never considered her appearance to be "special." Perhaps when she was younger, she also noticed the imperfections of her appearance, just as she does when she is older. The sinusoidal self-assessment of appearance may be anchored in the patriarchal definition of femininity, which assumes that a woman's social position largely depends on her appearance (Malinowska et al., 2017). Perhaps the loss of physical attractiveness becomes painful, especially for those women who, in the name of patriarchal ideals, have built up their self-esteem mainly in this area, overlooking other, non-physical aspects. However, this empirical material is unable to confirm this.

The male perspective

The men surveyed generally assessed themselves neutrally or positively. They emphasized their *normal, average* appearance or said that they were "generally satisfied" or "satisfied" with it. Only one of them expressed their appearance in a definitely negative way.

A positive assessment for men meant *no complexes* and general satisfaction with what they look like. The respondents said: *I consider myself attractive* (M/10/71) or *Yes, I rather am [satisfied with my appearance]. At least I'm not angry because of the mirror; before leaving, I see if everything is there* (M/13/77), *I accept myself* (M/4/64; M/9/70). We can catch here the *lack of compulsion* of attractive appearance, which is characteristic of the patriarchal way of judging men. Appearance is important in the way men judge themselves, but not the women. Moreover, the respondents expressed positive opinions about their appearance, without making their opinions dependent on having to do something about the way they look, as was the case with women.

One of the men made an interesting comment that it is convenient for him to be *averagely attractive* because he does not have to spend too *much time to make himself attractive*. However, the rest of the speech contradicts this: *When I go to work in the morning, I have to devote some time to shaving, using cream, rubbing my nose with tonic, and various masks. That's a total of 30 minutes on this. It's gonna take a while. There is such a rule, and life has taught me that there are no perfect people in every respect* (M/6/66). This statement is certainly a testimony to the feminization of male behavior – masks, tonic, and cream fit into the female-dominated sphere – so, it is more like an androgynous model.

The only respondent who made a negative comment regarding his self-esteem stated that he *has already come to terms with age*, but he does not like the wrinkles that make him older and that have made him physically unattractive over the years (M/12/72). This statement is interesting because the man pays attention to his complexion, which is a *typical problem* for women. In general, the older men accepted changes in their appearance to a greater extent than the women, and they treat visible manifestations as a natural result of the aging process (Wiśniewska, 2014). If they do pay attention to the changes taking place, they usually concern their figure – the appearance of a belly and a loss of muscle mass (Malinowska et al., 2017).

It is worth emphasizing that among the participants of the research were those who did not want to judge their appearance, as if following the principle that in a patriarchal society, a man should not be too interested in his appearance: *Am I attractive? Ask the wife. I think I'm normal, neither beautiful nor ugly, ordinary* (M/8/70), or *I mean, maybe I got used to myself, that's the problem. I don't see what women see in the mirror. Maybe women look at me in a different way, it's always about being both accessible*

and neat, because that's the most important thing (M/7/67). Self-esteem in men is like "unmanly," i.e., they are not used to focusing on their appearance, judging themselves in this respect or talking about it – they seem to defend themselves against it. This is where the issue of the external appearance is manifested. It is not of interest or social evaluation in the context of the traditional model of masculinity in which these statements fit in. They believe that they are not the ones to judge themselves in this respect, but others. Only one of the seniors referred to comparing himself to his peers. In his statement, he drew attention to weight and figure, because in his opinion, we have an influence on them, in contrast to hair on the head, which is genetically determined: *When I see a man with a strong, athletic build, and walking next to him there is someone twice as heavy with a belly, 150cm at the waist, it is clear that I judge myself closer to the former than the latter* (M/11/77).

The material under analysis shows that old women look in the social mirror more often than old men. They quote others' opinions about themselves or use comparisons, either to the appearance of other women or to their own appearance at earlier stages of life. This is because femininity is traditionally more closely related to carnality, and girls/women socialize the need to pay more attention to controlling their own appearance, nurturing their beauty, and thus meeting social expectations and making self-esteem dependent on it (Kaschack, 2001; Wolf, 2014).

In general, women are subject to much more severe criticism than men with regard to physical attractiveness, which, according to the patriarchal concept of gender, has a greater impact on their life and functioning in society. An attractive body is one of the fundamental elements of the modern concept of femininity, and the external appearance as an element of erotic capital, or more broadly, the capital of

a woman, influences her social position and is subject to constant evaluation (Berry, 2008; Jakubowska, 2009; Wolf, 2014). By contrast, the men's statements point to elements that fit into the patriarchal model. However, they also point to androgyny, and they are full of self-reflection based on the fact that appearance and its attractiveness are important for the social functioning of the "elderly man". Perhaps such reflections come with greater difficulty for some men, and it was only the aging process that drew their attention to it.

Elements of own appearance positively and negatively assessed by the seniors

The female perspective

Satisfaction with our appearance is a very complex issue. The study participants were, therefore, asked about which aspects of their appearance they are satisfied with and which they are dissatisfied with. Speaking about the strengths of their appearance, the women emphasized those features that fit into the patriarchal model of a female image: thick hair, a smooth complexion, and a slim figure. Some respondents expressed their joy/contentment that, despite the passage of time, these elements of their look are still their strong points. Speaking about their faces, the women expressed satisfaction with the condition of their skin and the absence of visible wrinkles: *I don't have wrinkles either at the age when they are formed there; at that age, you should have more of them. And yet there are not so many* (F/14/86). Another woman admitted that she has a lot of hair, which is the reason other women her age are envious (F/1/64). Another female participant liked her teeth, which others considered to be "artificial and made" (F/6/69). Two women stressed their satisfaction with their body shape and proper weight: *As far as*

my figure is concerned, I'm satisfied because I'm relatively slim; I am not fat. I'm straightforward, I have good posture, I'm not hunched, I walk vigorously, with a spring in my step (F/7/70).

A proper body structure is also an important factor in mobility and fitness. This was pointed out by one of the women, who said that thanks to the fact that she managed to lose a significant amount of weight, she is in good shape and can be physically active (F/4/66). Only one female respondent expressed satisfaction with her growth, which is not a typical attribute of the female body (F/9/71).

However, what is an advantage for some women is a defect or a complex for others. When indicating elements of their own appearance that raised concerns, the participants of the study referred to their complexion, the eye or hair area, and being too heavy, which negatively affected various areas of their personal life. They mentioned difficulties in choosing clothes and their mental state: *Unfortunately, I am quite plump; it also makes me feel frustrated because most of my life I was a slim person* (F/9/71). Another woman explained: *If I had lost 15 kilos, I would have been happier. And this also limits me in choosing proper clothes; it's true, because I can't wear everything I would like to, because the clothes don't fit me* (F/7/70). These statements signal, first of all, that women refer to refer to their youth or when they were middle-aged. Secondly, there is again a dependent approach to appearance, that is, *if I dropped a few kilos, then...*

Other women expressed dissatisfaction with the appearance of their faces, especially in the context of the changes resulting from the aging process. They were dissatisfied with the condition of the area around the eye, drooping eyelids, spider veins, and bags under the eye: *Sometimes I'm upset, because when these bags appear under these eyes...* (F/14/86) or: *These eyelids are drooping* (F/16/89). Other women declared that they are not satisfied

with their hairstyle or the condition of their hair: *I don't have very good, thick, nice hair, so I've been dreaming of good hair since I was a child* (F/7/70). For this woman, the condition of her hair has always been a matter of concern, and the aging process has not changed much. Only one participant expressed dissatisfaction with her bust and neck: *Surely everyone has something like this; for example, I would like to have a better neck or smaller breasts* (F/4/66).

In the Polish literature on the subject, there are few publications that deal with the issue of the body of elderly people or that result from research conducted among seniors. If they are initiated by psychologists, they use a standardized tool, e.g., the Body Esteem Scale (BES), which analyzes the attitude of respondents towards their own somaticity. The scale considers dimensions of carnality such as sexual attractiveness, weight control, or physical condition³. For example, research conducted by Natalia Mazurkiewicz among 42 women aged 55–83 indicated that they had a negative image of their bodies, which deepened with age. The older the woman, the greater her dissatisfaction with her weight, sexual attractiveness, or physical activity (Mazurkiewicz, 2013, p.251). Dorota Niewiedział, also using the BES scale, researched 134 widows aged 61–78. On the basis of the study, she recognized that for the attractiveness of the body in aging women, self-esteem was differentiated in many aspects: (...) *The widows who took part in the study assessed their lips, ears, eyes, face or cheekbones as the highest in terms of sexual attractiveness, while the chin and breasts were the lowest in terms of sexual attractiveness.* (...) *The*

results of the weight satisfaction survey showed (taking into account generally reduced satisfaction) that respondents perceive and rate their weight highest, through the appearance of their waist and body shape, but they are not satisfied with their appetite or the appearance of their thighs (Niewiedział, 2014, p. 273).

The results of Niewiedział's research show how many factors determine the self-assessment of appearance. However, the research we have analyzed in this article shows that women who make a self-assessment of their appearance most often reach for probably the strongly internalized schemes that fit into the model of traditional femininity, where attractiveness is identified with youth, sex appeal, and the duty to "be beautiful" and to please others. Thus, well-being is built on those elements of appearance that pointed to a "youthful face," so frustrations appeared as a result of its absence. Interestingly, in the above reflections, there were no statements that *strictly* concerned elements that were mentioned in the general definition of attractiveness, i.e., personality traits, temperament, inner "energy". In this case, women seem to have taken away the right to build their attractiveness on non-physical features.

The male perspective

The men's answers are a little different regarding what they like in their appearance and what they do not. Almost half of the seniors mentioned at least one element of their appearance that brought them self-satisfaction. Several respondents expressed satisfaction with their weight: *I am the most satisfied when I am slim, when I have such a period that instead of 80 kilos, I weigh 75 or 72, and then I feel satisfied* (M/6/66). The same man was satisfied with the lack of "big wrinkles" on his face and the resulting younger appearance, and he was happy to still have hair. Others expressed themselves more generally, e.g., that they are

³ The scale consists of 35 points which list various body-related issues, e.g., body smell, appetite, nose, body structure, physical fitness, figure, hands, face, etc. The person's task is to assess the points listed in one of the five possible ways: strong negative feelings, medium negative feelings, no feelings, medium or strong positive feelings.

satisfied that “they still feel the need to look after their appearance” or that they “feel good at their age.” None of the men declared satisfaction with their height, which belongs to the canon of male appearance in the patriarchal perspective of society. It seems, however, that the men’s statements reflect the current trend of the cult of youth and attractive appearance in modern society. However, they do not directly indicate that elderly men are experiencing any external coercion or pressure from those around them in this respect.

What are the senior men dissatisfied with in their appearance? In most cases, they were dissatisfied with facial features and wrinkles: *I see wrinkles getting bigger, and it makes me older* (M/12/72) or: *My nose is crooked* (M/6/66). The condition of their hair was also objectionable, which was expressed by the respondents in the statement *I wish I had hair*. They also mentioned the necessity to wear glasses: *I’m dissatisfied because I have to wear glasses (...). I would like to have better eyesight and not to wear these glasses* (M/8/70) or the desire to be tall: *I would rather be a metre ninety with dark hair than a metre seventy-six blond who is losing his hair* (M/4/64). Individual statements concerned dissatisfaction with their posture, indicating which elements should be changed. One of the men said: *Oh! I have bow legs. I would change my legs; I would like to straighten them* (M/4/64), or: *I would straighten up a little* (M/14/82). While their posture may be a consequence of progressive aging processes, curved legs seem to be a feature of the person’s “equipment” examined for a long time. The opinions of the men prove their awareness that they differ from the “male model of appearance”, which involves being tall and handsome, having a slim figure and hair. This might also be proof of the change observed today – old men are becoming interested in their appearance.

Generally speaking, male old age is not talked or written about a great deal. It is less

frequently the subject of research, so the problems experienced by elderly men are described less reliably than in the case of elderly women (Kluczyńska, 2008). However, the results of the studies presented in this paper show that the issue of the look is also important for elderly men. In their view, caring for appearance is, on the one hand, related to paying attention to having neat clothes. On the other hand, attractiveness is strongly connected with sexual activity. This second factor is an important element of male identity, compared to the beauty of a woman’s body or a woman’s reproductive ability (see Bielawska-Batorowicz 2011). Remaining sexually able requires taking care of their physical condition as well as their weight. It is possible that the surveyed seniors are aware that. As Beata Mirucka explains: (...) *adaptive investment in men’s own appearance includes a regular commitment to taking care of themselves and their own image, mainly for the sake of ensuring their well-being and health* (Mirucka, 2018, p. 26).

The women in the study assess their appearance in relation to features *strictly* related to the traditional femininity model. Even if they like some elements of their body, there are no certain grounds for this self-assessment. The “proof of appropriateness” turns out to be a mirror in the form of other women, peers to whom they compare themselves. The results of this comparison decide whether they see themselves in a positive or negative way, or whether they consider themselves “average” and not distinctive. In the case of the older men, for whom their external appearance should only complement the patriarchal concept of masculinity (which consists primarily of certain personal characteristics and social roles), we observe an in-depth self-assessment. The analysis of the above data contradicts the fact that they do are self-reflective in this respect and they attach less importance to appearance as a resource. They also spoke

about it less “effeminately” than women. Men sometimes compare themselves to their peers, and this is also a matter of dependency – the more they like each other, the more they find themselves attractive (cf. Shilling, 2010).

Conclusions

The article sought to answer to several questions: how do men and women in old age define attractiveness, how do they evaluate their appearance, and what elements of it are they satisfied with, and what are they not?

In the definitions of attractiveness given by the participants of the study, there are three aspects of this concept: 1) features of the appearance of the body itself; 2) aspects that are the result of the social construction of the external image, i.e., make-up, outfit, and hairstyle; 3) what can be read from facial expressions, posture, and gestures, i.e., personality, temperament, mood, or well-being. This certainly fits into the concept of social attractiveness (not only strictly physical) presented by Hakim (2010), where appearance is understood as the harmony of physical and non-physical features. According to Hakim, women have more erotic capital than men, precisely because, in the process of socialization, they internalize patterns relating to the traditional model of femininity – to please others, to draw attention to themselves through appearance, and to be visually attractive. It seems that these models played a special role in the process of socializing people who are seniors today. Based on the opinions of the female participants of the study, we can conclude that the way they talk about appearance is an outward reflection of what is inside them, i.e., “strength” or “decisiveness”. However, the seniors’ self-esteem itself still clearly refers to the patriarchal model of femininity and is deeply rooted in it.

According to our study, there is an evident diversity of opinions among the men,

sometimes even an internal contradiction. The analysis shows that there is no uniform image of attractive masculinity – there is one that is based on, or refers to, the patriarchal model, and one that is a harbinger of androgynization, paying attention to those elements that have so far been identified with the area of femininity (e.g., smell, neat hair). The respondents regret the loss of the strong and upright “male” body. Their reflections on self-esteem show that they see the significance of them lacking carnal attributes inscribed to a masculinity that is attractive since it is young. It must be admitted, however, that in the opinion of some of the men surveyed, appearance itself does not yet constitute attractiveness in the social dimension. On the one hand, men find it very difficult to judge themselves; they think that other people should judge them. On the other hand, analyzing their statements shows that they are able to compare themselves to other men and to take advantage of the capital culturally assigned to women. That may indicate a change within masculinity models.

We can agree today that there is no single model of “femininity” and no single model of “masculinity”. Today, we are dealing with femininity and masculinity that are socially constructed, that co-exist, and that refer to both the traditional and the modern models (Kimmel, 1998). It cannot be ruled out either that the process of rejuvenating old age, which is a consequence of the rejuvenation of culture, has a significant meaning here (Konieczna-Woźniak, 2012).

The process of aging emphasizes the need to face what has so far constructed one’s own femininity and masculinity – in the context of features ascribed to patriarchal models as a reflection of social expectations. However, it initiates the need to search for one’s own way and to become aware of the importance of corporality for constructing one’s own femininity and masculinity “here and now”. 👁

Julita Czernecka – dr w dziedzinie nauk humanistycznych, Katedra Socjologii Struktur i Zmian Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego. Zajmuje się społecznym definiowaniem miłości, problematyką singli i socjologią par oraz społecznym znaczeniem atrakcyjności i przemianami w obrębie modeli kobiecości i męskości we współczesnym społeczeństwie.

Afiliacja:

Katedra Socjologii Struktur i Zmian Społecznych
Instytut Socjologii
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki
e-mail: julita.czernecka@uni.lodz.pl

Emilia Kramkowska – socjolog, adiunkt w Zakładzie Socjologii Wiedzy i Edukacji w Instytucie Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, autorka i współautorka licznych publikacji (artykułów, raportów, informatorów czy monografii) z zakresu problematyki socjologicznej i gerontologicznej; zainteresowania naukowe badaczki koncentrują się wokół zagadnień z zakresu socjologii starości, gerontologii społecznej i socjologii ciała

Afiliacja:

Zakład Socjologii Wiedzy i Edukacji
Instytut Socjologii
Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: emilka.kramkowska@wp.pl

References

Adams, K., Galanes G. (2008). *Komunikacja w grupach*. Warszawa: Wyd. PWN.

Arcimowicz, K. (2008). *Przemiany męskości w kulturze współczesnej*. In: M. Fuszara, (ed.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce* (pp. 21–60). Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Bakan, D. (1966). *The duality of human existence*. Chicago: Rand McNally.

Baumann, Z. (1995). *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Bourdieu, P. (1979). *La Distinction. Critique sociale de judgement*. Paris: Les editions de minuit.

Berry, B. (2008). *The Power of Looks: Social Stratification of Physical Appearance*. Ashgate: Aldershot.

Bieńko, M. (2015). Piękno starzejącego się ciała: oczywisty czy pozorny wymiar wartości społecznych? *Folia Sociologica* 55/2015, 23–36. DOI: 10.18778/0208-600X.55.02.

Bielawska-Batorowicz, E. (2011). *Menopauza i andropauza. Lustrzane odbicie czy różne zjawiska?* In: B. Bogna (red), *Wymiary kobiecości i męskości. Od psychobiologii do kultury* (pp. 33–56). Warszawa: ENETEIA.

Brannon, L. (2002). *Psychologia rodzaju*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Broverman, I., Vogel, S., Broverman, D., Clarkson, F. and Rosenkrantz, P. (1972). Sex-role stereotypes: A current appraisal. *Journal of Social Issues* 28(2), 59–78. DOI: 10.1111/j.1540-4560.1972.tb00018.x

Buczkowski, A. (2005). *Społeczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna*. Kraków: Universitas.

Butler, J. (2008). *Uwikłani w płeć. Feminizm i polityka tożsamości*. Warszawa: Wyd. Krytyka Polityczna.

Connell, R. W. (2000). *The Men and the Boys*. Berkeley-Los Angeles: University of California Press.

Dzido, D. (2006). Kulturowe kody płci. W: J. M. Kurczewski, B. Łaciak, A. Herman, D. Dzido, A. Suflida, *Praktyki cielesne* (pp. 169–221). Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Edwards, T. (2006). *Cultures of Masculinity*. London: Routledge.

Gaweł, A. (2015). Wychowanie “co do ciała i zdrowia” w realiach społeczeństwa somatycznego. *Paedagogia Christiana*, 2/36, 65–78. DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2015.026>

Giddens, A. (2001). *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Giza-Poleszczuk, A. (2004). W poszukiwaniu “nowego przymierza” wzajemne oczekiwania mężczyzn i kobiet w Polsce. In: M. Marody (ed.), *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji* (pp. 247–270). Warszawa: Wydawnictwo Scholar.

Głębocka, A. (2016). Zdrowie czy uroda? Wizerunek ciała a postawy prozdrowotne kobiet w starszym wieku, *Geriatrics*, 10/2016, 5–14.

Gladwell, M. (2008). *Outliers: The story of success*. New York: Little, Brown and Company.

Guionnet, Ch., Neveu, E. (2004). *Féminins/masculins. Sociologie du genre*. Paris: Armand Colin.

Harris, M. (1994). Growing old gracefully: Age concealment and gender, *Journal of Gerontology*, 49 (4), 149–158. DOI: 10.1093/geronj/49.4.p149.

Hakim, C. (2010). Erotic Capital, *European Sociological Review*, 26/5, 499–518, DOI: 10.1093/esr/jcq014.

Herudzińska, M. (2019). Wprowadzenie. In: M. Herudzińska (ed.), *Znane i nieznanne oblicza starości. Znane i nieznanne oblicza starości jako obszar wyzwań jako obszar wyzwań dla społeczeństw XXI wieku dla społeczeństw XXI wieku* (pp. 7). Warszawa: Wydawnictwo SGGW.

Hołda, R. (2019). Między biologią a kulturą. Atrakcyjność fizyczna w badaniach międzykulturowych. *Relacje międzykulturowe*, 1 (5), 187–207. DOI: 10.12797/RM.01.2019.05.08

Hurd Clarke, L. (2001). Older Women's Bodies and the Self: The Construction of Identity in Later Life, *Canadian Review of Sociology and Anthropology*, 38 (4), 441–464. DOI: 10.1111/j.1755618X.2001.tb00981

Jakubowska, H. (2009). Społeczne wytwarzanie starości: definicje, granice, konteksty. In: H. Jakubowska, A. Raciniowska, Ł. Rogowski (eds.), *Patrząc na starość* (pp. 15–29). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Jakubowska, H. (2012). Ciało jak przedmiot badań socjologicznych – dylematy, pominięcia, możliwości, *Przegląd Socjologii Jakościowej*, VIII/2, 12 – 27.

Lubinski, D., Tellegen, A., Butcher J. (1983). Masculinity, femininity, and androgyny viewed and assessed as distinct concepts. *Journal of Personality and Social Psychology*, 44(2): 428–439. DOI: 10.1037/0022-3514.44.2.428

Laz, Ch., (1998). Act Your Age, *Sociological Forum*, 13/1, 85–113.

Kaschack, E. (2001). *Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Kimmeł, M. (2004). *The Gendered Society*. New York: Oxford University Press.

Kluczyńska, U. (2008). Redefiniowanie męskości. Kulturowo-społeczne konteksty starzenia się mężczyzn. In: J. T. Kowaleski, P. Szukalski (eds.), *Pomyślnie starzenie się w perspektywie nauk społecznych i humanistycznych* (p. 76–88). Łódź: Wydawnictwo UŁ.

Kluczyńska, U., Wojnicka, K. (eds.). (2015). Wymiary męskości. *InterAlia. Pismo poświęcone studiom queer*, 10/2015.

Kochan-Wójcik, M., Piskorz, J. (2010). Zmiany w zakresie postrzegania i oceny własnego ciała wśród kobiet od okresu dojrzewania do dorosłości, *Psychologia Rozwojowa*, 15/3, 21–32.

Konieczna-Woźniak, R. (2012). “Odmłodzona starość” – implikacje podmiotowe i społeczne. *Studia Edukacyjne*, 2/2012, 249–262.

Kowalczyk, I. (2000). Kobieta, ciało, tożsamość, *OŚKa*, 3 (12)

Majcher, M. (2012). *Próba uchwycenia wizerunków płci i ich przemian: Cechy przypisywane kobietom i mężczyznom oraz ich miejsce wśród pożądanych cech Ja*, praca doktorska dostępna online: <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/163/mmajcher%20rozprawa%20doktorska%20finalna/21.01.2013.pdf?sequence=4> (accessed: 04.01.2018)

Malinowska, E., Dzwonkowska-Godula, K., Garncarek, E. (2012). Wykształcenie, zdrowie i wygląd jako komponenty kapitału ludzkiego kobiet i mężczyzn. In: P. Starosta (ed.), *Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim* (pp.111–131). Łódź: Wydawnictwo UŁ.

Malinowska, E., Dzwonkowska-Godula, K., Garncarek, E., Czernecka, J., Brzezińska, J. (2017). *Gender, Age and Gendered Age in Relation to Attitudes to One's Own Appearance and Health*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Mandal, E. (2003). *Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Żak.”
- Mandal, E., Gawor, A., Buczny, J. (2010) *Między płcią a rodzajem – teorie, badania, aplikacje*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Małecka, M. (2008). Ciało – kolejne uzależnienie. In: M. S. Szczepański, B. Pawlica, A. Śliz, A. Zarębska-Mazan (red.), *Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne*. (pp. 141–147). Tychy-Opole: Śląskie Wydawnictwa Naukowe.
- Mayntz, R., Holm, K., Hübner, P. (1985). *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*. (tłum.) W. Lipnik, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mazurkiewicz, N. (2013). Atrakcyjność własnego ciała w percepcji kobiet powyżej 55 roku życia. In: H. Olszewski (ed.), *Senior osoba i obywatel* (pp. 241–253). Gdańsk: Wydawnictwo Ateneum – Wyższa Szkoła.
- Miluska, J. (2008). *Obrazy społeczne grup narażonych na dyskryminację. Uwarunkowania społeczno-demograficzne i psychologiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Mirucka, B. (2018). *Podmiot ucieleśniony. Psychologiczna analiza reprezentacji ciała i tożsamości cielesnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Nęcki, Z. (1996). *Atrakcyjność wzajemna*. Kraków: Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Niewiedział, D. (2014). Już nie kobieta? Samoocena atrakcyjności ciała starzejących się wdów. *Dyskursy Młodych Andragogów*, 15/2014, 263 – 278.
- Nowak, S. (1973). *Pojęcie postawy w teoriach i teoriach stosowanych badaniach społecznych*. W: S. Nowak (red.), *Teorie postaw* (pp. 23). Warszawa: PWN.
- Omyłka-Rudzka, M. (2012). Komunikat z badań CBOS: *Polacy wobec własnej starości*. Pobrane z: <https://www.cbos.pl/PL/home/home.php>.
- Panek, P., Hayslip, Jr. Bert & Pruet, J. H (2014). How Do You Know You're Old? Gender Differences in Cues Triggering the Experience of Personal Aging. *Educational Gerontology*, 40/2014, 157–171. DOI: 10.1080/03601277.2013.802183
- Pankowska, D. (2005). *Wychowanie a role płciowe*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Paluch, A. (2000). Współczesne ciało w dwóch odślonach, *Zeszyty Etnologii Wrocławskiej*, 1(2), 56–63.
- Paprzycka, E. (2008). *Kobiety żyjące w pojedynkę. Między wyborem a przymusem*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak.”
- Pawłowski, B. (2009). Biologia atrakcyjności człowieka jako przedmiot badań naukowych. In: B. Pawłowski (ed.), *Biologia atrakcyjności człowieka*. (pp. 1–10). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Shilling, Ch. (2003). *The Body and Social Theory*. London: Sage Publications.
- Slevin, K. (2010). “If I had lots of money... I'd have a body makeover”: Managing the Aging Body, *Social Forces*, 88(3), 1003–1020. DOI: 10.1353/sof.0.0302
- Sontag, S. (1972). The Double Standard of Aging, *The Saturday Review*, September 23, 29–38.
- Skrok, Z. (2009). *Mądrość prawników. O czym przypominają nam pradawni*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry.
- Szczepański, M. S., Gawron, G., Ślęzak-Tazbir, W. (2008). Renta urody i tunika Nessosa. Ciało w społecznej percepcji. In: M. S. Szczepański, B. Pawlica, A. Śliz, A. Zarębska-Mazan (eds.), *Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne* (pp. 55–74). Tychy-Opole: Śląskie Wydawnictwa Naukowe.
- Toniak, E. (2000). *Nowa twarz Kopciuszka*, “OŚKa”, nr 3 (12)
- Twigg, J. (2007). Clothing, age and the body: a critical review, *Aging & Society*, 27/ 2007, 285–305. DOI: 10.1017/S0144686X06005794
- Twigg, J. (2013) *Fashion and Age. Dress, the Body and Later Life*. London, New Delhi, New York, Sydney: Bloomsbury.
- Turner, B. (1984). *The Body and Society*. Oxford: Basil Blackwell.
- Wieczorkiewicz, A. (2000). *Muzeum ludzkich ciał*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria.
- Wiśniewska, L. A. (2014). Kult ciała a starość. Refleksje psychologiczne, *Rocznik Andragogiczny*, 21/2014, 259–270. DOI: 10.12775/RA.2014.019
- Wolf, N. (2014). *Mit urody*. Warszawa: Czarna Owca.
- Woynarowska, B. (2007). *Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Refleksje na temat wyglądu i atrakcyjności w opiniach starszych kobiet i mężczyzn

Abstrakt

Zauważalną cechą ponowoczesności jest presja społeczna, która zmusza kobiety i mężczyzn, niezależnie od wieku, do zaakceptowania kryteriów klasyfikacji i oceny ciała w kontekście silnie zakorzenionego kultu atrakcyjności, z młodzieńczym wyglądem w jego centrum, który jest promowany przez środki masowego przekazu. O ile dla osób młodszych spełnienie tych oczekiwań jest bardziej realistyczne, o tyle dla tych, którzy doświadczają postępującego starzenia się ciała związane jest z wieloma trudnościami.

W niniejszym artykule przedstawiono analizę sposobów rozumienia i definiowania atrakcyjności przez starsze kobiety i mężczyzn, zestawioną z ich wypowiedziami odnoszącymi się do atrakcyjności własnego wyglądu i sposobu jego oceny. Punktem odniesienia dla tych rozważań jest koncepcja kapitału erotycznego Catherine Hakim, w której atrakcyjność jednostki rozumiana jest w sposób wielowymiarowy – jako wygląd zewnętrzny, cechy biogenne, cechy osobowości oraz cechy demograficzne i społeczne uwarunkowania czyjegoś wizerunku. Opieramy się także na koncepcji upłuciwionego wieku, w której kobiecość i męskość analizowane są w kontekście pożądanego wyglądu w odniesieniu do wieku (tu: starszej kobiety i starszego mężczyzny).

Zebrany materiał prowadzi do wniosku, że seniorzy w pewnym stopniu zinternalizowali społeczne oczekiwania wobec wyglądu obowiązujące we współczesnym społeczeństwie. Wiek badanych sprawia jednak, że zwracają oni uwagę na znacznie więcej elementów ludzkiej atrakcyjności, niż tylko na fizyczność. Płeć również różnicowała te poglądy.

Słowa kluczowe:

atrakcyjność, starzejące się ciało, kobiecość,
męskość, osoby starsze.